

NINIEJSZY TEKST STANOWI FRAGMENT KSIĄŻKI:

**Zygmunt Gloger**

***PISMA ROZPROSZONE***

**TOM III**  
1890–1910

**Redakcja naukowa edycji**  
Jarosław Ławski i Jan Leończuk

**Wstęp**  
Łukasz Zabielski, Marek Rutkowski, Jarosław Ławski

**Opracowanie tekstów i przypisy**  
Łukasz Zabielski, Sebastian Kochaniec,  
Michał Siedlecki, Patryk Suchodolski

**Noty i słownik czasopism**  
Anna Janicka

**Indeksy opracowali**  
Mona Al-Kaber i Michał Siedlecki

Całość 3-tomowej edycji można znaleźć na stronie  
<http://www.ksiaznicapodlaska.pl/statics/gloger.html>

Publikacja powstała w ramach grantu NPRH pn. *Naukowa edycja krytyczna „Pism rozproszonych” Zygmunta Glogera w trzech tomach*. Czas trwania projektu: lata 2013–2017

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku  
Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku  
Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku

**KSIĄŻNICA**  
**PODLASKA**



**NARODOWY PROGRAM  
ROZWOJU HUMANISTYKI**

Białystok 2016

# *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*

1

ARCHEOLOGIA POLSKA (O STACJACH KRZEMIENNYCH,  
O GRODZISKACH, O GROBACH LECHICKICH,  
O NAJSTARSZYCH SZKIELETACH, O ŚWIATOWIDZIE,  
O WŁÓCZNI ŚW. MAURYCEGO,  
O DRZWIACH GNIEŹNIEŃSKICH  
I O INSYGNIACH PO KAZIMIERZU WIELKIM),  
*Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana* 1891, t. III, s. 627-629, 629-232;  
artykuł opublikowano w osobnej rubryce;  
podpis pod tekstem: „Z. Gl.”

Archeologia polska, mająca to samo zadanie, co każdego innego narodu, zaczęła się, jak wszędzie, w naszym dopiero wieku. Do pierwszych badaczy archeologicznych w Polsce można wprawdzie zaliczyć Jana Potockiego<sup>1</sup>, który opisał starożytności prylwickie<sup>2</sup>, i Stanisława Potockiego<sup>3</sup> ze względu na wydane przezeń dzieło: *Winkelman, albo o sztuce u dawnych* (3 tomy, Warszawa 1818); lecz prawdziwy początek archeologii polskiej datuje się od chwili, kiedy Hugo Kołłątaj<sup>4</sup> listem, zakomunikowanym Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Warszawie (1802), pierwszy rzucił myśl zwrócenia pilnej uwagi i badań na lud nasz, jego podania, pieśni, obrzędy, zwyczaje, obyczaje, a w końcu na pamiątki minionych wieków, jakie zachowała ziemia nasza w swoim łonie, dowodząc, iż dokąd te przygotowawcze prace i poszukiwania nie będą załatwione, trudno pomyśleć nawet o napisaniu dokładnych dziejów ojczystych. Równocześnie z pierwszymi pracami, podjętymi na tym polu, poczynają się od czasu do czasu pojawiać w „Dzienniku Wileńskim”<sup>5</sup>, wydawane przez Zawadzkiego<sup>6</sup>, w „Pamiętniku Warszawskim”<sup>7</sup>, w „Dzienniku Warszawskim”<sup>8</sup>, w krakowskich „Rozmaitościach Naukowych”<sup>9</sup> cenne wiadomości o zabytkach, pamiątkach, wykopaliskach w różnych częściach Polski; lecz były to tylko próby bez znajomości przedmiotu i wszelkiego krytycyzmu. Trwalszą podstawę pod archeologię polską stworzył Adam Czarnocki<sup>10</sup>, znany pod pseudonimem Zoriana Dołęgi Chodakowskiego. On to pierwszy, zwiedzając wioski i miasteczka, począł zapuszczać się ze starcami w rozmowy, podsłuchiwał podania, rozkopywał mogiły, grodziska, zwracał uwagę na kościoły, nagrobki, ruiny zamków, słowem z wszelkich korzystał sposobów, byle tylko zebrać zapomniany materiał do ojczystych dziejów. On to rozprawą swoją o Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem, pełną nowych poglądów, natchnął młode pokolenie ku badaniom tego rodzaju<sup>11</sup>. Z zapałem rzucono się za przykładem Czarnockiego do zbierania i wyszukiwania przechowanych jeszcze zabytków starożytności, spisywanych pieśni, podań, zwyczajów i obrzędów ludu naszego. Od tej pamiętnej rozprawy rozpoczyna się zastęp badaczy, uzupełniany coraz nowymi pracownikami, którzy archeologię polską wzbogacając świeżymi odkryciami, postawili dziś już na stanowisku naukowym. W ich rzędzie pierwsze miejsce zajmie Wawrzyniec Surowiecki<sup>12</sup>, po nim Joachim Lelewel<sup>13</sup>, nadający swą wiedzą głęboką właściwy krytyczny kierunek badaniom archeologicz-

nym. Po nich cały grupuje się szereg. Dość wspomnieć o Łukaszu Gołębiowskim<sup>14</sup> i synu jego Ludwiku, Ambrozym i Michale Grabowskich<sup>15</sup>, księdzu Franciszek Sieraczyński<sup>16</sup>, księdzu Władysławie Sierakowskim<sup>17</sup>, księdzu Janie Wagilewiczu<sup>18</sup>, Józefie Muczowski<sup>19</sup>, Bolesławie Podczaszyńskim<sup>20</sup>, który, dla rozległej wiedzy i nieporównywaną głębokości sądów, był uznawany za pierwszorzędną powagę przez uczonych niemieckich i francuskich, o Aleksandrze Przeździeckim<sup>21</sup>, Wincentym Polu<sup>22</sup>, Józefie Kraszewskim<sup>23</sup>, Józefie Łepkowskim<sup>24</sup>, Teofilu Żebrawskim<sup>25</sup>, Karolu Kremerze<sup>26</sup>, Kazimierzu Stronczyńskim<sup>27</sup>, Franciszku Sobieczynskim<sup>28</sup>, Żegocie Paulim<sup>29</sup>, Edwardzie Rastawieckim<sup>30</sup>, Dominiku Szulcu<sup>31</sup>, Julianie Bartoszewiczu<sup>32</sup>, Karolu Bayerze<sup>33</sup>, Kazimierzu Wł. Wójcickim<sup>34</sup>, Teodorze Dowigradzie<sup>35</sup> i wielu innych, którzy pracami swymi w różnych kierunkach archeologii polskiej, bądź to wydanymi w osobnych rozprawach, bądź umieszczanymi w pismach periodycznych: „Kłosach”<sup>36</sup>, „Tygodniku Ilustrowanym”, „Przyjacielu Ludu”<sup>37</sup>, „Bibliotece Warszawskiej”, w „Ateneum”<sup>38</sup> i tak dalej, wybitnie położyli zasługi w rozbudzaniu badań archeologicznych u nas. Prace ich bowiem objęły wszelkie przedmioty narodowych zabytków, zaczynając od wyrobów, sprzętów, zbroi, aż do grobowych pomników królów polskich. Na ożywienie tego ruchu wpłynęła niemało Archeologiczna Komisja Wileńska<sup>39</sup> (obecnie) w guberni zachodniej Cesarstwa, Towarzystwo Przyjaciół Nauk<sup>40</sup> w Księstwie Poznańskim, a w Galicji oddział archeologiczny w łonie Towarzystwa Naukowego Krakowskiego<sup>41</sup> (obecnie), obok Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie. Nie brakło nadto licznych prywatnych a gorliwych zbieraczy zabytków i pamiątek krajowych. Do systematycznego rozwoju badań niepośrednio przyczyniło się następnie, z jednej strony, utworzenie przy Uniwersytecie Jagiellońskim katedry archeologii (1863), a później sztuki, z drugiej zaś przestoczenie Towarzystwa Naukowego Krakowskiego w Akademię umiejętności (1873). Istniejące bowiem w łonie tej ostatniej komisji: archeologiczna i historii sztuki, wszechstronnie rozwinęły swą działalność, wysyłając rokrocznie delegatów w różne strony kraju dla badań, z których dokładne rezultaty bywają zamieszczane w publikacjach Akademii. Przedsięwzięte dotąd prace na polu badań przedhistorycznych przez A. Kirkora<sup>42</sup>, G. Ossowskiego<sup>43</sup>, Z. Glogera, I. Kopernickiego<sup>44</sup>, J. Przyborowskiego<sup>45</sup>, A. Schneidera<sup>46</sup>, T. Ziemięckiego<sup>47</sup>, A. Pawińskiego<sup>48</sup>, Erzepkę<sup>49</sup> i innych, nader cenny i obfity zgromadziły już materiał do pierwotnej kultury polskiej ziemi. Mieści się on w działach osobnych lub pismach periodycznych, głównie zaś w „Wiadomościach archeologicznych”<sup>50</sup> Warszawa, 1873 – 82, nr 4 i w „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej”<sup>51</sup>, wydawanym przez krakowską Akademię Umiejętności, oraz w „Rocznikach Towarzystwa Naukowego”<sup>52</sup> w Toruniu, wydawanych od roku 1878. Z ważniejszych rezultatów w tym kierunku zasługują przede wszystkim na uwagę: odkrycie posągu Światowida<sup>53</sup> w okolicy Zbruczu<sup>54</sup> w 1848 roku, budowli nawodnych (Czeszewo<sup>55</sup>, Kwaczała<sup>56</sup>, Białka<sup>57</sup>), wykopaliska z pieczar mnikowskich<sup>58</sup> i Ojcowa<sup>59</sup>, groby megalityczne<sup>60</sup>, to jest skrzynkowe, rozkopy dokonane na cmentarzyskach, grodziskach, w mogiłach i kurhanach<sup>61</sup>, z których na przykład ów w Ryżanówce<sup>62</sup> na Ukrainie szczególnie bogaty przyniósł plon. Równie cenne rezultaty wykazują też prace profesora Władysława Łuszczkiewicza<sup>63</sup> i Mariana Sokołowskiego<sup>64</sup> nad zabytkami sztuki polskiej, którą oni pierwsi u nas zaczęli traktować jako odrębną gałąź archeologii. Tu należą rozprawy Wojciecha hrabiego Dzieduszyckiego<sup>65</sup> o malarstwie czerwono-ruskim, profesora I. Szaraniewicza<sup>66</sup>, A. Czołowskiego<sup>67</sup> i księdza A. Petruszewicza<sup>68</sup> o Haliczu, Wł. Łozińskiego<sup>69</sup> o Lwowie starożytnym, Zachariewicza<sup>70</sup> o cerkwiach drewnianych na Rusi etc. Ze zbiorów dostępnych dla publiczności najważniejsze są: Akademii Umiejętności (z posągiem Światowida) i gabinetu archeologicznego, utworzonego staraniem prof. Łepkowskiego w Krakowie, Muzeum Narodowe im. Ossolińskich we Lwowie, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu; z licznych innych zbiorów prywatnych zasługują na uwagę: książąt Czartoryskich w Krakowie, Włodzimierza hr. Dziaduszyckiego we Lwowie ze słynnym złotym skarbem, znalezionym w Michałkowie<sup>71</sup>, a składającym się z korony, 4 wielkich fibul<sup>72</sup>, 4 guzów<sup>73</sup>, łańcucha, drutu, kubka z nakrywą etc., Ordynacyi<sup>74</sup> Zamojskich<sup>75</sup>, Krasińskich<sup>76</sup> i Przeździeckiego<sup>77</sup> w Warszawie, Raczyńskich<sup>78</sup> w Poznaniu, Z. Glogera w Jeżewie (gub. łomżyńska), posiadający w starożytnościach kamiennych i krzemiennych większą liczbą przedmiotów niż wszystkie inne zbiory polskie, publiczne i prywatne, a wreszcie zbiory w Kórniku<sup>79</sup>, Wilanowie<sup>80</sup>, Łańcucie<sup>81</sup>, Podhorcach<sup>82</sup>, Dzikowie<sup>83</sup>, Nieświeżu<sup>84</sup> i tak dalej. Wiele pomników i zbiorów zniszczyło w naszym już wieku, inne wywieziono za granicę lub rozproszyły się na wsze strony na przykład Zbiór Zielińskiego<sup>85</sup> w Kielcach, z zamku w Wiśniowcu<sup>86</sup> i tak dalej. Ochrona zabytków wiele w ogóle pozostawia do życzenia. W Galicji czuwa obecnie nad ich utrzymaniem siedemna-

stu konserwatorów, podzielonych na trzy sekcje: a) przedhistoryczną, b) dla zabytków sztuki, c) dla archiwów. Tworzą oni nadto od roku 1889 dwa biura w Krakowie i we Lwowie, które wydają osobne „komunikaty” z posiedzeń i czynności konserwatorskich. Wystaw urządzano dotąd kilkanaście. Ważniejsze były w Krakowie 1858 i 1883, we Lwowie 1861, 1885, 1888, w Warszawie 1856, 1882, 1887, 1889. Zjazd odbył się dotąd jeden we Lwowie 1885, połączony z wystawą. Z pism fachowych wychodziły: „Roczniki dla Archeologów”<sup>87</sup> St. Krzyżanowskiego<sup>88</sup>, Kraków 1869–1874 (3 tygodnik). „Dwutygodnik Naukowy Poświęcony Historii, Archeologii”<sup>89</sup> etc. pod redakcją T. Ziemięckiego, Kraków 1878–1880; „Przegląd Archeologiczno-Bibliograficzny”<sup>90</sup> pod red. C. Wilanowskiego<sup>91</sup> w Warszawie, 1882–1884; „Przegląd Archeologiczny Lwowski”<sup>92</sup> (4 tygodnik) 1882–1885. Dziś wychodzą „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”<sup>93</sup> w Krakowie pod redakcją Bartynowskiego<sup>94</sup> i „Zapiski Archeologiczne”<sup>95</sup> poznańskie pod redakcją Erzepkiego. Z bogatej literatury ważniejsze prace, które dają nam ogólniejszy obraz badań, są: J. I. Kraszewski: *O sztuce Słowian*, Warszawa 1856; A. H. Kirkor: *O znaczeniu i ważności zabytków pierwotnych, oraz o umiejętnem ich poszukiwaniu*, Kraków, 1883; A. Konn C. Mehlis: *Materiahen zur Vorgeschichte des Menschen im ostlichen Europa*<sup>96</sup>, Jena, 1879; J. M. Sadowski<sup>97</sup>: *O drogach handlowych greckich i rzymskich przez porzecza Odry, Wisły, Dniepru, Niemna*, Kraków 1874; P. B. Podczaszyński: *Przegląd historyczny starożytności krajowych*, Warszawa 1857; M. Sokołowski i W. Łuszczkiewicz: *Ruiny na Ostrowie jeziora Lednicy, studium nad budownictwem w przedchrześcijańskich i pierwszych chrześcijańskich wiekach w Polsce*, Kraków 1874; M. Grabowski: *Ukraina dawna i teraźniejsza*, Kijów 1856; F. Sobieszczyński: *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce*, 2 tomy, Warszawa 1847–1849; A. Przędziński i E. Rastawiecki: *Wzory sztuki średniowiecznej w dawnej Polsce*, Warszawa 1853–1862; *Sprawozdanie komisji do badania historii sztuki w Polsce*, Kraków od roku 1878, 5 tomów.

Poznajmy kilka wybitniejszych przedmiotów, zdobytych lub objaśnionych pracą archeologów. Okres kamienny nosi cechy wspólne z Europą zachodnią (ob. A. przedhistoryczna), a zaznaczył się jaskiniami mieszkalnymi i stacjami krzemiennymi, które rzucają ważne światło na pierwotne rozśiedlenie autochtónów. Grota Łokietka w Krakowskim, zbadana przez Jana Zawiszę<sup>98</sup> i Ant. Ślósarskiego<sup>99</sup>, dostarczyła wykopalisk jaskiniowych z epoki mamuta; w pieczarach mnikowskich<sup>100</sup> Gottryd Ossowski<sup>101</sup> znalazł tysiące wyrobów z kości, nigdzie indziej nie napotykanym i dlatego podanych w wątpliwość, lecz komisja, wyznaczona przez Akademię Umiejętności krakowską, stwierdziła ich autentyczność w obszernym sprawozdaniu w roku 1855. Miejsca najludniejszych w starożytności osad znalazły się nad Wisłą pod Ośnicą<sup>102</sup>, nad Biebrzą<sup>103</sup> pod wsią Sośnią<sup>104</sup> i nad Niemnem pod Bałtoszyszkami<sup>105</sup>. Na piaskach mazowieckich Józef Przyborowski odkrył stacji krzemiennych kilkadziesiąt, a na Podlasiu, Wołyniu, Białej Rusi, Litwie (doliczając i Wielkopolskę) Z. Gloger około trzystu. Najstarsze u nas szkielety ludzkie znaleziono w pewnej grupie mogił wołyńskich, pełnych narzędzi i broni wyłącznie krzemiennej. Odkrycia tego dopełnił Zygm. Gloger z Zygm. Radziwińskim<sup>106</sup>. Antropolog dr. Izyd. Kopernicki<sup>107</sup>, opisując w „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej” (t. 1, rok 1876)<sup>108</sup> szkielety powyższe, na gruntach Siwek<sup>109</sup> i Radzimina<sup>110</sup> znalezione, powiada, że „szczątki te, jako najstarożytniejsze ze wszystkich dotąd nam znanych (u nas), mają niezmierną wartość dla antropologii przedhistorycznej”<sup>111</sup>. Na kościach ramieniowych u tych ludzi, znalazły się przedziurawione na wskroś z natury dołki łokciowe, co bywa niekiedy u Hottentotów<sup>112</sup> i murzynów, lecz nader rzadko u ras wyższych. Czaszki „przesadnie długogłowe” wskazują szczep zupełnie obcy tegorocznej słowiańskiej ludności Wołynia.

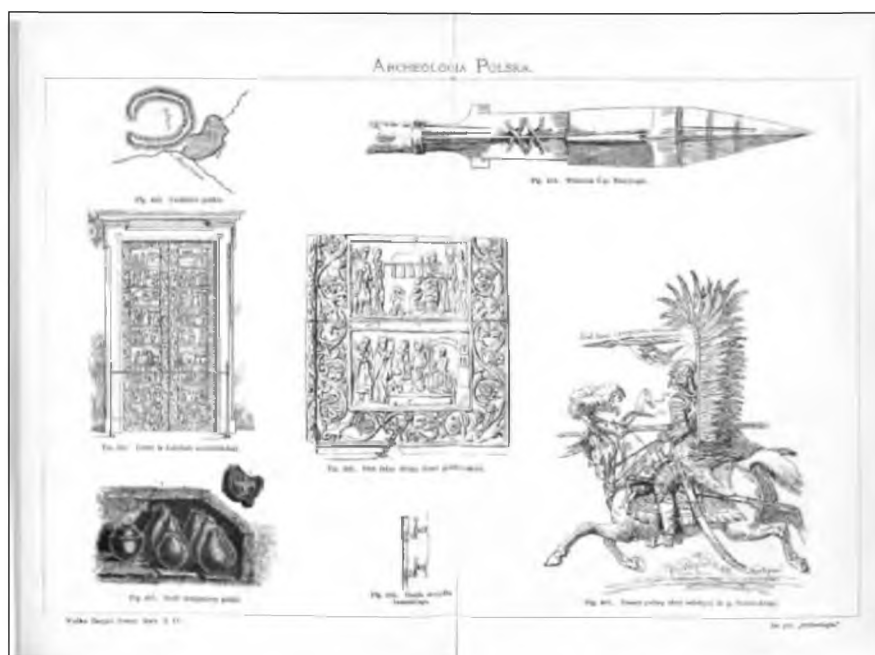
U ludów lechickich na obszarze Wisły, Odry i Warty prawie powszechnym był obrzęd palenia ciał zmarłych i zachowywania popiołów w urnach glinianych. Groby tych ludów podzielić można na dwie główne grupy, a mianowicie: 1) groby skrzynkowe (fig. 401), czyli grobowce z głązów polnych, ułożonych w ziemi rodzajem skrzyni, do której wnętrza wstawiono urny i naczynia z jadłem, tudzież 2) cmentarzyska, zakładane zwykle na naturalnych pagórkach piaszczystych, gdzie zakopywano popielnice ze zgłiszczami, nie używając kamieni do ich obstawienia. Ponieważ Lechia była w swoim czasie krajem prawdopodobnie najludniejszym w Słowiańszczyźnie, więc też nekro-ceramika wielkopolska i szląska licznym bogactwem przechodzi wszystkie inne w Europie. Na cmentarzu w Manieczkach<sup>113</sup> profesor A. Białecki<sup>114</sup> wydobyl naczyń glinianych 180. W Dobieszewku<sup>115</sup>, w pobliżu rzeki Noteci<sup>116</sup>, wnioskując z obszaru cmentarzyska i gęstości naczyń zakopanych, obliczono w przybliżeniu ilość ich na dziesięć tysięcy (lubo z pewną może

przesadą). W wieku XV tradycje pogrzebowe Lechitów tak już były zamary, że Długosz<sup>117</sup> w najlepszej wierze uważał popielnice wielkopolskie za garnki samorodne, a król Władysław Jagiełło jako osobliwość przyrody wykopywać je kazał w swojej obecności. Jakub z Mellen<sup>118</sup>, lubiczanin, pierwszy drukuje rozprawę w roku 1656 o popielnicach lechickich pod Śmigłem<sup>119</sup> wykopanych. W pojęciach starych Lechitów grób był dla człowieka chatą w jego życie pośmiertne, a popielnica uzmysłowieniem ciała ludzkiego po zgonie. Ostatnim wyrazem tej idei były zarówno groby skrzynkowe, z dobieranych głazów ustawione, jak i popielnice twarzowe (najczęściej na Pomorzu znajdowane). Przy umarłym stawiano, czego mógł za życia potrzebować. Do wnętrza kładziono szpilkę, zapinkę lub strzałę, krzesiwo, pierścionek, ozdobę jakąś lub grzebień, a nawet miecz zgięty lub ostroge, zapewne to, co w życiu posiadał, co lubił. Na Mazowszu najczęściej nakrywano urny wielkim dzwonem, czyli kloszem glinianym, grubej, ręcznej roboty. Przy stacjach krzemienych zatem w epoce stosunkowo dawnej znajdują się popielnice, bez pomocy koła garncarskiego z czerwonej gliny z tłuczonym granitem lepiące i zwykle bez osłony z kamieni, niegłęboko w piasku lotnym zagrzebane, tuż obok byłych mieszkań, których miejsce poznać można po mnóstwie krzemienia, nalupanego w starożytności przy obrabianiu strzał i narzędzi. Groby skrzynkowe rozsiane są z rzadka na obszarze Wisły. Niekiedy grupują się jednak spore cmentarze, na przykład w Prusach Królewskich<sup>120</sup>, gdzie G. Ossowski<sup>121</sup> naliczył ich 20 pod Szynwaldem<sup>122</sup>, a całą setkę pod Tuchomkiem<sup>123</sup>. Prof. Pawiński w Dobryszycach<sup>124</sup> koło Radomska<sup>125</sup> zebrał ich 10. Na gruntach Piątnicy<sup>126</sup> pod Łomżą<sup>127</sup> rozkopano ciekawą, z niespalonym szkieletem grób skrzynkowy, z którego czaszka i dwie wspaniałe szlifowane siekiery krzemienne znajdują się w zbiorach Glogera. Groby skrzynkowe bywają pojedyncze i rodzinne. Rozkopany przy stacji krzemiennej w Ośnicy pod Płockiem<sup>128</sup> przez profesora Przyborowskiego, zawierał 7 popielnic. Po tyleż naczyń znajdowano zwykle w grobach skrzynkowych słowiańskiej niegdyś Meklemburgii<sup>129</sup>. U nas znajdowano najwięcej popielnic. 8 obok urn z popiołami, większych i mniejszych, wstawiano do tych grobów dzbanki, garnuszki, miseczki i tak zwane czerpaki, czyli po prostu gliniane łyżki (okrągłe, mające zamiast trzonka małe uszko). Urnę z popiołami, może sieroty, przestawiano zewnętrznie do grobu skrzynkowego, zapewne jej rodziców. Sypanie kurhanów ziemnych dla każdego nieboszczyka właściwie było naprzód krajom nieposiadającym takiego materiału na groby, jak rozsiane po płaszczynach Lechii głązy narzutowe. Stąd to ojczyzną moglił są równiny czarnoziemne i te okolice, w których zapanował obyczaj, z tych równin i stepów przyniesiony ku północy. Gdy więc nad dopływami Morza Czarnego najpospolitszym grobem jest kurhan z ziemi usypany, to nad rzekami bałtyckimi panują groby skrzynkowe i żalniki, do których zbudowania służyły kamienie, przez lody Skandynawii naniesione. Do poznania religii pogańskiej przodków naszych nieliczne posiadamy pomniki. Pierwszym znalezionym znacznej wielkości bałwanem bożyszczą słowiańskiego jest tak zwany Światowid, czyli Światowit (fig. 402), wydobyty staraniem Mieczysława Potockiego z rzeki Zbrucza na Podolu i przewieziony w roku 1850 do Krakowa, gdzie stanowi odtąd wspaniałą ozdobę zbiorów Akademii Umiejętności. Posąg jest w kształcie czworobocznego słupa, z jednego białawego kamienia wyciosany, 4 [ułamek zwykły nieodczytywany] łokcia wysokości, u dołu i u góry stopę kwadratową trzymający. Robota jest grubą, niekształtną, ale nie potworną, nie odrażającą. Rzeźbiarz nadał twarzom pewien wyraz pogodnej ciszy, a czoło wyniosłe uwydatnia godność myśli. Odzież, pokrywająca ciało, niewydatna – tyle widać, że ma przepasane i jest długą po golenie. Słup jest wypiętrzony, a trzy działy pasami od siebie oddzielone. Od dołu na trzech bokach są trzy męskie, wąsate, kłęczące postaci, w rodzaju kariatyd<sup>130</sup>. W wyższym przedziale, na wszystkich czterech stronach słupa, są cztery niedorośle, w części niewieście postaci, z rozwiniętymi rękoma stojące, a tworzące w ten sposób jakby koło taneczne, jakby łańcuch. Cztery twarze bożyszczą pokryte są jednym kapeluszem. Na tle sukni z jednej strony wyciosany jest koń i miecz zawieszony u pasa. Te cztery głowy pod jednym przykryciem, róg, miecz i koń, dostatecznie dowodzą, że to jest Światowid, podobny do tego, jaki stał w Arkonii<sup>131</sup> na wyspie Rugii<sup>132</sup>. Jak wiadomo, arkońską świątynię i jej posąg w 35 lat po zburzeniu przez Duńczyków, w roku 1203 opisał Saxo, gramatyk<sup>133</sup>. A z opisu tego widzimy, iż Światowid arkoński wielkością przenosił także wzrost człowieka, miał również cztery twarze i cztery szyje, brody pogolone obyczajem Słowian rugijskich<sup>134</sup>, w prawej ręce trzymał róg do wina. W pobliżu tamtego leżało wędzidło<sup>135</sup>, siodło, miecz i inne godła bóstwa, a w stajni trzymano białego konia na usługi tego boga. Tu konia i miecz widzimy w płaskorzeźbie – nie mamy śladów, aby przed dobą Piastów Polacy budowali zamki obronne. Przy stacjach krzemienych

nie znajdujemy nigdzie grodzisk i odwrotnie – w grodziskach nie znajdujemy dowodów, jak na stacjach, aby obrabiano tam narzędzia krzemienne. Za czasów dawnego użytku krzemienia zarośla bagnisk i gęszcze puszczy były dostateczną twierdzą dla ludzi, którzy zresztą nie mieli jeszcze takich zasobów, aby dla ich osłony warto było budować warownie. Gdy jednak z powiększeniem się ludności powstała idea państwa, a z nią obrona granic i pewna organizacja wojowników, zaczęto budować zamki, które od grodzienia ostrokołów i wałów nazwano gródkami, grodami, grodziskami (fig. 403). Bolesław Chrobry zorganizował ten rodzaj obrony w całym państwie, a zdaje się, że już za jego panowania na całej przestrzeni od Odry do Buga, od Karpat do Bałtyku nie było okolicy, która by nie posiadała swojego gródka, czyli warownego schroniska. Ponieważ nie znano wówczas jeszcze użytku broni palnej, więc dla takich grodzisk nie wybierano wyżyn panujących nad okolicą, jak to robiono później, ale miejscowości oblane wodą, otoczone bagnami, lub strome pagórki, w podobnym otoczeniu zostające. Wał był zwykle eliptyczny, z wejściem w jednym końcu albo w obu. Wszystkie prawie wojny od IX do XIV wieku są obrazem ciągłego zdobywania, burzenia i wznoszenia podobnych grodzisk. Niektóre grodziska uderzają dziś swoim ogromem, jak na przykład, na kilkanaście sążni wysokie, a nieforemne wały pod wsią Niewiadomą<sup>136</sup> na Podlasiu, niewątpliwie przez Mazurów<sup>137</sup> dla zasłony od Rusi, Litwy i Jaćwieży wzniesione. Gdy tradycja tego rodzaju wojen i obrony zaginęła w żywym słowie u narodu, lud zaczął nazywać owe grodziska zamkami królowej Bony lub okopami szwedzkimi, a ludzie oświeceni poczęli odnosić wszystkie do czasów przedhistorycznych. – Ważnej chwili historycznej zabytkiem jest włócznia zwana świętego Maurycego<sup>138</sup> (fig. 404), od czasów Bolesława Chrobrego przechowywana w skarbcu katedry krakowskiej. Grot jej różni się zupełnie od wszystkich innych. W samym ostrzu znajdują się dwa otwory, jakby dwa wąskie okienka, w trzech miejscach przewiązane potrójnie splecionym drutem żelaznym. Pośrodku żelźca znajduje się szeroka skuwka miedziana, grubo pozłacana, a u spodka jakby dwa krzyże z drutu żelaznego, przewiązane nad tulejką<sup>139</sup>, ozdobioną sześciu wyłobionymi podłużnie pręgami. Długość całego grotu, czyli żelźca, wynosi pół metra. Stara tradycja, przechodząc z pokolenia na pokolenie, podaje nam tę włócznię jako najstarszy zabytek historyczny na Wawelu. Ma to być owo godło władzy, które w roku 1000 cesarz Otton III<sup>140</sup> darował przy grobie świętego Wojciecha<sup>141</sup> przyjacielowi niegdyś świętego męczennika, a odtąd sprzymierzeńcowi cesarstwa, Bolesławowi Chrobremu. Wydarzenie to opowiada w XII wieku autor kroniki o Polsce, znany pod nazwiskiem Gall<sup>142</sup>. Później o tym darze, włóczni świętego Maurycego z ćwiekiem z Krzyża Pańskiego, wspomina Godziszław Baszko<sup>143</sup>, Wincenty<sup>144</sup>, autor życia świętego Stanisława w XIII wieku i wielu innych. Aleksander Przeździecki poświęcił historii włóczni świętego Maurycego jedno z najdonioślejszych i drobiazgowych swoich studiów<sup>145</sup>. W pracy tej, do której przewertował wszystkie średniowieczne kroniki zagraniczne, wykazał, że począwszy od włóczni świętego Maurycego, którą Karol Martel<sup>146</sup> miał w sławnej bitwie z saracenami pod Poitiers roku 732, do Włóczni Pańskiej (Dominica)<sup>147</sup>, odkrytej w roku 1098 przez krzyżowców, dziesięć razy źródła dziejowe opisują włócznie: świętego Maurycego, Michała, a zawsze jako cudowne godło zwycięstwa w bitwach i władzy, noszone przed cesarzami i królami. Jedną więc z tych włóczni, na wzór włóczni cesarskiej świętego Maurycego, którą pod nazwą włóczni świętej cesarskiej przechowuje się dotąd w Wiedniu i jest pierwowzorem krakowskiej, ofiarował Otton III Bolesławowi Chrobremu. Przeździecki dla porównania zestawia rysunek obu starożytnych zabytków, z których krakowski 9 wieków w skarbcu katedry przechowywany, jest więc pierwszym godłem władzy udzielnej królów polskich. – Drugie miejsce, pod względem starożytności, pomiędzy pamiątkami Polski histo-



rycznej zajmują drzwi kościelne gnieźnieńskie. Za czasów Bolesława Krzywoustego w latach 1117–1130 katedra gnieźnieńska otrzymała spiżowe podwoje, które należą dziś do najcenniejszych zabytków sztuki średniowiecznej w dawnej Polsce. Podwoje te wysokie są na 5 łokci i 2–4 cali<sup>148</sup>; szerokość jednej połci<sup>149</sup> wynosi cali 32 i dwie trzecie, a drugiej cali 31 i trzy czwarte; grubość od pięciu szóstych do 1 i jedna czwarta cala. Płaskorzeźby, którymi są okryte, przedstawiają żywot świętego Wojciecha w 18 obrazach, wysokich po cali 10, a szerokich po 16 do 17 tu. Pierwszy z dołączonych rysunków (fig. 405) przedstawia podwoje gnieźnieńskie w całości, drugi zaś (fig. 406) dwie ostatnie sceny żywota świętego Wojciecha, a mianowicie wyobraza sprowadzenie ciała do Gniezna i złożenie tegoż ciała w gnieźnieńskim grobie. Wszystkie płaskorzeźby w obu połciach obwiedzione są arabeskami, przedstawiającymi wijącą się w ślimaka lodygę, strojną w liście, kwiaty i pióra, oraz postaci ludzkie, ptactwa i potwornych istot. Podobne ornamenta właściwe są sztuce grecko-rzymskiej, a Joachim Lelewel, piszący o gnieźnieńskim zabytku oddzielną rozprawę, uważa go za jeden z najcenniejszych wieku XII w Europie (*Polska wieków średnich*, tom IV, Poznań, 1851). – Po Krzywoustym Polska przeżywała epokę podziałów i osłabienia. Dopiero w XIV wieku stanęła na nowo zjednoczona monarchia i zajaśniał majestat królewski. Materialnym dowodem tego zjawiska są insygnia Kazimierza Wielkiego (tablica chromolitograficzna). Gdy w roku 1869 na wiosnę przystąpiono w katedrze krakowskiej do naprawy pięknego grobowca króla Kazimierza Wielkiego, znaleziono w marmurowym jego sarkofagu próżnię, gdzie prawie przed pół tysiącem lat zachowane zostały zwłoki wielkiego monarchy. Rdza strawiła grubą kratę żelazną, na której stała trumna. Z trumny drewnianej pozostały tylko drobne szczątki próchna. Kości leżały w nieładzie, przysłonione zwojem materii jedwabnej, a obok nich: berło, jabłka królewskie, ostrogi, 10 guzów, 1 pierścień i korona. Korona dotrzymywała się na czaszce i pod jej paskiem dochowały się płowe króla włosy. Podeszwy trzewików i rzemyki od ostróg zachowały prawie pierwotną siłę skóry. Korona, berło, jabłka, ostrogi i guzy były z brązu, pozłacane, a tylko pierścień szczeroloty. Klejnoty bowiem koronne musiały pozostać w skarbcu po śmierci króla, a do grobu składano imitacje złota i kamieni, ale imitacje wysokiej wartości estetycznej. Na żadnym obrazie ani pomniku dawnym nic podobnego nie dochowało się, np. jak owa przepiękna, wysmukła, w najwytworniejszym smaku korona i liściaste berło, którego rękojeść musiała być do połowy drewnianą, bo przez czas zniszczoną została doszczętnie. Obecny przy otwarciu grobu Matejko<sup>150</sup> odrysował wnętrze grobowca i wspinały deseń wzorzystej materii.





Rysunki na wkładce *Wielkiej Encyklopedii Powszechniej Ilustrowanej*, 1891, t. III, pomiędzy s. 628 a 629

<sup>1</sup> Jan Potocki (1761–1815) – powieściopisarz i dramatopisarz, podróżnik, polityk, historyk, publicysta, etnograf, archeolog, badacz starożytności słowiańskich, inżynier, członek warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Rękopis znaleziony w Saragossie* (1847) oraz *Podróż do Turcji y Egiptu z przydanym Dziennikiem podróży do Holandyi podczas rewolucyi 1787* (1789).

<sup>2</sup> Prillwitz – dawniej mała wieś położona na terenie historycznej krainy pomiędzy rzekami Łabą a Reknicą na Pojezierzu Maklemburskim. Obecnie gmina w południowych Niemczech. Wspomniane przez Glogera starożytności odnalezione w tej okolicy to tzw. *idole prylwické* – grupa stu kilkudziesięciu figurek odkrytych rzekomo w II połowie XVIII wieku, które przedstawiać miały wyobrażenia bóstw słowiańskich.

<sup>3</sup> Stanisław Kostka Potocki (1755–1821) – polityk, pisarz; współtwórca ustaw Sejmu Czteroletniego (1788–1792), prezes Rady Stanu i Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego w latach 1809–1813, minister oświaty w latach 1815–1820, współzałożyciel Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, autor powieści satyrycznej *Podróż do Ciemnogrodu*, cz. 1–4, Warszawa 1820 oraz wspomnianego przez Glogera dzieła *O sztuce u dawnych, czyli Winkelman polski* (Warszawa 1818).

<sup>4</sup> Hugo Kołłątaj (1750–1812) – polityk, publicysta oświeceniowy, pisarz polityczny, katolicki prezbiter, kanonik, satyryk, poeta, geograf, historyk. W latach 1783–1786 rektor Szkoły Głównej Koronnej, referendarz wielki litewski od 1786, podkanclerzy koronny od 1791, radca wydziału skarbu Rady Najwyższej Narodowej w 1794 roku. Autor m.in.: *O wprowadzeniu dobrych nauk do Akademii Krakowskiej i o założeniu seminarium nauczycielowi szkół wojewódzkich* (1776); *Mowy do Prześwietnej Komisji Edukacji Narodowej, imieniem młodzieży polskiej mianej* (1776); *Listu do publiczności czyli Uwag krótkich nad listami Stanisława Potockiego generała artylleryi koronnej* (1790); zob. P. Zbikowski, *Hugo Kołłątaj. Więzień i poeta*, Lublin 1993.

<sup>5</sup> „Dziennik Wileński” – jedno z najważniejszych pism w Wilnie; ukazywało się codziennie rano oprócz dni poświęconych, w latach: 1906–1908; ulegało licznym konfiskatom i zawieszoniom; wyd. Władysław Zahorski; red. odp. Adam Karpowicz; druk. Marcina Kuchty, a w roku 1907 druk. Józefa Zawadzkiego; potem: „Dziennik Wileński” 1916–1918, 1922–1938.

<sup>6</sup> Józef Zawadzki (1781–1838) – drukarz, wydawca oraz księgarz. W 1805 roku był założycielem drukarni w Wilnie i dzierżawcą drukarni uniwersyteckiej do 1826 roku. W tymże roku otrzymał za to tytuł Typografa Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego oraz księgarza akademickiego. Dzięki pomocy finansowej księcia Adama Czartoryskiego (1734–1823) wyposażył swoje zakłady w maszyny drukarskie i czcionki różnych alfabetów oraz sprowadził do Wilna wysokiej klasy specjalistów. W krótkim czasie stał się jednym z najważniejszych drukarzy i wydawców w Wilnie.



<sup>7</sup> „Pamiętnik Warszawski” – miesięcznik naukowo-literacki ukazujący się w Warszawie. Pismo zajmowało się nauką, literaturą, historią, redagowane przez Feliksa Bentkowskiego (1781–1852), następnie Fryderyka Skarbka (1792–1866). Miesięcznik był blisko związany z Towarzystwem Przyjaciół Nauk.

<sup>8</sup> „Dziennik Warszawski” – miesięcznik o charakterze naukowo-literackim, ukazujący się w Warszawie od 1825 do 1829 roku. Początkowo wydawany przez Michała Podczaszyńskiego (1800–1835) i Maurycego Mochnackiego (1803–1834). Pismo stanowiło kontynuację „Pamiętnika Warszawskiego”. Redakcja pisma była mocno związana z romantyzmem; w piśmie ukazywały się więc publikacje istotnie dla tego rodzaju literatury.

<sup>9</sup> „Rozmaitości Naukowe” – pismo o charakterze naukowym (obok „Rocznika Towarzystwa Naukowego”) wydawane przez Uniwersytet Krakowski w latach 1828–1831. Redaktorem pisma był Samuel Bandtkie (1768–1835).

<sup>10</sup> Adam Czarnocki (1784–1825) – etnograf, archeolog, historyk, pisarz i słowianofil; jeden z głównych prekursorów badań nad Słowiańszczyzną. Autor m.in. dzieła *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem* (Kraków 1835). Zob. J. Maślanka, *Zorian Dołęga-Chodakowski, jego miejsce w kulturze polskiej i wpływ na polskie piśmiennictwo romantyczne*, Kraków 1963.

<sup>11</sup> Zob. *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem* (Kraków 1835).

<sup>12</sup> Wawrzyniec Surowiecki (1769–1827) – ekonomista, publicysta, pedagog, działacz oświatowy, historyk (sławista), geograf, antropolog. Najważniejsze prace: *O upadku przemysłu i miast w Polsce* (Warszawa 1810), *Śledzenie początków narodów słowiańskich* (Warszawa 1820), *O charakterach pisma runicznego u dawnych barbarzyńców europejskich z domniemaniem o stanie ich oświecenia. wygł. na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk 30 kwietnia 1822*, „Pamiętnik Warszawski” t. 3 (1822). Na temat prac Wawrzynia Surowieckiego zob. *Wybór pism*. wyboru dokonali i wstępem opatrzyli J. Grzywicka, A. Łukasiewicz, Warszawa 1957.

<sup>13</sup> Joachim Lelewel (1786–1861) – historyk, bibliograf, numizmatyk, poliglota, heraldyk i działacz, pisarz polityczny. Autor m.in. dzieła *Dzieje Litwy i Rusi aż do unii z Polską w Lublinie 1569 zawartej*, Poznań 1844.

<sup>14</sup> Łukasz Gołębiowski (1773–1849) – badacz starożytności słowiańskich oraz zwyczajów i obyczajów ludu polskiego; jeden z pierwszych polskich etnografów; powstaniec kościuszkowski, tłumacz, pamiętnikarz, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Jego ważniejsze dzieła to: *O dziejopisach polskich, ich duchu, zaletach i wadach*, [w:] „Pamiętnikarz Umiejętności, Sztuk i Nauk”, 1825, *Lud polski, jego zwyczaje i zabobony* (Warszawa 1830), *Domy i dwory, przy tym opisanie apteczki, kuchni, stołów, uczt, biesiad, trunków i przytęki; łózek, pościeli, ogrodów, powozów i koni; błaznów, karłów, wszelkich zwyczajów dworskich i różnych obyczajowych szczegółów* (Warszawa 1830), *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym lub w niektórych tylko prowincjach* (Warszawa 1831); prace ojca, z mniejszymi jednak sukcesami kontynuował wspomniany przez Glogera syn Ludwik (1800–1861).

<sup>15</sup> Ambroży Grabowski (1782–1868) – historyk, archeolog, antykwarium, autor dzieła: *Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic*, Kraków 1822; Michał Grabowski (1804–1863) – powieściopisarz, publicysta i krytyk literacki, autor m.in. powieści *Koliszczyzna i stepy* (Wilno 1838).

<sup>16</sup> Franciszek Siarczyński (1758–1829) – ksiądz katolicki, kanonik warszawski i warmiński, pisarz, publicysta, geograf i historyk, wykładowca Collegium Nobilium, członek Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Krakowskiego Towarzystwa Naukowego, pierwszy dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie (patrz: A. Kawalec, *Ksiądz Franciszek Siarczyński: życie i działalność*, Wrocław 2007).

<sup>17</sup> Władysław Bolesław Sierakowski (data urodzin i śmierci nieznaną) – duchowny, członek zakonu kapucynów w Łomży. Po święceniach przyjął imię Anicet. Represjonowany przez władze carskie za czynną pomoc powstańcom styczniowym.

<sup>18</sup> Jan Wągilewicz, właściwie Iwan Wahylewicz (1811–1866) – ksiądz grekokatolicki, poeta-romantyk, historyk, etnograf i folklorysta, od 1851 roku kustosz biblioteki Ossolineum.

<sup>19</sup> Józef Muczkowski (1795–1858) – żołnierz wojsk napoleońskich, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, autor wielu prac naukowych i podręczników, m.in. *Gramatyki języka polskiego* (1825), *Zbiornajcelniejszych i najrzadszych rymotwórców polskich z wieku XV i XVII* (1827).

<sup>20</sup> Bolesław Podczaszyński (1882–1876) – architekt; studiował architekturę w Ecole des Beaux-Arts. Od 1860 roku wykładowca w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Od 1867 budowniczy Okręgu Warszawskiego. Współkierował komisją opracowującą plan wodociągów i kanalizacji Warszawy. Autor rozpraw z teorii budownictwa i konstrukcji: *Początki architektury dla użytku młodzieży akademickiej tom I i II* (Wilno 1829), *Przegląd historyczny starożytności krajowych* (Warszawa 1857).

<sup>21</sup> Aleksander Przedziecki (1814–1871) – czołowy mediewista warszawski okresu międzypowstaniowego, wydawca źródeł historycznych, członek Heroldii Królestwa Polskiego od 1847 roku; wydał m.in. *Listy Annibala z Kapui arcybiskupa napolitańskiego nuncjusza w Polsce, o bezkrólewiu po Stefanie Batorym i pierwszych latach panowania Zygmunta III* (1852); autor m.in. *Wiadomości bibliograficznej o rękopisach zawierających w sobie rzeczy polskie przejranych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych w latach 1846–1849* (1850).

<sup>22</sup> Wincenty Pol, pseud. Janusz (1807–1872) – poeta, geograf, kawaler Orderu Virtuti Militari. Autor między innymi cyklu *Pieśni Janusza* (1831–1846) oraz *Legends o świętym Janie Kantym...* (1868).

<sup>23</sup> Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) – pisarz, publicysta, wydawca, historyk, działacz społeczny i polityczny; autor największej liczby wydanych ówczesnie książek, w tym 232 powieści.

<sup>24</sup> Józef Łepkowski (1826–1894) – archeolog i historyk, filozof, działacz społeczny, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

<sup>25</sup> Teofil Wincenty Żebrawski (1800–1887) – matematyk, architekt, biolog, archeolog, kartograf, geodeta, bibliograf, autor min. *Bibliografii piśmiennictwa polskiego z działy matematyki i fizyki oraz ich zastosowań* (Kraków 1873).

<sup>26</sup> Karol Kremer (1812–1860) – architekt i konserwator zabytków Krakowa. Poza działalnością architektoniczną i konserwatorską zaangażował się również w prace Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (od 1848 roku), a także Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, Towarzystwa Dobroczynności, Komitetu Pogorzalców i Komisji Archeologii Wielęńskiej. W roku 1850 zainicjo-

wał stworzenie Muzeum Starożytności Krajowych. Wśród jego prac konserwatorskich należy wymieć: neogotycką restaurację, przebudowę Collegium Maius, nadzór nad pracami przy Kościele Mariackim, odnowa Barbakanu.

<sup>27</sup> Kazimierz Stronczyński (1809–1896) – numizmatyk, sfragistyk (badacz pieczęci), paleograf, heraldyk, senator Królestwa Polskiego; uznawany za twórcę polskiej numizmatyki średniowiecza, autor m.in. opracowania *Pieniądze Piastów od czasów najdawniejszych do roku 1300* (Warszawa 1847).

<sup>28</sup> Franciszek Ksawery Sobieczyński (właściwie Sobczyński) (1822 – data śmierci nieznaną) – archeolog, członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego.

<sup>29</sup> Żegota Pauli (1814–1895) – historyk i archeolog, bibliotekarz i bibliograf, badacz polskiej i słowiańskiej kultury ludowej, jeden z pierwszych polskich etnografów i krajoznawców. Autor zbioru *Pieśni ludu polskiego w Galicji*, Lwów 1838.

<sup>30</sup> Edward Rastawiecki (1804–1874) – baron, historyk sztuki; wspierał rozwój polskiej archeologii, finansując prace archeologiczne w Królestwie Polskim; członek Cesarskiego Towarzystwa Historii i Starożytności Rosyjskich oraz Towarzystwa Naukowego w Krakowie; w „Bibliotece Warszawskiej” publikował artykuły z historii sztuki.

<sup>31</sup> Dominik Szulc (1797–1860) – nauczyciel literatury polskiej i powszechnej ogólnej, filozof i historyk. Autor wielu książek, w tym: *Życie Mikołaja Kopernika* (1855) oraz *Stanowisko historii polskiej* (1862).

<sup>32</sup> Julian Bartosiewicz (1821–1870) – filolog, historyk średniowiecza. Tworzył prywatny zbiór wypisów źródłowych; w oparciu o zebrane źródła powstawały jego prace. Autor 1291 artykułów opublikowanych w *Encyklopedii* Orgelbranda. Wśród jego ważniejszych prac należy wymienić: *Arybiskupi gnieźnieńscy i prymasi* (1858–1865), *Hetmani polni koronni i Wielkiego Księstwa Litewskiego* (1860–1865), *Znakomici mężowie polscy w wieku XVIII. Wizerunki historyczne* (t. 1-3, Petersburg 1856) oraz liczne artykuły w „Przeglądzie Naukowym”, „Bibliotece Warszawskiej”, „Tygodniku Ilustrowanym”, „Niezapadłe”, „Księżę Świata”.

<sup>33</sup> Karol Beyer, również Bejer, Bayer (1818–1877) – fotograf, numizmatyk, kolekcjoner powstaniec styczniowy i zesłaniec, organizator zebrań numizmatycznych i wystawy starożytności, autor publikacji numizmatycznych, m.in. Wspólnie z Józefem Zelltem *Nowego skorowidza monet polskich* (Warszawa 1877).

<sup>34</sup> Kazimierz Władysław Wójcicki (1807–1879) – literat, historyk, badacz. Autor między innymi dzieła *Pieśni ludu białochrobatów, mazurów i rusi znad Bugu (z dołączeniem odpowiednich pieśni ruskich, serbskich, czeskich i słowiańskich)*. Gloger, który zetknął się z nim podczas nauki w szkole w Warszawie, traktował go jako osobisty autorytet.

<sup>35</sup> Teodor Dowigrad – nie udało się ustalić tożsamości podanej osoby.

<sup>36</sup> „Kłosa”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Biblioteka Warszawska” zob. *Słownik czasopism* w tym tomie.

<sup>37</sup> „Przyjaciel Ludu” – tygodnik ilustrowany o tematyce społeczno-politycznej, wydawany w okresie zaboru austriackiego. Założycielem i pierwszym redaktorem pisma był Bolesław Wysouch (1855–1937). W pierwszych latach funkcjonowania pismo obejmowało głównie Lwów. Następnie przeniosło się na obszar Krakowa i Warszawy. Pismo jako organ prasowy Stronnictwa Ludowego było potępiane przez Kościół.

<sup>38</sup> „Athenaeum” – czasopismo warszawskie ukazujące się w latach 1876–1901, swoim tytułem nawiązujące do pisma „Athenaeum” i mające na celu integrację uczonych różnych dziedzin, zapewnienie edukacji społeczeństwa i informacji o dokonaniach europejskiej ruchu umysłowego. Założycielem pisma był Ignacy Baranowski (1833–1919). Pismo drukowało artykuły poświęcone filozofii, psychologii, historii polskiej i powszechnej, literaturze współczesnej i dawnej, podróżom, sztuce, a także recenzje literackie i filmowe.

<sup>39</sup> Wileńska Komisja Archeologiczna – założona w 1855 roku w Wilnie instytucja naukowo-kulturalna, powstała z inicjatywy hrabiego Eustachego Tyszkiewicza (1814–1873) i działająca do 1865 roku. Komisja stawiała sobie za cel gromadzenie i badanie spuścizny kulturalnej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zajmowała się głównie dziejami rodów książęcych, magnackich, historią Kościoła.

<sup>40</sup> Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu – powstałe w 1857 roku stowarzyszenie mające na celu pracę nad rozwojem nauki we wszystkich dziedzinach, pielegnowaniem nauki i sztuki, a w szczególności w zakresie badań Wielkopolski. Głównymi inicjatorami powołania stowarzyszenia byli dr Kazimierz Szulc, ks. Franciszek Ksawery Malinowski i Tytus Działyński. Pierwszym prezesem stowarzyszenia został August Cieszkowski.

<sup>41</sup> Towarzystwo Naukowe Krakowskie – założone w 1815 roku w Krakowie towarzystwo naukowe w 1872 roku przekształcone w Akademię Umiejętności. Towarzystwo powstało z inicjatywy Jerzego Samuela Bandtkiego przy poparciu i zaangażowaniu ówczesnego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Walentego Litwińskiego (1778–1823).

<sup>42</sup> Adam Honory Kirkor (1818–1886) – wydawca, dziennikarz, archeolog, pisarz, pseud. Jan ze Śliwina. Autor *Przechadzek po Wilnie i jego okolicach* (Wilno 1856). O badaniach prowadzonych przez Kirkora patrz: *Zygmunt Gloger. Pisma rozproszone*, t. 1, Białystok 2014, s. 186-195, 226-230, 335-336, 551-554, 734-742.

<sup>43</sup> Gotfryd Ossowski (1835–1897) – archeolog, pierwszy kustosz Muzeum Starożytności Krajowych Akademii Umiejętności w Krakowie (ob. Muzeum Archeologiczne w Krakowie), badacz jaskiń w Ojcowie i grobów kultury pomorskiej na Pomorzu, twórca mapy geologicznej Wołynia (Paryż 1880) i archeologicznej Prus Zachodnich (Kraków 1881)

<sup>44</sup> Izidor Kopernicki (1825–1891) – antropolog, lekarz wojskowy, prosektor przy katedrze anatomii w Kijowie, profesor antropologii na Uniwersytecie w Krakowie, członek Akademii Umiejętności (organizator pracowni i muzeum antropologicznego, współorganizator Komisji Antropologicznej AU), brat filologa Waleriana Kopernickiego (1819–1895); autor m.in. *Charakterystyki kraniologicznej ludności galicyjskiej* (Kraków 1885).

<sup>45</sup> Józef Przyborowski (1823–1896) – filolog, archiwista, bibliotekarz, numizmatyk i archeolog, w latach 1874–1882 jeden z redaktorów „Wiadomości Archeologicznych”, autor *Wiadomości o życiu i pismach J. Kochanowskiego* (Poznań 1857).

<sup>46</sup> Antoni Schneider (1825–1880) – kolekcjoner i dokumentalista dziejów Galicji. Swoje pierwsze prace dotyczące historii miast i miasteczek galicyjskich opublikował w 1864 roku na łamach lwowskiego „Dziennika Literackiego”. W roku 1868 roku rozpoczął publikację *Encyklopedii Krajoznawstwa Galicji*.

<sup>47</sup> Teodor Ziemiecki (1845 – 1916) – wydawca, redaktor i architekt, członek komisji architektury Akademii Umiejętności w Krakowie; redaktor krakowskiego „Dwutygodnika Naukowego”.

<sup>48</sup> Adolf Pawiński (1840–1896) – historyk, archiwista, edytor źródeł, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek Akademii Umiejętności, dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, autor m.in. *Rządów sejmikowych w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich* (Warszawa 1888).

<sup>49</sup> Bolesław Erzepli (1852–1932) – profesor Uniwersytetu Poznańskiego; historyk kultury. Ogłosił ponad 70 prac naukowych, m.in.: *Krytyka „Krytyki i literatury”*, *Nieznany utwór Juliusza Słowackiego* (1891), *Nieznane zabytki piśmiennictwa polskiego* (1899), *Przyczynki do średniowiecznego słownictwa polskiego* (1908).

<sup>50</sup> Zob. *Słownik czasopism* w tym tomie.

<sup>51</sup> Zob. tamże.

<sup>52</sup> Towarzystwo Naukowe w Toruniu – istniejące od 1875 roku, pierwsze polskiej stowarzyszenie naukowe na Pomorzu, którego celem jest rozwój nauki i kultury. Obecnie towarzystwo prowadzi prace badawcze, publikuje ich wyniki, popularyzuje wiedzę o dziejach Torunia i całego Pomorza.

<sup>53</sup> Światowid – niepoprawna nazwa Świętowita (również: Swantewit), czczonego przez Słowian połabskich boga wojny i urodzaju, tożsamego z Perunem i Rujewitem; Gloger pisze o tzw. Światowidzie ze Zbrucza.

<sup>54</sup> Zbrucz – rzeka w zachodniej części Ukrainy, na Wyżynie Podolskiej, o długości 247 km; lewy dopływ Dniestru.

<sup>55</sup> Czeszewo – w XIX wieku gmina wiejska położona nad Wartą w powiecie wrzesińskim. Obecnie wieś w województwie wielkopolskim, w powiecie wrzesińskim, gmina Miłosław.

<sup>56</sup> Kwaczała – wieś w powiecie chrzanowskim Wielkiego Księstwa Krakowskiego nad rzeką Kwaczałką, obecnie w województwie małopolskim, powiecie chrzanowskim.

<sup>57</sup> Białka – wieś i dawny folwark na Lubelszczyźnie, położony w dolinach rzek: Wieprz, Tyśmienica, Żółkiewka.

<sup>58</sup> Dolina Mnikowska – wąwóz o długości ok. 2 km w obrębie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, w Mnikowie (gmina Liszki).

<sup>59</sup> Ojców – w XIX wieku miejscowość i gmina położona na terenie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej o charakterze letniskowym; znana również jako uzdrowisko. Obecnie wieś w województwie małopolskim, w powiecie krakowskim, w gminie Skała.

<sup>60</sup> Grób megalityczny (skrzynkowy) – budowla kamienna występująca na obszarze całego świata. Jej najprostszymi postaciami były dolmeny (prostokątne grobowce kamienne), menhiry (pionowo wkopane w ziemię słupy kamienne) oraz kromlechy – koliste konstrukcje kamienne stawiane spełniające funkcje kultowe.

<sup>61</sup> Kurhan – rodzaj mogiły, w kształcie kopca o kształcie stożkowym lub zbliżonym do półkolistego, z elementami drewnianymi, drewniano-kamiennymi kamiennymi, w którym znajduje się komora grobowa z pochówkiem szkieletowym lub ciepalmym.

<sup>62</sup> Ryżanówka – miejscowość na Ukrainie położona na południe od Kijowa. Miejsce usytuowania licznych kurhanów, z których najsłynniejszym jest Wielki Kurhan Ryżanowski, obiekt wielu badań archeologicznych w latach 80. XIX wieku.

<sup>63</sup> Władysław Łuszczkiewicz (1828–1900) – polski malarz, historyk sztuki, muzeolog i konserwator zabytków. Jako pierwszy z teoretyków sztuki w Polsce wprowadził pojęcie romanizmu w badaniu architektury. Na temat pracy naukowej Władysława Łuszczkiewicza zob. T. Dobrzeński, *Władysław Łuszczkiewicz – badacz sztuki romańskiej w Polsce*, [w:] *Mysł o sztuce. Materiały Sesji z okazji czterdziestolecia istnienia Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, Warszawa, listopad 1974, Warszawa 1976, s. 253–271; M. Rzepińska, *Władysław Łuszczkiewicz. Malarz i pedagog*, Kraków 1983; W. Wyganowska, *Praktyki inwentaryzacyjne pod kierunkiem Władysława Łuszczkiewicza*, [w:] *Podług nieba i zwycięzcy polskiego. Studia z historii architektury, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*, Warszawa 1988, s. 466–473.

<sup>64</sup> Marian Sokołowski (1839–1911) – ziemianin, powstaniec styczniowy, historyk sztuki, konserwator zabytków, muzeolog, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Czynnny członek Akademii Umiejętności (od 1884 roku). Jego dorobek naukowy (200 prac ogłoszonych drukiem), a także wybitne osiągnięcia badawcze zapewniły mu członkostwo Rady Artystycznej Ministerstwa Sztuki i Nauki w Wiedniu, Towarzystwa Archeologicznego w Moskwie, Towarzystwa Badaczy Historii Sztuki we Wrocławiu, Instytutu Archeologicznego w Wiedniu, Towarzystwa Starożytności „Prussia” w Królewcu, Akademii Nauki w Petersburgu oraz Pradze.

<sup>65</sup> Włodzimierz Ksawery Tadeusz Dzieduszycki h. Sas (1825–1899) – hrabia, przyrodnik, folklorysta, mecenas nauki, działacz społeczny i polityk; w 1855 roku założył we Lwowie Muzeum im. Dzieduszyckich (ob. Muzeum Przyrodnicze Ukrainskiej Akademii Nauk).

<sup>66</sup> Izydor Szaraniewicz (1829–1901) – historyk, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, członek Akademii Umiejętności w Krakowie. Ogłosił około 30 publikacji, w tym: *Starodawnij Lwow* (1861), *Istoria Galicko Wolodimirskoj Rusi* (1863), *Rzut oka na beneficja Kościoła ruskiego za czasów Rzeczypospolitej Polskiej* (1875).

<sup>67</sup> Aleksander Czołowski (1865–1944) – historyk, antykwariusz, archiwista, dyrektor Muzeum Historycznego miasta Lwowa i Muzeum Narodowego we Lwowie. Autor dzieł: *Lwów za ruskich czasów* (1887), *Najstarsza księga miejska 1382–1389* (Lwów 1892), *Pomniki dziejowe Lwowa* (t. 1–2, Lwów 1896).

<sup>68</sup> Antoni Petruszewicz (1821–1913) – ksiądz grekokatolicki, filolog; badacz historii średniowiecza, członek Akademii Umiejętności w Krakowie. Autor wspomnianego przez Glogera dzieła *O katedralnej cerkwi Matki Boskiej i biskupach w Haliczu w XII w.*

(1853–1860), a także: *Słów kilka napisanych w obronie ruskiej narodowości* (848), *Rys historyczny ludu polskiego* (1862), *O biskupstwie chełmskiem* (1866–1868).

<sup>69</sup> Władysław Łoziński (1843–1913) – pisarz i historyk, sekretarz Ossolineum, kolekcjoner dzieł sztuki. Autor dzieła *Pierwsi Galicjanie. Powieść z przeszłości*, Lwów 1867.

<sup>70</sup> Julian Oktawian Zachariewicz-Lwigród (1837–1898) – architekt (przedstawiciel historyzmu), profesor i rektor Politechniki Lwowskiej, konserwator zabytków. Autor projektu gmachu głównego Politechniki Lwowskiej oraz odrębnego gmachu Wydziału Chemicznego.

<sup>71</sup> Michałkowo leżało w XIX wieku w powiecie borszczowskim; w latach 1878 i 1897 roku miejscowi chłopcy wykopali tam cenny skarb, datowany na IV-V w. p.n.e. Składał się on z pięciu kilogramów złotych przedmiotów, w tym m.in. korony królewskiej, bransolet, fibul itp. Nie udało się potwierdzić istnienia tej miejscowości współcześnie.

<sup>72</sup> Fibula – ozdobna zapinka w kształcie krzyża.

<sup>73</sup> Guz ozdobny – dekoracyjny guzik ze złota lub srebra; ornament w kształcie wystającej gałki.

<sup>74</sup> Ordynacja (z łac. *fidei commissum* – w wiarygodne ręce oddaje) – majątek ziemski rządzący się swoimi własnymi prawami dotyczącymi dziedziczenia, posiadający swój własny statut (akt fundacyjny), zapobiegający rozdrobnieniu dóbr. Jedną z pierwszych ordynacji magnackich na ziemiach Rzeczypospolitej była założona przez Jana Sariusza Zamoyskiego (1542–1605), a wspomniana przez Glogera Ordynacja Zamojska, zatwierdzona ustawą sejmową z dnia 8 lipca 1589 roku. Zlikwidowana po II wojnie światowej w ramach reformy rolnej.

<sup>75</sup> Zamojscy herbu Jelita – ród szlachecki o przydomku Saryusz pieczętujący się herbem Jelita. Początkowo ród przynależał do średniozamożnej szlachty. W wyniku działań Jana Zamoyskiego w II połowie XVI wieku awansował do grona magnaterii. Wzrost znaczenia rodu został przypieczętowany w roku 1589, kiedy utworzono Ordynację Zamojską. Przydomek rodowy Saryusz pochodzi najprawdopodobniej od wsi Szarzyn nieopodal Sieradza i dotyczy szerszej gałęzi rodów szlacheckich pieczętujących się herbem Jelita.

<sup>76</sup> Krasieńscy herbu Ślepowron – wywodzący się z Mazowsza ród pieczętujący się herbem Ślepowron. Oprócz Mazowsza ród ten licznie występował na Litwie i w późniejszej Galicji. Do rodziny Krasieńskich należało wielu wybitnych żołnierzy, senatorów, biskupów, posłów, wojewodów, starostów, pisarzy i wielu innych. Najbardziej znanym przedstawicielem rodu jest literat Zygmunt Krasieński (1812–1859).

<sup>77</sup> Aleksander Narcyz Przeździecki (1814–1871) – czołowy mediewista warszawski okresu międzypowstaniowego, wydawca źródeł historycznych, członek Heroldii Królestwa Polskiego od 1847 roku; wydał między innymi: *Listy Annibala z Kapui arcybiskupa napolitańskiego nuncjusza w Polsce, o bezkrólewiu po Stefanie Batorym i pierwszych latach panowania Zygmunta III* (1852); autor m.in. *Wiadomości bibliograficznej o rękopisach zawierających w sobie rzeczy polskie przejranych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych w latach 1846–1849* (1850).

<sup>78</sup> Raczynscy herbu Nałęcz – ród możnowładczy, którego potomkowie wywodzą się od jednego z rycerzy Mieszka I. Od 1768 roku siedzibę Raczynskich stanowił pałac w Rogalinie oraz Obrzycko – siedziba ich ordynacji rodowej. Do znanych instytucji założonych przez członków tej rodziny należy Biblioteka Raczynskich w Poznaniu. Ród wstawił się także kolekcją dzieł sztuki znajdującą się w rogalińskim pałacu.

<sup>79</sup> Kórnik – w XIX wieku miasto w powiecie śremskim. Obecnie zlokalizowane w województwie wielkopolskim, powiat poznański.

<sup>80</sup> Wilanów – w XIX wieku wieś w powiecie i guberni warszawskiej, obecnie jedna z dzielnic Warszawy; letnia rezydencja Jana III Sobieskiego, na którego potrzeby wybudowano tu w 1679 pałac, który następnie rozbudowano w latach 1681–1682 i 1692–1696, obecnie zamieniony w Muzeum Pałacu Króla Jana III.

<sup>81</sup> Łańcut – w XIX wieku miasto powiatowe położone na rozległej równinie w Galicji. Obecnie miasto w województwie podkarpackim, siedziba władz powiatu i gminy.

<sup>82</sup> Podhorce – prawdopodobnie chodzi o wieś i dwór nad rzeką Huczwą, która w XIX wieku znajdowała się w powiecie hrubieszowskim guberni lubelskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie hrubieszowskim województwa lubelskiego.

<sup>83</sup> Dzików – nie udało się zlokalizować dokładnego położenia podanej przez Glogera wsi. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* podaje dwie miejscowości o tej nazwie. Z kolei obecnie odnotowujemy sześć miejscowości o nazwie Dzików: (dwie w woj. lubuskim; trzy w woj. zachodnio-pomorskim i jedną w woj. kujawsko-pomorskim; zob. tamże, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. II, Warszawa 1882, s. 205 – 206.

<sup>84</sup> Nieśwież – w czasach Glogera Nieśwież znajdował się w powiecie słuckim guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego. Jest położony na rzekę Uszą. Obecnie to miasto na Białorusi. Znajduje się w obwodzie mińskim. To siedziba rejonu nieświejskiego. Miejscowość tę rozslawili Radziwiłłowie, którzy zarządzali tu swoim majątkiem od roku 1533 przez następne cztery stulecia. Nieśwież stał się wówczas ośrodkiem ordynacji ich rodu.

<sup>85</sup> Tomasz Zieliński (1801–1858) – urzędnik miejski, kolekcjoner i mecenas sztuki. W kolekcji antyków Zielińskiego, o której wspomina Gloger, znajdowały się m.in. cenne puchary, o których z kolei Gloger pisze w swojej *Encyklopedii staropolskiej*, zob. tamże, t. IV, s. 129–131.

<sup>86</sup> Wiśniowiec (Nowy i Stary) – w XIX wieku dwa miasteczka pod Horyniem w powiecie krzemienieckim. Obecnie osiedle typu miejskiego na Ukrainie, w rejonie zbaraskim.

<sup>87</sup> „Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich” – pismo wydawane przez Stanisława Krzyżanowskiego w Krakowie w latach 1869–1874, którego zadaniem było przedstawianie sumiennych sprawozdań z badań archeologicznych i ruchu literatury starożytnej w Polsce.

<sup>88</sup> Stanisław Filip Krzyżanowski (1841–1881) – archeolog, historyk i kolekcjoner, członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Akademii Umiejętności, Towarzystwa Heraldyczno-Genealogicznego „Adler” w Wiedniu, Towarzystwa Archeologicznego w Moskwie i Towarzystwa Historycznego Styrii w Grazie, w latach 1870–1874 redaktor i wydawca „Rocznika dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich”, współzałożyciel i pierwszy prezes Towarzystwa Archeologicznego we Lwowie.

<sup>89</sup> „Dwutygodnik Naukowy Poświęcony Historii, Archeologii” – zob. *Słownik czasopism* w tym tomie.

<sup>90</sup> Zob. tamże.

<sup>91</sup> Cezary Wilanowski (1846–1893) – numizmatyk, antykwariusz, autor katalogu *Zbiór medali polskich doktora Rewolińskiego w Radomiu, unikaty i nieznane dotąd medale w tymże zbiorze znajdujące się*, który ukazał się w „Przeglądzie Bibliograficzno-Archeologicznym” (t. I-IV, Warszawa 1881, 1882; reprint: Warszawa 2009, nakładem Warszawskiego Towarzystwa Numizmatycznego), redaktor i wydawca „Przeglądu Bibliograficzno-Archeologicznego”.

<sup>92</sup> „Przegląd Archeologiczny Lwowski” – pismo wydawane przez filię lwowską Towarzystwa Archeologicznego Krajowego, którego celem było publikowanie przeglądu znalezisk archeologicznych.

<sup>93</sup> „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” – kwartalnik wydawany w latach 1889–1948 w Krakowie przez Towarzystwo Numizmatyczne.

<sup>94</sup> Władysław Bartynowski (1832–1918) – archeolog, antykwariusz, bibliofil, kolekcjoner i numizmatyk. Zgromadził i skatalogował liczne zbiory, w tym miedziorytów, litografii i drzeworytów oraz materiałów i wiadomości o ich twórcach. Opublikował między innymi: *Krótkie wspomnienie o życiu i pracach artystycznych Jana Lewickiego* (1880), *Katalog monet i medali polskich tudzież dzieł do numizmatyki odnoszących się* (1897), *Ikonografia królów, zbroi i wojska polskiego* (1908, ze 173 tablicami), *Wizerunki królów, uzbrojenie i wojsko polskie* (1908).

<sup>95</sup> „Zapiski Archeologiczne Poznańskie” – pismo referująca dokonania na polu archeologii polskiej, wydawane przez Poznańską Towarzystwo Przyjaciół Nauk w latach 1887 – 1889 pod redakcją Bolesława Erzepki.

<sup>96</sup> Zob. A. Kohn, Ch. Mehlis, *Materialien zur Vorgeschichte des Menschen im ostlichen Europa. Nach polnischen und russischen Quellen*, 2 Bünde, Jena 1879 (2 tomy). Albin Jakob Kohn (1820–1880) – geograf, etnograf i archeolog niemieckiego pochodzenia, powstaniec styczniowy, zesłany za udział w powstaniu na Syberię. Christian Gustav Mehlis (1850–1933) – niemiecki historyk, archeolog, geolog, także kolekcjoner i bibliofil.

<sup>97</sup> Jan Nepomucen Sadowski (1814–1897) – archeolog, etnograf i dziennikarz. Od roku 1878 członek Polskiej Akademii Umiejętności. Autor między innymi takich książek, jak: *Le commerce de l'ambre* (1877) oraz *Miecz koronacyjny Polski „Szczerbcem” zwany* (1892).

<sup>98</sup> Jan Zawisza – przedsiębiorca oraz pionier archeologii w Polsce. Autor artykułów archeologicznych publikowanych w II połowie XIX wieku w „Bibliotece Warszawskiej”, a także broszury *Dalsze poszukiwania archeologiczne w Polsce*, Warszawa 1876, s. 26; badał jaskinie Ojcowa, w latach 70. XIX wieku był właścicielem hotelu „Pod Kazimierzem” w Ojcowie oraz znajdującego się na terenie Ojcowa parku zdrojowego.

<sup>99</sup> Antoni Ślósarski (1843–1897) – anauczytel, zoolog, fizjograf i paleontolog, współredaktor i współwydawca „Wszczęświata”, współzałożyciel Kasy Pomocy Naukowych im. J. Mianowskiego.

<sup>100</sup> Pieczary mnikowskie – noszące ślady zamieszkania jaskinie, wycięte w wapieniach jurajskich, położone w wąwozie Doliny Mnikowskiej, o długości ok. 2 km, w obrębie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej.

<sup>101</sup> Godfried Ossowski (1835–1897) – archeolog, pierwszy kustosz Muzeum Starożytności Krajowych Akademii Umiejętności w Krakowie (poprzedniczki obecnego Muzeum Archeologicznego w Krakowie). Autor wielu książek, w tym: *Jaskinie gór nasyżych i wypadki osiągnięte z ich badań* (1882) oraz *O ceramice domowej w okresie grobów kamiennych skrzynkowych* (1891). Zob. te goż, *Mapa archeologiczna Prus Zachodnich (dawniej Królewskich) z przyległymi częściami W Ks. Poznańskiego. Tekst objaśniający, na podstawie badań dokonanych w latach 1875–1878*, Kraków 1881.

<sup>102</sup> Ośnica – w XIX wieku wieś położona w powiecie i guberni płockiej Królestwa Polskiego, obecnie osiedle Płocka.

<sup>103</sup> Biebrza – rzeka w północno-wschodniej Polsce, prawy dopływ Narwi. Długość około 165 kilometrów.

<sup>104</sup> Sośnia – w czasach Glogera wieś nad rzeką Biebrzą w powiecie szczuczyńskim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Obecnie wieś w Polsce położona w województwie podlaskim, w powiecie grajewskim, w gminie Radziłów. W latach 1975–1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa łomżyńskiego.

<sup>105</sup> Bałtoszyszki – niegdyś osada pod Druskiennikami, współcześnie dzielnica miasta, przedmieście Druskiennik.

<sup>106</sup> Zygmunt Feliks Radziwiński-Luba (1843–1928) – archeolog, historyk, heraldyk i genealog. W roku 1878 został członkiem-korespondentem Moskiewskiego Towarzystwa Archeologicznego, członkiem Polskiej Akademii Umiejętności oraz wielu towarzystw naukowych. W 1908 roku został członkiem-założycielem Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, a w roku 1911 jego prezesem. Działalność naukowa Zygmunta Radziwińskiego poświęcona była głównie historii Ukrainy i Wołynia. Wybrane dzieła: *Wiadomość o nowych wykopaliskach w powiecie Ostrogskim na Wołyniu* („Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” – Kraków, 1878, t. 2, s. 73–74.), *Materiały do historii oblężenia i obrony Lwowa w 1672 r.* (Kraków 1884), *O tożsamości tytułów książ i książę w dawnej Rzeczypospolitej* (Lwów 1908), *Kniazowie i szlachta między Sanem, Wieprzem, Bugiem, Prypecią, Dnieprem, Siniuchą, Dniestrem i północnymi stokami Karpat osiedleni* (1880).

<sup>107</sup> Izidor Kopernicki (1825–1891) – antropolog, absolwent medycyny w Kijowie, wykładowca anatomii porównawczej, współredaktor krakowskiego czasopisma „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, autor rozpraw z pogranicza antropologii (szczególnie kranologii – nauki o budowie czaszek) oraz archeologii, np. *Czaszki przedmieszczan krakowskich z XVII i XVIII wieku*, Krakowa 1887; *Charakterystyka fizyczna goralii ruskich. Na podstawie własnych spostrzeżeń na osobach żywych*, Kraków 1889.

<sup>108</sup> Chodzi o wydanie z roku 1877; zob. I. Kopernicki, *O kościach i czaszkach ludzkich z kurhanów w Radziminie na Wołyniu*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1877, t. 1, s. 48-54.

<sup>109</sup> Siwki – w XIX wieku wieś w powiecie ostrogskim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie stanowi integralną część wsi Siwka Kałuska na Ukrainie.

<sup>110</sup> Radzymin – wieś i folwark w powiecie płońskim guberni płockiej Królestwa Kongresowego. Obecnie wieś położona w województwie mazowieckim, w powiecie płońskim, w gminie Naruszczo. W latach 1975–1998 miejscowość należała administracyjnie do województwa ciechanowskiego.

<sup>111</sup> Zob. I. Kopernicki, *O kościach i czaszkach ludzkich z kurhanów w Radziminie na Wołyniu*, dz. cyt., s. 48; w powyższym cytowaniu Gloger parafrazuje fragment oryginału: Kopernicki pisze: „szczątki ludzkie w kurhanach Radzyminskich, jako (...)” – u Glogera mamy: „szczątki te, jako (...)”.

<sup>112</sup> Hotentoci (*Khoi khoi*) – lud afrykański zamieszkujący południowe i środkowe tereny Republiki Południowej Afryki. Hotentoci zachowują dawne wierzenia. Wierzą w Istotę Najwyższą, stwórcę świata, pana nieba i ojca ludzi (Tsui Goab), oraz w duchy przodków, a także mitycznych bohaterów (np. Eitsi Eibiba). Personifikują siły przyrody, czczą Księżyca. Są ludem szybko ginącym, z którego pozostały niewielkie grupy, rozproszone na obszarze RPA. Najliczniej występują na północ od rzeki Oranje. Nazwę Hotentotów nadali Holendrzy, którzy w 1652 pod wodzą J. van Riebeecka dotarli do Przylądka Dobrej Nadziei.

<sup>113</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* podaje: „Manieczki, dom, powiat śremski [...]. Pod wsią przy szukaniu kamieni napotkano w roku 1857 na rozległe cmentarzysko pogańskie, które starannie rozkopał Antoni Białecki, wydobył kilkaset z niego przedmiotów, rozklasyfikował je i na wezwanie Towarzystwa Przyjaciół Nauk poznańskiego umieścił o wykopalisku w pierwszym roczniku Towarzystwa roku 1860 gruntowną rozprawę”. Zob. A. Białecki, *Wykopaliska w Manieczkach*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, t. 1, Poznań 1860. Współcześnie Manieczki leżą w województwie wielkopolskim, powiecie śremskim, gminie Brodnica.

<sup>114</sup> Antoni Białecki (1836–1912) – prawnik, archeolog; profesor Szkoły Głównej Warszawskiej, gdzie prowadził wykłady z teorii państwa i prawa, prawa międzynarodowego, historii nauk politycznych oraz etyki politycznej; brał udział w pracach nad ustawą o przekształceniu SGW w Uniwersytet Warszawski. Autor m.in. *Prawa w życiu ludzkim* (1906) czy rozprawy *O konwencji genezewskiej* (1878).

<sup>115</sup> Dobiszewko – w XIX wieku wieś położona w powiecie szubińskim. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* (t. II, s. 61) podaje: „Dobiszewko należało do pośła kantaka Kaźmierza, który okolicę zbadał pod względem archeologicznym i bogate wykopaliska przekazał Tow. Przyj. Nauk Poznańskiemu. Odkryto mianowicie na obszernem cmentarzysku groby płaskie, otoczone kamieniami, wykopano mnóstwo urn, naczynia na nóżkach, zabawki, małe dwojaczki, które zakopane na granicy pól, strzec miały od zarazy; przedmioty kamienne i brązowe”. Obecnie Dobiszewko położone jest w woj. kujawsko-pomorskim, w powiecie nakielskim, w gminie Kcynia.

<sup>116</sup> Noteć – największy dopływ Warty, płynie przez Pojezierze Wielkopolskie i w Pradolinie Toruńsko-Eberswaldzkiej, w województwach wielkopolskim i kujawsko-pomorskim, długość 388 km.

<sup>117</sup> Jan Długosz (1415–1480) – duchowny, kronikarz, historyk, dyplomata, geograf, wychowawca synów Kazimierza Jagiełłończyka, twórca jednego z najwybitniejszych dzieł historiografii europejskiej – *Roczniki czyli kroniki słynnego Królestwa Polskiego* (1455).

<sup>118</sup> Jakub a Mellen (?–?) – geograf i historyk; autor wydanego w roku 1679 w Jenie dzieła *Historia urnae sepulcralis Sarmaticae*, na które powołuje się Gloger.

<sup>119</sup> Śmigiel – w XIX wieku miasto powiatowe Prowincji Poznańskiej Królestwa Prus, obecnie w powiecie kościańskim województwa wielkopolskiego; nazywane jest miastem wiatraków ze względu na dawne tradycje młynarskie oraz sprzyjające warunki, dzięki którym, zgodnie z legendą, niegdyś w Śmiglu stało niemal 100 wiatraków.

<sup>120</sup> Prusy Królewskie – nazwa prowincji przyłączonej do Polski po wojnie trzynastoletniej postanowieniami pokoju toruńskiego (1466). Obejmowały Pomorze Gdańskie, ziemię chełmińską, rejony Malborka i Elbląga oraz Warmię. W roku 1569 Prusy Królewskie zostały inkorporowane do Korony Królestwa Polskiego. W czasie rozbiorów, Prusy Królewskie zostały zagarnięte przez Królestwo Pruskie (1772), a w latach 1808–1824 i 1877–1918 tworzyły osobną prowincję pruską – Prusy Zachodnie, w skład której wchodziły dawne Prusy Królewskie (bez Warmii, z częścią dawnej Wielkopolski). W 1920 roku zwrócono Polsce część Prus (woj. pomorskie), część wcielono do Prus Wschodnich, z części utworzono Wolne Miasto Gdańsk.

<sup>121</sup> Zob. G. Ossowski, *Prusy Królewskie* (Z. I-IV: Kraków, 1879–1888).

<sup>122</sup> Szynwałd – w XIX wieku dobra szlacheckie położone w powiecie grudziądzkim. Obecnie wieś zlokalizowana w województwie małopolskim, w powiecie tarnowskim, gmina Skrzyszów.

<sup>123</sup> Tuchomko – w XIX wieku dobra zlokalizowane w okolicach jeziora Tuchom na Kaszubach, w powiecie kartuskim. Obecnie wieś kaszubska położona na Pojezierzu Bytowskim, w województwie pomorskim, w powiecie bytowskim, gmina Tuchomie.

<sup>124</sup> Dobryczyce – Dobryczyce – wieś nad rzeką Widawką w powiecie noworadomskim; współcześnie wieś w województwie łódzkim, powiecie radomszczańskim, gminie Dobryczyce.

<sup>125</sup> Radomsk (dawniej Radomsko) – w XIX wieku miasto powiatowe w guberni piotrowskiej, położone nad rzeką Radomką. Obecnie miasto w województwie łódzkim, siedziba powiatu radomszczańskiego oraz gminy Radomsko.

<sup>126</sup> Piątница – w XIX wieku wieś nad Narwią w powiecie i guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie łomżyńskim województwa podlaskiego.

<sup>127</sup> Łomża – miasto na prawach powiatu w północno-wschodniej Polsce, w województwie podlaskim, nad rzeką Narew. W XIX wieku powiat i gmina Łomża.

<sup>128</sup> Płock – w XIX wieku miasto gubernialne Królestwa Polskiego, obecnie miasto powiatowe województwa mazowieckiego, położone nad Wisłą.

<sup>129</sup> Meklemburgia (niem. *Mecklenburg*) – kraina historyczna; leżała między rzekami Łabą a Reknicą. Współcześnie stanowi zachodnią i największą część kraju związkowego Meklemburgia-Pomorze Przednie w Niemczech.

<sup>130</sup> Kariatyda – podpora architektoniczna w formie postaci kobiecej, dźwigającej na głowie (podtrzymującej) element architektoniczny budowli.

<sup>131</sup> Arkona (z niem. *Kap Arkona*) – skalisty przylądek w skrajnie północnej części Rugii. W okresie wczesnego średniowiecza był to centralny gród obronny zachodniosłowiańskich Ranów. Znana jako ośrodek kultu słowiańskiego boga Świętowita.

<sup>132</sup> Wyspa Rugia – największa wyspa Niemiec oraz Pomorza, położona w południowo-zachodniej części Bałtyku. Powierzchnia wyspy wynosi 926 km<sup>2</sup>.

<sup>133</sup> Saxo Grammatyk (łac. *Saxo Grammaticus*, także: *Saxo cognomine Longus*) (ok. 1140/50 – ok. 1120/30) – średniowieczny historyk i kronikarz duński. Zajmował się literaturą rzymską, a jego największym dziełem jest 16-tomowa historia Danii – *Gesta Danorum*, w którym opisał także życie Słowian nadbałtyckich.

<sup>134</sup> Słowianie rugijscy (Ranowie, Rugianie, Rujanie) – zachodniosłowiańskie plemię połabskie zamieszkujące we wczesnym średniowieczu wyspę Rugię i pobliskie ziemie na stałym lądzie (Meklemburgia-Pomorze Przednie w Niemczech). Plemię posiadało dwie stolice: w Gradzcu (południowa część wyspy Rugii) i Akronie – centrum kultu boga Świętowita.

<sup>135</sup> Węzidło – rodzaj kielzna wkładany koniu do pyska w celu przekazywania mu sygnałów i kierowania nim.

<sup>136</sup> Niewiadoma – w czasach Glogera wieś nad rzeką Cetynią w powiecie sokołowskim guberni siedleckiej Królestwa Kongresowego. Aktualnie wieś położona w województwie mazowieckim, w powiecie sokołowskim, w gminie Sabnie, w diecezji drohiczyńskiej i w parafii Nieciecz. W latach 1975–1998 miejscowość ta administracyjnie należała do województwa siedleckiego.

<sup>137</sup> Mazurzy – potomkowie polskich osadników (chłopstwa i szlachty) z Mazowsza zamieszkujący południowe Prusy Wschodnie, którzy w kilku falach osadnictwa zasiedlili południową i częściowo wschodnią część Prus Książęcych. Od XIV w. ulegli wymieszaniu z pozostałościami ludności pruskiej oraz kolonistami z Rzeszy Niemieckiej i innych państw Europy Zachodniej. Wraz z sekularyzacją Prus Książęcych przyjęli luteranizm, który stał się ważną cechą wyróżniającą Mazurów pruskich od pokrewnych grup etnicznych. W potocznym rozumieniu za Mazurów uważa się tylko *Mazurów pruskich*. Wynika to z tego, że określenie *Mazur* oznaczało od początkowo przede wszystkim mieszkańca, a dopiero wraz z migracją zaczęto tym terminem określać mieszkańców innych krain, stąd: *Mazurzy pruscy*, *Mazurzy litewscy* (opisani przez Adama Mickiewicza w Panu Tadeuszu w postaci szlachty dobrzyńskiej), *Mazurzy małopolscy*.

<sup>138</sup> Włócznia świętego Maurycego – broń ceremonialna uznawana za symbol władzy cesarzy Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Według średniowiecznej legendy należała do świętego Maurycego, chrześcijańskiego męczennika i centuriona rzymskiej Legii Tebańskiej, który żył w III wieku. Zgodnie z tradycją w grocie włóczni znajduje się gwóźdź z krzyża Jezusa Chrystusa, w związku z tym dla części chrześcijan ma ona wartość relikwii. W 1229 roku papież Grzegorz IX uznał ją za relikwię Męki Pańskiej i oryginalną Włóczni Przeznaczenia, którą Longinus przebił bok Jezusa Chrystusa. Na temat włóczni Gloger pisze także w IV tomie swojej *Encyklopedii staropolskiej* – zob. tamże, s. 454–465.

<sup>139</sup> Tuleja – nieduża rurka rozszerzona na jednym końcu, zrobiona z papieru, kartonu, blachy itp.; element konstrukcyjny niektórych maszyn, np. silników tłokowych, w postaci krótkiego odcinka rury, zwykle walcowej

<sup>140</sup> Otton III, zw. *Mirabilia mundi* (łac.): „cud świata” (980–1002) – władca niemiecki z dynastii Ludolfingów; król Niemiec od 983 roku, Święty Cesarz Rzymski od 996 roku. Był synem Ottona II Ludolfinga (955–983) i Teofano (956–991), księżniczki bizantyńskiej. Nie pozostawił po sobie żadnych potomków. Za jego panowania cesarstwo nie zyskało nowych terenów. Po śmierci cesarza król Polski Bolesław I Chrobry (967–1025) zajął Miśnię, Milsko oraz Łużyce, wykorzystując walki pomiędzy pretendentami do tronu niemieckiego. Tron po Ottonie objął z kolei jego kuzyn Henryk II Święty (973–1024).

<sup>141</sup> Wojciech, Adalbert (ok. 956–997) – biskup, mnich, męczennik, patron Polski; święty, kanonizowany w roku 999. Święty Wojciech jest jednym z trzech głównych patronów Polski. Przez katolików jest uznawany również za patrona Czech, Prus, a także Węgier.

<sup>142</sup> Gall Anonim (łac. *Gallus Anonimus*) (XI w. – po 1116) – anonimowy autor *Kroniki polskiej*, uważany za pierwszego polskiego kronikarza.

<sup>143</sup> Godziszław Baszko (?–?) – kustosz katedry poznańskiej w XIII wieku, znany z dokumentów z lat 1268–1273. W XVIII i XIX wieku wydawano pod jego imieniem *Kronikę wielkopolską*, jednak większość współczesnych badaczy odrzuca hipotezę, że był autorem przynajmniej części tekstu tego dzieła.

<sup>144</sup> Wincenty z Kielca (ok. 1200–po 1262) – poeta łaciński, kompozytor, hagiograf, kanonik krakowski, dominikanin; autor hymnu *Gaude Matera Polonia*.

<sup>145</sup> Zob. A. Przędziecki, *O włóczni zwanej św. Maurycego, przechowywanej w skarbcu katedry krakowskiej. Studium historyczne*, Warszawa 1861.

<sup>146</sup> Karol Młot (fr. *Charles Martel*) (686–741) – władca państwa Franków; swój przydomek „Młot” otrzymał po wygranej bitwie z saracenami pod Poitiers, o której wspomina Gloger.

<sup>147</sup> Włócznia przeznaczenia; włócznia Lucjana – według tradycji chrześcijańskiej włócznia, którą rzymski legionista Kasjusz, który po nawróceniu i przyjęciu chrztu przybrał imię Longin, przebił ciało Jezusa Chrystusa przed jego zdjęciem z krzyża. Włócznia to uchodzi za relikwię Męki Pańskiej. Przypisywana jest jej cudowna moc uzdrawiania, gdyż według tradycji została zanurzona

w krwi Mesjasza. Współcześnie na świecie za relikwię Włóczni Przeznaczenia uznawanych jest kilka przedmiotów, w tym włócznia świętego Maurycego.

<sup>148</sup> Zob. *Wykaz miar i wag* w niniejszym tomie.

<sup>149</sup> Połec – duży kawałek materiału lub mięsa.

<sup>150</sup> Jan Matejko (1838–1893) – polski malarz, twórca słynnych obrazów odwołujących się do historii Polski, między innymi *Bitwy pod Grunwaldem* (1878).

## 2

BARTOSZEWICZ ADAM,

*Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana* 1892, t. VII, s. 19;

artykuł opublikowany w oddzielnej rubryce;

brak podpisu pod tekstem.

Bartoszewicz Adam (8 października 1794 – około 1874), pedagog, syn Jana<sup>1</sup>, rotmistrza powiatu Wiłkomirskiego, i Anny z Kuszelewskich, urodził się w Świrniach<sup>2</sup>, ukończył szkołę bernardyńską w Traszkunach<sup>3</sup> i uniwersytet w Wilnie (1815) ze stopniem magistra filozofii, po czym przybył do Warszawy. Mianowany w roku 1816 współpracownikiem, a potem profesorem szkoły wydziałowej w Białej-Radziwiłłowskiej<sup>4</sup>, wykładał tu matematykę, język oraz literaturę polską i był pierwszym tych przedmiotów nauczycielem Józefa Ignacego Kraszewskiego<sup>5</sup>. Od roku 1833 był inspektorem szkół w Warszawie, w 1850 roku otrzymał emeryturę. W roku 1822 drukował *Rzecz o matematyce* (Biała, 4-o, str. 32), która jest pracą kompilacyjną, zawierającą spisy nazwisk matematyków starożytnych i nowszych, z licznymi, niestety, błędami w korekcie. Spis matematyków polskich jest w niej dość obszerny. O Karwoyszu<sup>6</sup>, matematyku wileńskim, mówi, że „pierwszy podobno w całej Europie podług dzieł Newtona wykładał matematykę w stolicy Litwy”. – Zbierał przysłowia, przypowieści i ogłaszał je w czasopismach i kalendarzach warszawskich. Przygotował także do druku słownik Knapskiego<sup>7</sup>, ze szczególnym względem na polszczyznę. Zmarł w Warszawie.

---

<sup>1</sup> Jan Bartoszewicz (?–?) – dziedzic na Świrniach (w powiecie wiłkomirskim na Litwie) służył w wojsku Rzeczypospolitej za króla Stanisława Augusta [1764–1795] jako rotmistrz powiatu wiłkomirskiego. Ożeniony z Anną Kuszelewską

<sup>2</sup> Prawdopodobnie chodzi o Świrny – nieistniejąca obecnie wieś, w XIX wieku zlokalizowana w powiecie wiłkomirskim, w guberni kowieńskiej.

<sup>3</sup> Traszkun (lit. *Troškūnai*) – miasto na Litwie, oddalone 18 km od Onikszta (rejon oniksztański).

<sup>4</sup> Białą Radziwiłłowską – w XIX wieku miasto powiatowe guberni siedleckiej. Nazwa miasta wiąże się z dużymi wpływami na jego rozwój ze strony Radziwiłłów, w II połowie XVI wieku. Obecnie Biała Podlaska – miasto na prawach powiatu we wschodniej Polsce, w województwie lubelskim, siedziba powiatu bialskiego i gminy Biała Podlaska.

<sup>5</sup> Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) – pisarz, publicysta, wydawca, historyk, działacz społeczny i polityczny, autor z największą liczbą wydanych książek w historii literatury polskiej.

<sup>6</sup> Karwoysz – nie udało się ustalić biogramu podanej osoby.

<sup>7</sup> Grzegorz Knapski, Knapiusz, Cnapius (1564–1638) – polski jezuita, nauczyciel w kolegiach jezuickich, filolog, leksykoграф, paremiograf, poeta i dramatopisarz. Chodzi o wydawany kilkakrotnie *Thesaurus Polonolatinograecus seu Promptuarium linguae Latinae et Graecae* Grzegorza Knapskiego.



BARTOSZEWICZ JULIAN<sup>1</sup>,  
*Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana* 1892, t. VII, s. 19-21;  
 artykuł opublikowano w osobnej rubryce;  
 podpis pod tekstem: „Z. Gl.”

Bartoszewicz Julian (17 stycznia 1821 – † 5 listopada 1870), dziejopis. Syn Adama<sup>2</sup> i Amelii Sengetellerówny, przyszedł na świat w Białej-Radziwiłłowskiej<sup>3</sup>, gdzie ojciec jego był profesorem szkoły wydziałowej. W roku 1829 wstąpił do 1 klasy tejże szkoły, 1833 przybył do Warszawy, gdzie 1838 ukończył gimnazjum na Lesznie<sup>4</sup>. Na wydziale historyczno-filologicznym Uniwersytetu Petersburskiego przebył lat cztery w mozolnej pracy, która podkopała jego zdrowie. W *Dzienniku mojego życia*, który prowadzić zaczął po przybyciu nad Nową<sup>5</sup>, zanotował: „D. 30 sierpnia nastąpiło rozpoczęcie nauk; ani jednego dnia nie opuszczam, abym w nim nie był w bibliotece. Do tej chwili (5 września) przeczytałem 8 tomów Dmuszewskiego<sup>6</sup>, 2 Godebskiego<sup>7</sup> i 1 tom Sowińskiego<sup>8</sup> o uczonych Polakach”. W olbrzymiej bibliotece po Załuskich<sup>9</sup> znalazł niewyczerpane skarby dziejów krajowych, co tchnęło w jego duszę gorączkowe do nich zamięłowanie. W żadnych rozrywkach, właściwych młodemu wiekowi, udziału nie brał, na wykłady mało uczęszczał, lecz tylko całe dni przesiadywał w bibliotece i w domu. Poznał wówczas źródła ruskie do historii polskiej i w tym kierunku był później najbieglejszym wśród dziejopisów naszych. Pomimo że był wśród kolegów najmłodszym i najwięcej pracą zajęтым, wywierał jednak wpływ duży. Założył studencką bibliotekę i czytelnię, wspólnymi składkami utrzymywaną, i z Janem Barszczewskim<sup>10</sup> (późniejszym autorem 4-tomowego dzieła: *Szlachcic Zawalnia, czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach*), oraz kilkoma innymi kolegami, zaczął wydawać noworocznik „Niezabudkę”<sup>11</sup>, w którym pomieścił pierwsze swe prace. R. 1842 ukończył uniwersytet, powrócił do Warszawy i został nauczycielem języka łacińskiego w gimnazjum gubernialnym. W lat parę zaczął pisywać do czasopism warszawskich liczne artykuły historyczne, które odznaczały się gruntownością źródłowych badań i niepospolitym obszarem wiedzy dziejowej. W roku 1847, przeniesiony do szkoły powiatowej w Końskich<sup>12</sup>, nauczał tam przez lat dwa, poczem znowu wrócił do Warszawy. W czasie pobytu na prowincji przestudiował Archiwum Małachowskich<sup>13</sup> i kilka innych zbiorów w Opatczyńskim<sup>14</sup>, zwiedzał i opisywał okoliczne zabytki (np. Sulejów<sup>15</sup>), przetłumaczył Bizardiera<sup>16</sup>. Poznał też w tamtych stronach pannę Kazimierę Zapalowską<sup>17</sup>, którą niebawem zaślubił. Za Wielopolskiego<sup>18</sup> polecono mu wykładać historię i literaturę krajową w 6 i 7 klasie drugiego gimnazjum. W początku swego zawodu pisarskiego Bartoszewicz marzył o popularyzowaniu dziejów przez pisanie powieści historycznych. Ale zamięłowanie jego do drobiazgowej ścisłości nie pozwalało mu na pisanie prawd przybliżonych, jakie przedstawiają powieści historyczne. Zresztą Antoni Przeszkodziński<sup>19</sup>, uczony badacz dawnych praw polskich, stanowczo odwrócił od powieści młodego pracownika. Rychło też przyszedł Bartoszewicz do przekonania, że gmachu dziejowego stawiać tam nie można, gdzie do budowy brakuje kamieni węgielnych i cegieł, którymi nazywał w ogóle opracowany materiał historyczny, a mianowicie dokładne monografie ludzi, instytucji, praw, sejmów, wojen, miast i tak dalej. Historyk nasz miał zwyczaj, czytając każdą książkę lub rękopis, notować na końcu wszystkie zawarte tam nazwiska, z oznaczeniem stron, na których o nich mowa. Wszystko, co dotyczyło tych osób i spraw, wypisywał na oddzielnych małych kartkach swoim drobnym, nadzwyczaj nieczytelnym charakterem. Kartki, dotyczące jednej osoby lub przedmiotu, związywał w paczkę. Ze zaś wypisy tego rodzaju gromadził nie tylko co do dygnitarzy krajowych, ale i całego prawie narodu, bo, jak mawiał, dzieje Rzeczypospolitej nie są historią panujących, a przewidzieć nie można, na co się każda wiadomość przydać może, – więc przy niesłychanej pracowitości badacza pokój jego po latach kilkunastu przedstawiał ogrom paczek z kartkami, którymi napełnione były wszystkie komody, szuflady i skrzynki.

Było istotnie niepojętym, jak człowiek ten w ciągu krótkiego swojego życia zdołała zebrać tak olbrzymi materiał i wśród pozornego nieładu i labiryntu papierów w jednej chwili wyszukiwał wiązkę drobiazgowych notatek, nie tylko o każdym senatorze, pisarzu i wypadku dziejowym, ale nawet o każdym niemal szlachcicu i sprawie powiatowej. Co jeszcze więcej zdumiewało, że to wszystko, co zawierały w sobie kartki, tkwiło niezamglone w potężnej pamięci dziejopisa. Nie było też wypadku, aby ktokolwiek, udający się do niego po czyj życiorys lub objaśnienie w mało znanej kwestii, odchodził niewzbogacony mnóstwem szczegółów i drobiazgową informacją. Pod względem ogromu pracy i wiedzy w rzeczach przeszłości krajowej można było Bartoszewicza porównać tylko z Kraszewskim<sup>20</sup> i Lelewelem<sup>21</sup>. Zmarł w Warszawie w skutek wycieńczenia sił przez nadmierną pracę i z cierpień, zwanych chorobą Bright'a<sup>22</sup>, skończywszy 49 lat życia. W roku 1853 mianowany był członkiem Towarzystwa Geograficznego w Petersburgu<sup>23</sup>, w roku 1857 – członkiem komisji archeologicznej wileńskiej<sup>24</sup>, w 1858 – Towarzystwa Naukowego Krakowskiego<sup>25</sup>, w 1855 naznaczony testamentem Konstantego Świdzińskiego<sup>26</sup> na jednego z dwóch naukowych opiekunów nad zakładem naukowym, który miał się otworzyć pod nazwą Muzeum Imienia Świdzińskich, miał z tego powodu przykre przejścia z margrabią Aleksandrem Wielopolskim. – Główniejsze prace Bartoszewskiego są następujące: 1) *Królewicze biskupi. Żywoty czterech kapłanów* (Warszawa, 1851, str. VI i 267). – 2) *Panowie niemieccy na dworze Stanisława Augusta* (Warszawa, 1852, str. 288). – 3) *O pomysłach historycznych Augusta Bielowskiego* (Warszawa, 1852, str. 120). – 4) *Bezkrólewie po Janie III Sobieskim*, tłumaczenie z francuskiego, objaśnione i powiększone (Wilno, 1853, str. XXV i 216). – 5) *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku. Wizerunki historycznych osób* (Petersburg, 1853 – 57, tomów 3). – 6) *Kościół warszawskie rzymskokatolickie, opisane pod względem historycznym* (Warszawa, 1855–57, str. 381, z 24 drzeworytami). – 7) *Pogląd na stosunki Polski z Turcją i Tatarami, na dzieje Tatarów w Polsce osiadłych, na przywileje tu im nadane, jakoteż wspomnienia znakomitych Tatarów polskich* (Warszawa, 1860, str. 155). Jest to przedruk rozprawy, umieszczonej przy polskim tłumaczeniu Alkoranu. – 8) *Historyczne pamiątki znakomitych rodzin i osób dawnej Polski* (Warsz., 1858–60, tomów II, str. 417 i 580). Jest to dzieło Tomasza Święckiego<sup>27</sup>, osnute na Niesieckim, a poprawione, dopełnione i o trzecią część powiększone przez Bartoszewicza. Niesiecki<sup>28</sup> bowiem i Święcki zakończyli na roku 1740, a Bartoszewicz doprowadził do roku 1795. – 9) *Codex diplomaticus Poloniae. Tomus III, edidit prof. J. Bartoszewicz* (Warsz., 1858, str. VII, XVII, 484, LXVI). Bartoszewicz w pierwszych dwóch tomach pomagał Ryszczewskiemu<sup>29</sup> i Muczkowskiemu<sup>30</sup>, trzeci opracował sam. – 10) *Królowie polscy* (Warszawa, 1857–60, zeszytów 15). Są to życiorysy królów po polsku i francusku, jako teksty do 44 portretów, rysowanych przez A. Lessera<sup>31</sup> i Walkiewicza<sup>32</sup>. – 11) *Arcybiskupi gnieźnieńscy i prymasi. Wizerunki z Galeryi łowickiej* (Warszawa, 1858–65, zeszytów dwadzieścia kilka). Są to teksty do portretów, opracowane źródłowo; najobszerniejszy, prymasa Teodora Potockiego<sup>33</sup>, stanowi prawie tomowe dzieło. Wydawnictwo zostało przerwane. – 12) *Hetmani polni koronni i Wielkiego Księstwa Litewskiego* (Warsz., 1860–66). Są to żywoty, opracowane obszernie po polsku i francusku, do rysunków Gersona<sup>34</sup>. Po wyjściu zeszytów 9, wydawnictwo zostało także przerwane. – 13) *Historia literatury polskiej, potocznym sposobem opowiedziana* (Warsz. 1861, str. 644). 14) *Album malownicze Kijowa* (Warsz., 1861–63). W pierwszym zeszycie dzieje Kijowa doprowadzono do roku 1319. Więcej tekstu nie drukowano. 15) *Urywek wspomnień Józefa Rulikowskiego, wydany z obszerniejszego rękopisu (1731–92) przez Juliana Bartoszewicza* (Warszawa, 1862, str. 330). – 16) *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego, rok 1661–1721, wydane z oryginalnego rękopisu i opatrzone przypisami przez Juliana Bartoszewicza* (Warszawa, 1862). W dziele tym, oprócz sprostowań i przypisów, podał Bartoszewicz obszerny żywot autora pamiętników. – 17) *Historia szpitala Dzieciątka Jezus* (Warszawa, 1870). Z pośmiertnych rękopisów syn dziejopisa, Kazimierz<sup>35</sup>, wydał następujące dzieła: 18) *Historia pierwotna Polski* (Kraków, 1882, str. 496). – 21) *Anna Jagiellonka* (Kraków, 1880, str. 493). – 22) *Listy Wojciecha Jakubowskiego do Jana Klemensa Branickiego, w. ht. kor., z lat 1758–1771, przypisami objaśnić i dodatkami uzupełnić Julian Bartoszewicz*, Wydawnictwo biblioteki ordynacji hr. Krasieńskich (Warszawa, 1882. Ogólnego zbioru tom siódmy). Niektóre rozprawy, pomieszczone w czasopiśmie, wychodziły potem w oddzielnych odbitkach; np. 1) *O Nowem wydaniu Sag Skandynawskich* (Warszawa, 1851). – 2) *Pan Bystry*, obrazek historyczny, oddruk z „Więńca” Jachowicza<sup>36</sup> (Warszawa, 1860). – 3) *Co znaczyła i gdzie była Ukraina* (Warszawa, 1864). – 4) *Kniaź i Książę* (Kraków, 1876, str. 42). – *Przy kronice Pawła Piaseckiego* (Kraków, 1870) znajduje się obszerne studium Bartoszewi-

czaa o życiu i pracach tegoż. – Prawie wszystkie pisma polskie, wychodzące w kraju i zagranicą, drukowały od roku 1845 do 1870 mniejsze i większe artykuły i prace Bartoszewicza, których ogólna liczba znacznie przenosi półtora tysiąca. Autor pod pracami tymi bądź podpisywał swoje imię i nazwisko, bądź pseudonimy: „Lemnicky” i „Wiśniowiecki”, bądź kładł jedną gwiazdkę, lub żadnego nie zostawiał znaku. W bibliografii Estreichera<sup>37</sup> wzmianki o pracach Bartoszewicza znajdują się po wyrazami: Bizardiere, Encyklopedya, Mahomet, Mosbach, Ohryzko, Piasecki, Puszkina, Rozniatowski, Rzewuski, Tomek, Tucydynet, Zauski, Zawisza. W samej *Encyklopedyi powszechnej*<sup>38</sup> Orgelbranda znajduje się 1,291 artykułów Bartoszewicza, obejmujących razem 3,650 stronic ścisłego druku wielkiej 8. Na pomieszczenie tej pracy, wyłącznie źródłowej, przeważnie z dat, faktów i cytat złożonej, potrzeba by zwykłych tomów kilkunastu. „Biblioteka Warszawska” od roku 1846 do 1869 pomieściła przeszło 50 prac i rozpraw Bartoszewicza. Są między nimi rzeczy obszerne, na przykład *Nowa epoka literatury historycznej polskiej*, czyli rozbiory dzieł historycznych, mogące stanowić dwutomowe wydawnictwo. *Tablice historyczne*, przedstawiają spisy chronologiczne i wiadomości o dygnitarzach, a mianowicie o wielkich koronnych i litewskich cześnikach, krajających, podstolich, podczaszych, stolnikach, kuchmistrzach, koniuszych, miecznikach, chorążych i pisarzach. Niedrukowane były jeszcze spisy podskarbich nadwornych, podkoniuszych, dekreterzów duchownych i świeckich, praca ta bowiem okazała się za obszerną dla pomieszczenia całej w piśmie periodycznym. Gdy w roku 1851 Henryk Rzewuski<sup>39</sup>, z pomocą A. Wilkońskiego<sup>40</sup>, wskrzesił w Warszawie nowe codzienne pismo „Dziennik Warszawski”<sup>41</sup>, Bartoszewicz został członkiem jego redakcji, a w roku 1854, po usunięciu Rzewuskiego – naczelnym redaktorem. W roku 1856 zmienił tytuł Dziennika na „Kronikę Wiadomości Krajowych i Zagranicznych”, którą dalej, do końca 1858, redagował. Pierwszy u nas Bartoszewicz stworzył w tych dziennikach oryginalny felieton, poważny dział wiadomości krajowych i naukowych artykułów; sam pisywał dużo (bezimiennie) i tym sposobem, drogą szlachetnego współzawodnictwa, przyczynił się wielce do reformy warszawskiego dziennikarstwa, jaka w owym czasie nastąpiła. Po pracach historycznych szukał Bartoszewicz niekiedy chwilowej rozrywki w literaturze pięknej. Przełożył z włoskiego tragedię: *Francesca da Rimini*, przez Silvio Pellico<sup>42</sup> (Warszawa; 1856); z Oehlenschlegera<sup>43</sup> wierszem miarowym: *Hagbart i Sygna*, tłumaczył Puszkina<sup>44</sup>: *Borys Godunow* i innych. z czeskiego przetłumaczył i opatrzył objaśnieniami Palackiego<sup>45</sup> *Historię narodu czeskiego*, którą miał wydać księgarz Nowolecki<sup>46</sup>, co jednak do skutku nie przyszło. Śmierć przedwczesna nie dozwoliła Bartoszewiczowi dokonać wielu prac obszernych i kilkudziesięciu nowych biografii. Zamierzał wydać historię Kazimierza Jagiellończyka i stosunków oraz wojen Litwy z Rosją w latach 1470–1515. Przygotowywał do druku: *Zamek biały*, który ogłoszono po śmierci autora (Lwów, 1881); *Listy królowej Bony*, których sto w oryginale posiadał; tłumaczył *Epistolae historio-familiares* Załuskiego<sup>47</sup>; *Dzieje reform XVIII wieku*; żywoty: Jerzego Lubomirskiego<sup>48</sup>, Gosiewskiego<sup>49</sup>, Hozyusza<sup>50</sup>, dzieje kozaczyzny i mnóstwo innych rzeczy. Niestety, Bartoszewicz zmarł w tym wieku, w którym dziejopisarze wchodzą dopiero w najpłodniejszą epokę pióra i zaczynają zbierać najdojrzalsze owoce swoich badań.

<sup>1</sup> Osobie Juliana Bartoszewicza Gloger poświęcił także inne artykuły, zob.: *Wspomnienia o Julianie Bartoszewiczu*, „Kronika Rodzinna” 1872, nr 24; *Kilka słów poświęconych pamięci Juliana Bartoszewicza*, „Gazeta Kielecka” 1870, nr 18; *Julian Bartoszewicz 1821–1870*, „Przegląd Polski” 1870, t. III i IV, [w:] Z. Gloger, *Pisma rozproszone 1863–1876*, t. I, Białystok 2015; Z. Gloger, *Julian Bartoszewicz*, [w:] *Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX*, Warszawa 1901.

<sup>2</sup> Adam Bartoszewicz herbu Jastrzębiec (1794–?) – według *Almanachu szlacheckiego* (t. I, s. 266), inspektor szkół publicznych w byłym Królestwie Kongresowym; nauczyciel języka polskiego, historii i matematyki; Amelia Sengtelle – nie udało się ustalić biogramu podanej osoby.

<sup>3</sup> Białą Radziwiłłowska – w XIX wieku miasto powiatowe guberni siedleckiej. Nazwa miasta wiąże się z dużymi wpływami na jego rozwój ze strony Radziwiłłów, w II połowie XVI wieku. Obecnie Biała Podlaska – miasto na prawach powiatu we wschodniej Polsce, w województwie lubelskim, siedziba powiatu białyńskiego i gminy Biała Podlaska.

<sup>4</sup> Leszno – w II połowie XIX w. miasto w powiecie wschowskim Prowincji Poznańskiej (Królestwo Prus); od 1887 roku miasto powiatowe (centrum nowoutworzonego powiatu leszczyńskiego); współcześnie miasto w woj. wielkopolskim.

<sup>5</sup> Nawa – rzeka przepływająca przez terytorium Rosji o długości 74 km.

<sup>6</sup> Ludwik Adam Dmuszewski (1777–1847) – polski aktor, reżyser teatralny, dyrektor Teatru Narodowego, dramaturg, dziennikarz, historyk teatru i wydawca.

<sup>7</sup> Franciszek Ksawery Godebski, pseudonim Dobrogost (1801–1869) – polski pisarz i publicysta; autor m.in. *Obrazu Polski pod koniec XVII wieku* (Lwów 1869).

<sup>8</sup> Jan Sowiński (ok. 1800–1862) – polski językoznawca, pisarz, tłumacz, nauczyciel w Liceum Krzemienieckim, autor m.in. *Memorandum do gramatyki języka polskiego*, Odessa 1858; *O uczonych Polkach*, Warszawa–Krzemieniec 1821; *Śpiewów o kampanii tureckiej odbytej w roku 1829*, Warszawa 1830.

<sup>9</sup> Załuscy herbu Junosza – ród wywodzący się ze średnio zamożnej szlachty mazowieckiej.

<sup>10</sup> Jan Barszczewski (1790–1851) – polski i białoruski pisarz, poeta, wydawca. Pisał wiersze i opowiadania, głównie po polsku, ale rzadko też po rusku. W tym drugim języku w 1809 roku napisał utwór *Дзеванька*, który stał się później pieśnią ludową. Jego główne dzieło to *Szlachcic Zawalnia, czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach*, wydane w języku polskim w latach 1844–1846 (tom. 1 w 1844, t. 2 i 3 w 1845, oba wyd. K. Kraj, Petersburg, t. 4 w 1846, wyd. E. Pratz).

<sup>11</sup> „Niezabudka. Noworocznik” – periodyk o profilu literackim, wydawany w Petersburgu w latach 1840–1844 przez Jana Barszczewskiego.

<sup>12</sup> Miasto Końskie usytuowane jest w regionie Wzgorz Opoczyńskich, nad rzeczką Czystą (inaczej Końską Wodą), dopływem rzeki Drzewiczki, przy dawnym trakcie prowadzącym z Rusi do Żarnowa i dalej do Wielkiej Polski.

<sup>13</sup> Małachowscy herbu Nałęcz – posiadający liczne dobra ziemskie ród szlachecki, którego gniazdo znajdowało się w Małachowicach (obecnie woj. łódzkie, powiat zgierski, gmina Ozorków). Pierwszym znanym przedstawicielem rodu był Bartłomiej Małachowski (?–1433); od niego pochodzi nazwisko rodowe.

<sup>14</sup> Opoczno – miasto położone nad rzeką Wąglanką, na krańcu Wyżyny Przedborskiej. Obecnie znajduje się w województwie łódzkim, w powiecie opoczyńskim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Opoczno.

<sup>15</sup> Sulejów – miasto województwie łódzkim, nad rzeką Pilicą i Radońką. W średniowieczu Sulejów położony był przy szlaku handlowym ze Śląska i Wielkopolski na Ruś. W 1410 roku sulejowskie opactwo cysterskie było jednym z miejsc postoju wojsk polskich prowadzonych przez Władysława Jagiełłę na pola Grunwaldu. Zniszczenia podczas potopu szwedzkiego spowodowały upadek miasta. W 1819 r. skasowano klasztor cysterski, a Sulejów stał się miastem rządowym. W latach 1870–1927 Sulejów był pozbawiony praw miejskich i został włączony do zbiorowej gminy wiejskiej Łęczno.

<sup>16</sup> Michel David de La Bizardiere (1697–1721), *Bezkrólowie po Janie III Sobieskim*, tł. J. Bartoszewicz, Wilno 1853.

<sup>17</sup> Kazimiera Zapłałowska (1820–1890) – żona Juliana Bartoszewicza (1852–1930), historyka, publicysty, satyryka, wydawcy i kolekcjonera sztuki.

<sup>18</sup> Aleksander Wielopolski herbu Strykoń (1803–1877) – polski polityk, hrabia, margrabia Gonzaga-Myszkowski, XIII ordynat pińczowski.

<sup>19</sup> Antoni Przeszkodziński (1812–?) – historyk prawa, były pijar, autor m.in. rozprawy *O prawie lennym w Polsce*, Warszawa 1863.

<sup>20</sup> Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) – pisarz, publicysta, wydawca, historyk, działacz społeczny i polityczny, autor z największą liczbą wydanych książek w historii literatury polskiej.

<sup>21</sup> Joachim Lelewel (1786–1861) – polski historyk, bibliograf, numizmatyk, poliglota, heraldyk i działacz, pisarz polityczny. Autor dzieła *Dzieje Litwy i Rusi aż do unii z Polską w Lublinie 1569 zawartej*, Poznań 1844.

<sup>22</sup> Kłębuszkowe zapalenie nerek (łac. *glomerulonephritis*, dawniej choroba Brighta) – grupa pierwotnych lub wtórnych chorób nerek charakteryzująca się zapaleniem kłębuszków lub małych naczyń w nerce. Objawia się poprzez krwimocz lub białomocz; ostra lub przewlekła niewydolność nerek.

<sup>23</sup> Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne – najstarsza rosyjska organizacja pozarządowa, jedno z najstarszych stowarzyszeń geograficznych świata, zostało założone w 1845 roku.

<sup>24</sup> Wileńska Komisja Archeologiczna – założona w 1855 roku w Wilnie instytucja naukowo-kulturalna, powstała z inicjatywy hrabiego Eustachego Tyszkiewicza (1814–1873) i działająca do 1865 roku. Komisja stawiała sobie za cel gromadzenie i badanie spuścizny kulturalnej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zajmowała się głównie dziejami rodów książęcych, magnackich, historią Kościoła.

<sup>25</sup> Towarzystwo Naukowe Krakowskie – towarzystwo naukowe działające w Krakowie w latach 1815–1872; założone z inicjatywy Jerzego Samuela Bandtkiego (1768–1835).

<sup>26</sup> Konstanty Świdziński (1793–1855) – polski kolekcjoner dzieł sztuki, bibliofil, mecenas i donator ośrodków polskiej kultury narodowej. Julian Bartoszewicz w 1859 roku napisał o Konstantym Świdzińskim artykuł w „Tygodniku Ilustrowanym” (część I: nr 1, s. 4-5; część II: nr 2, s. 14).

<sup>27</sup> Tomasz Święcki (1774–1837) – prawnik, historyk, mecenas Sądu Najwyższego Królestwa Polskiego, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk, autor książki *Opis starożytnej Polski*, dzięki której uznano go za jednego z najwybitniejszych badaczy polskiej przeszłości.

<sup>28</sup> Kasper Niesiecki (1682–1744) – genealog heraldyk, jezuita, leksykograf, pisarz, teolog, kaznodzieja. Autor herbarza *Korona polska przy złotej wolności starożytnymi wszystkimi katedr, prowincji i rycerstwa klejnotami... ozdobiona, potomnym zaś wiekom na zaszczyt i nieśmiertelną sławę pamiętnych w tej ojczyźnie synów podana... roku wolności ludzkiej przez wcielonego Boga windygowanej 1728*, t. 1-4, Lwów 1728–1743.

<sup>29</sup> Leon Rzyszczewski (1813–1882) – publicysta, wydawca źródeł politycznych, m.in. *Regestra Dyplomatów polskich* (1857), *Codex diplomaticus Poloniae, quo continentur Privilegia Regnum Poloniae* (1847).

<sup>30</sup> Józef Muczkowski (1795–1858) – żołnierz wojsk napoleońskich, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, autor wielu prac naukowych i podręczników, m.in. *Gramatyki języka polskiego* (1825), *Zbiornu najcenniejszych i najrzadszych rymotwórców polskich z wieku XV i XVII* (1827).

<sup>31</sup> Aleksander Lesser (1814–1884) – malarz, rysownik, krytyk sztuki. Studiował na Oddziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego, ASP w Dreźnie i Monachium.

<sup>32</sup> Władysław Walkiewicz (1833–1900) litograf, właściciel zakładu litograficznego w Warszawie. Tworzył reprodukcje obrazów dla Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

<sup>33</sup> Teodor Andrzej Potocki (1664–1738) – biskup chełmiński i warmiński, prymas Polski, sekretarz królewski.

<sup>34</sup> Wojciech Gerson (1831–1901) – malarz, pejzażysta, przedstawiciel realizmu, historyk sztuki, pedagog. Ważniejsze prace wydał w litografiach: *Widoki Warszawy*, *Ubiory ludu polskiego*, jego ilustracje były popularne w ówczesnej prasie.

<sup>35</sup> Kazimierz Bartoszewicz (1852–1930) – historyk, publicysta, satyryk, wydawca i kolekcjoner sztuki. Syn Juliana Bartoszewicza. Debiutował jako gimnazjalista w 1867 w pismach „Zorza” i „Kurier Świąteczny”. Odbił studia prawnicze i filozoficzne na Uniwersytecie Krakowskim. W latach 1879–1893 prowadził w Krakowie księgarnię nakładową wydając zbiory najwybitniejszych polskich poetów. Zasłużył się jako organizator życia literackiego i wydawca dzieł klasyków literatury polskiej.

<sup>36</sup> Stanisław Jachowicz (1796–1857) – bajkopisarz, poeta, pedagog. Autor między innymi dzieł: *Rozmowy mamy z Jozią służące za wstęp do wszelkich nauk, a mianowicie do gramatyki, ułożone dla pożytku młodzieży*, Warszawa 1830; *Spiewy dla dzieci*, z melodiami I. Dobrzyńskiego, K. Lubomirskiego, Warszawa 1854; *Ćwiczenia pobożne dla dzieci, rozwijające myśl*, Warszawa 1857.

<sup>37</sup> Karol Józef Teofil Estreicher, pseud. J. Krupski (1827–1908) – polski historyk literatury i teatru, krytyk literacki, bibliograf, poeta, tłumacz, wieloletni dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, członek Akademii Umiejętności, nazywany „ojcem polskiej bibliografii”, autor ponad 700 publikacji, w tym *Bibliografii polskiej XIX stulecia*.

<sup>38</sup> Encyklopedie Orgelbranda – pierwsze polskie nowoczesne encyklopedie autorstwa 181 polskich naukowców, wydawane w firmie wydawniczej Samuela Orgelbranda i później jego synów. W sumie opublikowane zostały trzy edycje w pięciu wydaniach: *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna* (1859), 28 tomów, Warszawa, 1859–1868; *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna* (1872), 12 tomów, Warszawa, trzy wydania: 1872–1876; 1877–1879; 1883–1884; *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna* (1898), wydanie ilustrowane, 18 tomów, Warszawa 1898–1904 (16 tomów podstawowych), 1911 suplement cz. I, 1912 suplement cz. II.

<sup>39</sup> Henryk Rzewuski (1791–1866) – powieściopisarz i publicysta, autor m.in. *Pamiętek Pana Seweryna Soplicy, cześnika parnawskiego* (1839). Znany z konserwatywnych i lojalistycznych przekonań. Jego głośny artykuł *Cywilizacja i Religia*, publikowany w „Dzienniku Warszawskim” w numerach 20-52 1851 roku, to defetystyczny manifest Polaka, który nie wierzy w odrodzenie się Polski, a przyszłość państwa widzi wyłącznie w cieniu i bezpośredniej zależności od Imperium Rosyjskiego. Zob. A. Wielomski, *Wstęp*, w: H. Rzewuski, *Cywilizacja i Religia*, wstęp i oprac. A. Wielomski, Biała Podlaska 2011.

<sup>40</sup> August Wilkoński (1805–1852) – prozaik, satyryk, krytyk literacki, uczestnik powstania listopadowego. Redaktor „Dzwonu Literackiego”.

<sup>41</sup> „Dziennik Warszawski” – miesięcznik o charakterze naukowo-literackim, ukazujący się w Warszawie od 1825 do 1829 roku. Początkowo wydawany przez Michała Podczaszyńskiego (1800–1835) i Maurycego Mochnackiego (1803–1834). Pismo stanowiło kontynuację „Pamiętnika Warszawskiego”. Redakcja pisma była mocno związana z romantyzmem; w piśmie ukazywały się więc publikacje istotnie dla tego rodzaju literatury.

<sup>42</sup> Silvio Pellico (1789–1854) – poeta, pisarz włoskiego romantyzmu, więziony za przynależność do karbonariuszy. Autor m.in. pamiętników *Moje więzienia* (1832, przekład polski: 1837).

<sup>43</sup> Adam Gottlob Oehlenschläger (1779–1850) – duński poeta i dramaturg, autor duńskiego hymnu narodowego – *Det er etyndigt land*, duńskiej epopei narodowej – *Nordens guder* (1819), a także tragedii *Hagbart i Sygna* (oryg. *Hagbarth og Signe*, 1815).

<sup>44</sup> Aleksander Puszkina (1799–1837) – zaliczany do najwybitniejszych rosyjskich pisarzy i poetów doby romantyzmu, klasyk literatury rosyjskiej, reformator rosyjskiego języka literackiego; autor m.in. *Borysa Godunowa* (1825) czy *Eugeniusza Oniegiina* (1823–1832).

<sup>45</sup> Franciszek Palacki (cz. František Palacký) (1798–1876) – czeski historyk oraz polityk; autor monumentalnego dzieła *Dzieje narodu czeskiego w Czechach i na Morawach* (t. 1 – 1836, t. 21 – 1855).

<sup>46</sup> Aleksander Konstanty Nowolecki (1825–1884) – księgarz, wydawca, historyk.

<sup>47</sup> Andrzej Chryzostom Załuski (1650–1711) – kaznodzieja, tłumacz, kanclerz wielki koronny od 1703 roku. Autor wielu dzieł literackich i naukowych, w tym zbioru dokumentów współczesnych w przekładzie łacińskim pt. *Epistolae historico-familiares*.

<sup>48</sup> Jerzy Henryk Lubomirski (1817–1872) – polskiego działacza politycznego, słowianofila, kuratora literackiego, II ordynata przeworskiego, członka dziedzicznego Izby Panów, posła na sejm galicyjski, kuratora Ossolineum.

<sup>49</sup> Wincenty Aleksander Gosiewski (1620–1662) – pochodził ze szlacheckiej rodziny Gosiewskich, pieczętujących się herbem Ślepowron; hetman polny litewski, podskarbi wielki litewski, starosta puński i markowski, starosta wileński.

<sup>50</sup> Prawdopodobnie chodzi o Stanisława Hozjusza (1504–1579) – humanista, poeta, sekretarz królewski Zygmunta I Starego, dyplomata, biskup chełmiński i warmiński, teolog, jeden z czołowych przywódców polskiej i europejskiej kontrreformacji, przedstawiciel dyplomatyczny Rzeczypospolitej w Państwie Kościelnym.

BIAŁOWIESKA PUSZCZA<sup>1</sup>,*Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana* 1892, t. VIII, s. 664–669;

opublikowano w osobnej rubryce;

podpis pod tekstem: „Z.G.”

Puszcza Białowieska<sup>2</sup>, słynna nie tyle stąd, że jest najrozleglejszym obszarem leśnym w guberniach północno-zachodnich, ile stąd raczej, że w niej jedynie dziś się gnieździ żubr<sup>3</sup>, największy z europejskich ssaków, leży na płaskowzgórzu, tworzącym rozdział wód pomiędzy Narwią<sup>4</sup>, Bugiem<sup>5</sup>, Niemnem<sup>6</sup> i Prypecią<sup>7</sup>. Najwięcej atoli wód puszczy zabiera Narew, która bierze początek na wschodnim jej krańcu, w Orłowem<sup>8</sup>, błocie, i opływa ją od północy, przybiera zaś z lewego brzegu Narewkę<sup>9</sup>, wypływającą z błot zwanych Nikor<sup>10</sup>, a przecinającą środek puszczy w kierunku północno-zachodnim. Z południowo-zachodniej części puszczy zabiera wody rzeczka Leśna<sup>11</sup>, dopływ Bugu, wypływająca z zachodniego jej krańca w okolicy Hajnowszczyzny<sup>12</sup>. Białowieska Puszcza, której położenie podawano dotąd we wszystkich słownikach i encyklopediach niedokładnie, zajmuje rzeczywiście obszar, leżący między 52° 29' i 52° 54' szerokości północnej a 21° 40' i 21° 49' długości wschodniej od Paryża. Podług dawnego podziału kraju zajmowała ona północną część województwa i powiatu brzesko-litewskiego oraz zachodni kraniec województwa nowogródzkiego, a ścianą zachodnią przytykała do województwa podlaskiego i jego ziemi bielskiej. Obecnie Puszcza Białowieska leży w środku guberni grodzieńskiej i zajmuje południową część powiatu wołkowskiego i zachodnią pużańskiego. Ogólny kontur puszczy przedstawia się jako czworokąt o pokrzywionych bokach i zaokrąglonych kątach, wydłużony nieco w kierunku od północnego wschodu ku południowemu zachodowi. Puszcza obejmuje rozległości 22 mile kwadratowe, a właściwie wiorst kwadratowych 1076, z których 845 zajmuje las, 155 przypada na położone wśród puszczy pola, łąki i ogrody, a 76 na nieużytki. Obwód puszczy ma około 170 wiorst, najdłuższa przekątnia 60, a najmniejsza szerokość 30 wiorst wynosi. Do powyższej przestrzeni przyłączona zostaje po roku 1831 Puszcza Świsłocka<sup>13</sup>, przedtem do dóbr Świsłoczy możnego rodu Tyszkiewiczów<sup>14</sup> należąca, około 7 mil kwadratowych rozległa, a rzeką Narwią od Puszczy Białowieskiej oddzielona. Tym sposobem obręb Białowieskiej Puszczy zaokrąglony został do przestrzeni prawie 30 mil kwadratowych. Brincken<sup>15</sup>, który zwiedzał Puszcę Białowieską w roku 1825, znalazł granicę jej zachodnią oznaczoną słupami, rowami i kopcami. Była to zarazem granica dawnego Podlasia i Litwy, stanowiąca uderzający w oczy kontrast wspaniałej, ponurej, dziewiczej puszczy litewskiej obok wskroś rolniczych, polnych i zamożnych, a pięknie zbudowanych wiosek podlaskich. Dawna puszcza królewska oddzielona była od innych lasów prywatnych liniami prosto wyciętymi, a powierzchnia jej w końcu XVIII wieku obliczona na mil kwadratowych 22.67. Płaskowzgórze, tworzące rozdział wodny między Narwią, Bugiem i Jasiołdą<sup>16</sup> (dopływem Prypeci), biegnie w kierunku południowo-wschodnim i według mapy sztabu generalnego wznosi się przeciętnie nad poziomem morza na 172.39 metrów. Najwynioślejsze punkty na grzbietach tego płaskowzgórza są: Kozia Góra<sup>17</sup> w dawnej Straży Okolnickiej<sup>18</sup>, dosięgająca 202.26 metrów, Góry Krzemienne<sup>19</sup>, w połowie drogi z Białowieży do Krynicy<sup>20</sup> wznoszą się do 193.73 metrów: Góra Wyskula, na granicy Straży Podbielskiej i Krukowskiej, 192.11 metrów. Zachodnia część tych falistych wyniosłości jest nieco niższa, w straży Hajnowskiej na przykład, przy drodze z Królewskiego Mostu<sup>21</sup> do Białowieży, dochodzi 184.18 metrów, koło Zwierzyńca<sup>22</sup> 180.08 metrów. Środek puszczy wzniesiony jest pod Białowieżą na 166.87 metrów nad poziom morza, pod przyległą zaś wsią Stoczkiem<sup>23</sup>, miejsce dawnego dworca myśliwskiego, na 173.25 metrów. Wyniosłości te bardzo nieznacznie przechodzą w słabo sfalowaną równinę, poprzecinaną tu i ówdzie bagnami torfowistymi, dającymi początek rzekom i rzeczkom. Najobszerniejsze bagno, położone na wschodniej granicy puszczy, zwane „Nikor”, posiada daleko wysunię-

tą na północ wśród puszczy odnogę „Głęboki Kąt”. Z bagna tego wynurzają się suche tak zwane „grądy”<sup>24</sup>, czyli pagórki leśne, z których jeden zasługuje na baczną uwagę botanika z powodu znajdowania się na nim jodły właściwej („Pamiętnik Fizjograficzny”, t. VIII, 60). – Książd Giedroyc<sup>25</sup> wykazał, że prawie całą gubernię grodzieńską zalegają utwory kredowe, przysłonione piaskami glaukonitowymi<sup>26</sup>, występującymi już to w kształcie kopuł, już jako płaskowzgórza. Doliny między nimi wypełnione są warstwami dyluwialnymi<sup>27</sup> Białowieskiej Puszczy. Pan Siemiradzki<sup>28</sup> upatruje dwa piętra, różniące się barwą i niezgodnym uławieniem: dolne piętro tworzy szarawy lub zupełnie biały margiel<sup>29</sup>, silnie kurzący się z kwasami, z pozostawieniem piaszczystego osadu; górne piętro – są to żółte piaski lub piaszczyste gliny z głazami narzutowymi, które również znajdują się w mniejszej ilości na dyluwium dolnego piętra. Powierzchnia ziemi nie obfituje tu nigdzie w wapno, ale dopiero warstwy głębsze. W pobliżu Narewki, Nowego Berezowa<sup>30</sup> i kilu innych miejscach znajdują się doły, z których lud puszczański wydobywa biały margiel, zwany tu „glinką” i używa go do bielienia wnętrza swoich chat. Tą obecnością wapna w warstwach głębszych tłumaczy się porastający tu na pniach garbów mech *Homalothecium*<sup>31</sup> i znajdowane na nim ślimaki w rodzaju *Clausilia* i *Helix* („Wszechświat”, r. 1886, nr 38). Grunt w puszczy jest rozmaity, miejscami błotnisty i bagnisty; przeważnie jednak na podgłębiu wybornie przypuszczalnym, piaszczysto-gliniastym, spoczywa wierzchnia warstwa lekkiego urodzajnego czarnoziemiu i próchnicy. Wytworzyła się ona przez długie wieki wskutek rozkładu roślin zielonych, liści i całych kłód drzewnych, zwałonych już to skutkiem starości, już przez burze, nieuprzętanym tu dawniej nigdy i w olbrzymiej masie butwiejących dotąd. W niektórych strażach napotyka się co kilka kroków potężne tego rodzaju barykady. Na ziemi leżą trzystopowej średnicy brzozy i graby, które zachowały korę swoją w całości, a pomimo to, tak zbutwiały, że kijem można przebić całą kłodę bez oporu. Te to wszystkie warunki próchnicy wytworzyły w puszczy ową niezmiernie bujną roślinność, bogatą florę, różnorodność drzew, wzrost ich i przymioty nieporównane, faunę, która w swoim czasie zdumiewała uczonego Brinckena, żyzne pastwiska, które mogą utrzymać zwierzęta, potrzebujące tak bujnej i dobrej paszy jak żubr. Potężne a idealnie proste i pozbawione sęków, smolne i z cienkim słojem sosny, olbrzymie dęby i jesiony, spławiane od lat kilkudziesięciu Narwią i Wisłą do Gdańska, uznane zostały w Anglii za najlepszy towar leśny w Europie, poszukiwane tam i cenione najwyżej. Dęby w Białowieskiej Puszczy dochodzą do sześciu metrów obwodu, a dorównują wysokością najwysioślejszym sosnom. Henryk Sienkiewicz tak o tym pisze:

Sosna, dąb, jesion, osika, świerk, rosną tu obok siebie, w bezpośrednim sąsiedztwie. Spoglądając w dal, widzisz wszystkie odcienie zieloności – od ciemnej aż do jasno-żółtawej. Drugą cechą puszczy jest wysokość drzew. Dążąc do światła, którego tylko wierzchołkami rozkłada się w koronę. Lipy, które w ogrodach przykrywają cieniem gałęzi takie szerokie przestrzenie, tu podobne są do wysmukłych topoli. Są miejsca, gdzie las jest czysto lipowy: tu gładkie, smukłe pnie – podobne do szeregow masztów, ustawionych obok siebie i nakrytych jedną zielną kopułą. Dąb nie krzywi się w puszczy, nie łączy się w węzły, ale wyrasta jak trzcina. Sosny mają 40 łokci do pierwszych gałęzi. Młody las całą siłą pędu pragnie wydostać się do światła – wyrasta więc cienki, gonny, – rzekłbyś: drzewo o grubości myśli dopiero wówczas, gdy już załatwiło się z wysokością.<sup>32</sup>

Gospodarstwo leśne, prowadzone na całym obszarze Białowieskiej Puszczy, przynosiło w latach 1880–1890 około 180 000 rubli rocznego dochodu za sprzedawane przez licytację poręby i pojedyncze sztuki drzewa okolicznym mieszkańcom, prawo paszenia bydła, zbierania jagód, grzybów, mchu, pędzenia (w dwu miejscach) smoły z wykopanych korzeni przewróconych lub zrąbanych drzew. Drzewo posiada w ogóle na miejscu bardzo małą wartość, jak dowodzą gnijące w wielkiej ilości złomy i niskie nad wyraz ceny. I tak sześcienny trzyarszynowy<sup>33</sup> sążen<sup>34</sup> drzewa dębowego, jesionowego, grabowego i sosnowego kosztuje w puszczy jednego rubla, sążen zaś świerkowego i brzożowego tylko 60 kopiejek. Gdyby główne gatunki drzew, tworzących zawartość Białowieskiej Puszczy, przedstawić w odsetkach, to w przybliżeniu przypadnie na sosnę 40%, na świerk 20%, na dąb 3%, na pozostałe zaś 37% składa się jesion, klon, lipa, osina, czarna i biała olcha, brzoza, wiąz, brzost, jarząb, grab, dzikie jabłonie i grusza („Pamiętnik Fizjograficzny”, t. VIII, s. 67). W latach 1887 i 1888 panowie: Błoński<sup>35</sup>, Drymmer<sup>36</sup> i Ejsmond<sup>37</sup> odbyli na szerzą skalę dwie wycieczki botaniczne. Rezultaty wycieczek tych, opracowane szczegółowo, przedstawione zostały przez młodych badaczy w VIII i IX tomie „Pamiętnik Fizjograficznego”<sup>38</sup>. Widzimy z nich, że ze-

brali oni lub zanotowali w Białowieskiej Puszczy, Ładzkiej<sup>39</sup> i Świsłockiej<sup>40</sup> 1 337 okazów roślin, a mianowicie:

	1887	1888	Razem
Grzybów	172	208	308
Porostów	53	8	61
Wątrobowców	28	6	34
Mchów	109	12	121
Skrzypów	6	-	6
Paproci	9	1	10
Widłaków	4	-	4
Nagonasiennych	5	-	5
Jednoliściennych	139	18	157
Dwuliściennych	498	61	559
W ogóle	1023	214	1337

Nie stanowi to wszakże ogółu roślin, znajdujących się w Białowieskiej Puszczy, który, według naszych badaczy, może sięgnąć od 1500 do 2000. – Z tego sprawozdania dowiadujemy się, że jodła *Abies alba Mill*<sup>41</sup>, nieznaną nigdzie więcej na Litwie, Wołyniu, Podolu i Ukrainie, ma tutaj pod nazwą ludową „cisu białego”, w ilości nieprzewyższającej kilkuset okazów, jedyne swoje stanowisko na nieprzystępnej kępie, czyli uroczysku, zwanym Cisówką, Cisowikiem lub Cisanką, wśród błota zwanego Nikor. Inną osobliwością Białowieskiej Puszczy, o której wspomina Brincken, a Górski wskazuje stanowisko, jest cis zwyczajny – *Taxus boccata*. Rośnie on wprost po przeciwnej stronie puszczy niżeli jodła, w uroczysku Nieznanowo<sup>42</sup>, Straży Leśniańskiej<sup>43</sup>, o 11 wiorst na zachód wsi Białowieży położonym. Według zapewnień strzelców, cis nigdzie się więcej w puszczy nie znajduje, ale i tu botanicy nasi zaledwie zdołali odszukać pozostałe dwa krzaczki dwułokciowej wysokości, wieśniacy bowiem wycinają go, uważając za skuteczne lekarstwo przeciw wściekłości. Górski<sup>44</sup>, Jarocki<sup>45</sup> i współcześni botanicy zbadali, iż najchciwiej jedzone są przez żubry, następujące trzy gatunki traw: 1) „Żubrówka” – *Hierochleae Australis L.*<sup>46</sup> 2) „Żeruża” – *Ranunculus repens L.*<sup>47</sup> i 3) „Chrabuś” – *Cirsium oleraceum All.*<sup>48</sup> Dalej są jeszcze *Calamagrostis arundinacea Rth.*<sup>49</sup>, *Molinia coerulea Mönch.*<sup>50</sup>, *Melittis Melissophyllus L.*<sup>51</sup> Żubrówka w niektórych uroczyskach rośnie obficie i znacznie bujniej niż w innych lasach guberni zachodniej. Również żubry lubią jemiołę, korę młodych drzewek i krzewów liściastych: łoży<sup>52</sup>, iwy<sup>53</sup>, jesionów, grabów, a szczególnie osiczyny<sup>54</sup>, której gałęzie ścinają dla nich w zwierzyńcu. W faunie Puszczy Białowieskiej naturalnie, że pierwsze miejsce należy się żubrowi, o którym się osobny znajdzie artykuł pod tytułem właściwym<sup>55</sup>. Tu nadmienić tylko wypada, że podług możliwie najściślejszych obliczeń, znajdowało się razem w Puszczech Białowieskiej i Świsłockiej w roku:

1883 – „sztuk żubrów”: 567  
 1884 – „sztuk żubrów”: 383  
 1885 – „sztuk żubrów”: 411  
 1886 – „sztuk żubrów”: 427  
 1887 – „sztuk żubrów”: 434  
 1888 – „sztuk żubrów”: 440

Oprócz żubrów ma się znajdować przeszło tysiąc łosi, do tysiąca saren, kilkaset dzików, wiele borsuków, lisów, wyder, są gronostaje, kuny, norki, tchórze i tak dalej. Jelenie, które żyły tu niegdyś dziko, jak dowodzą tego znajdowane rogi, obecnie są tylko zbiegami ze zwierzyńca, gdzie rozmnożyły się szybko i nadmiernie. Bobry chciwość ludzka wyniszczyła w pierwszej ćwierci bieżącego stulecia, a Jarockiemu pokazywano już tylko opustoszałe ich chaty nad Narwią. Niedźwiedzie jako szkodliwe dla żubrów zostały ostatecznie wytępione w latach 1820–1830 i odtąd bywają tylko przechodnim, a nader rzadkim gościem w puszczy; wilki również ścigane są pilnie i bardzo już nieliczne, za to częściej trafiają się rysie i nieraz na-



padają nawet na jelenie w zwierzyńcu. Z ptaków dosyć jest głuszców<sup>56</sup>, cietrzewi<sup>57</sup>, jarząbków<sup>58</sup>, a z drapieżnych są: orły, puchacze i tak dalej. Na wyniosłych drzewach w pobliżu rzek gnieźdzą się czaple, żurawie i czarne bociany<sup>59</sup>, które lud okoliczny nazywa szasta, siasta. Do osobliwyszyc mieszkańców puszczy należy orzeł cesarski<sup>60</sup> – *Aquila imperia lis*. Z powodu dość znacznego wyniesienia nad poziom morza i wielkiej przestrzeni, pokrytej lasem, w którego cieniu śniegi nie topnieją tak szybko, jak na odsłonionych i mających ułatwione spady polach, klimat Białowieskiej Puszczy jest surowszym w porównaniu z sąsiednimi rolniczymi okolicami kraju. Brincken średnią temperaturę roczną Białowieskiej Puszczy oznacza na 5 stopni Reaumera<sup>61</sup>, ale jest to raczej przypuszczenie, które bez ścisłych spostrzeżeń meteorologicznych, jakich dotąd nie mamy, nie posiada podstawy naukowej. Musimy więc poprzestać na dowodach i przykładach czysto praktycznych, takich na przykład, że sanna<sup>62</sup> w puszczy trwa zwykle dwa tygodnie dłużej niż wśród pól w przyległych powiatach, że tym samym drzewa rozwijają się tu później, a żniwa na polach wśród puszczy położonych następują o cały tydzień później niż w wioskach sąsiednich okolic. Miasteczko Białowieskiej Puszczy w obrębie swoim nie posiada wcale, tylko mniejsze lub większe wioski i osady straży leśnej. Nawet Narewka, nad rzeką tegoż nazwiska, na północnym krańcu puszczy położona, nie jest wcale miasteczkiem, ale wioską kościelną, nieco większą od innych. Brincken powiada, że oprócz Białowieży, w której jest jeden kościół, karczma i 56 chat wieśniaczych (w rzeczywistości są to trzy wioski, łączące się z sobą: Białowieża, Zastawa<sup>63</sup> i Stoczek<sup>64</sup>), rozsianych jest wśród puszczy i na jej pograniczu wiosek 24, podlegających (1825) zwierzchności leśnej. Z tych dwie, Teremiska<sup>65</sup> i Pogorzelce, nazwano wówczas nowymi. O ludzie zamieszkującym te wioski powiada Brincken że wytrzymały na ostrość klimatu, chętnie w lasach przebywa, gdzie ma miód, liczne rodzaje dzikich owoców, grzyby i paszę dla bydła. Zdolny do wszelkich zatrudnień w leśnym gospodarstwie i do polowania, a stąd używany na strzelców i strażników miejscowych. Lud ten, mocnej natury, odziewa się w każdej porze roku w ubiór krótki z grubego sukna, brunatnej barwy, ściągnięty szerokim rzemiennym pasem, na nogach nosi łapcie z kory lipowej robione. Charakteryzująca cudzoziemca jest naiwna uwaga Brinckena, iż „do jakiego właściwie narodu lud ten należy, dotąd nie wiadomo”. Dziwić się trzeba, iż Brincken nie wpadł na myśl, że muszą to być Rusini czy Białorusini, tacy sami, jacy zamieszkują prawie całą gubernię grodzieńską. W kilku wioskach pośród puszczy położonych, jak Teremiska, Pogorzelce, Budy<sup>66</sup>, mieszkają Mazury<sup>67</sup>, dawniej zwani Budnikami<sup>68</sup>, sprowadzeni niegdyś tutaj dla wypalania potażu, smoły i terpentyny. Ci wyznają religię katolicką i używają pomiędzy sobą języka polskiego. Kolonię Szolę<sup>69</sup>, koło wsi Masiewa<sup>70</sup> zamieszkuje kilkanaście rodzin szwabskich („Pamiętnik Fizjograficzny” t. VIII, 64). W ogóle mieszkańcy puszczy, wskutek zakładania barci<sup>71</sup> na drzewach rosnących, mniej zajmują się dziś pszczelnictwem niż dawniej, a za to więcej rolnictwem. Uprawiają przeważnie żyto, owies i ziemniaki, jęczmień głównie po ogrodach, groch, soczewicę i pszenicę na domową potrzebę. Hodują znaczną ilość bardzo dobrego bydła i koni, które to ostatecznie na jarmarkach w Bielsku<sup>72</sup>, Prużanie<sup>73</sup> i innych okolicznych miasteczkach sprzedają niekiedy w cenie do 200-tu rubli, a nawet drożej. Do hodowli dobytku sprzyja im prawo paszenia na ogrodzonych, ale znacznych przestrzeniach w puszczy za opłatą około 50 kopiejek rocznie od sztuki. Nawiasowo trzeba dodać, iż do ostatnich czasów nie było wśród ludności puszczańskiej koniokradów, a złodzieje z sąsiednich powiatów nie ośmielali się nigdy odwiedzać wiosek i ostępów w głębi puszczy położonych. Prawie w każdym domu znajdują się krosna, na których ze lnu domowego uprawy kobiety wyrabiają „part” rozmaity, a mianowicie: płótno na bieliznę, płócienna kolorowe na odzież, pościel i fartuchy, których noszą po dwa: jeden jako zapaskę, drugi jako nakrycie na ramiona. Na tychże warsztatach wyrabiają z wełny owiec domowych, naturalnej barwy, siwy samodział, na krótkie swoje siermięgi. Miód przaśny, odznaczający się w puszczy odrębnym i dziwnym smakiem, poszukiwany przez amatorów, a dość nieprzyjemnym dla nieprzywykłych, lud tutejszy sprzedaje po cenach wysokich. Henryk Sienkiewicz, który zwiedzał Białowieską Puszcę w roku 1882, powiada o ludzie tutejszym, że puszcza i jednakże warunki bytu wyrodziły i cechy jednakże w tych mieszkańcach, tak, że potomkowie Rusinów, Litwinów i Mazurów nie różnią się między sobą ni ubiorem, ni sposobem życia, ni typem twarzy. Chłopi puszczyńscy mają po większej części wysoki wzrost, są bardzo szczupli, niemal chudzi. Uderza w nich nadzwyczaj delikatna cera, jakiej gdzie indziej nie dostrzec. Zawdzięczają ją oni zapewne życiu w cieniach i wioskach leśnych. Mniej wystawieni na działania promieni słonecznych, mniej się też opalają. Prawie wszyscy mają ciemno-blond włosy i wielkie, zamysłone oczy. Są to twarze ładne, a zwłaszcza sympatyczne.

tyczne, o rysach bardzo drobnych i uduchowionych, trochę posępnym wyrazie, jak zwykle u ludzi leśnych, którzy większą część życia przepędzają w samotności (Sienkiewicz: *Z puszczy Białowieskiej*)<sup>74</sup>. – Mylnym jest zdanie, jakoby przed dwoma lub trzema wiekami Białowieska Puszcza zajmowała obszar wielokrotnie znaczniejszy od dzisiejszego. Była większą, ale nie tak wiele. Królewsczyzny były już zewsząd otoczone zbliżonymi do dzisiejszych granicami dóbr pańskich i szlacheckich. Herbstein<sup>75</sup>, który w pierwszej połowie XVI wieku odbywał swoje podróże przez Litwę do Moskwy, powiada, iż między Bugiem i Wołkowyskiem<sup>76</sup> przejeżdżał wielki las ośmiomilowy. Była to niewątpliwie Białowieska Puszcza, tylko nienosząca wówczas dzisiejszego miana, a dzisiaj, razem z puszczą Świsłocką, wzdłuż drogi znad Buga i z Bielska do Wołkowyska, długa półosmy<sup>77</sup> mili. Baliński<sup>78</sup> i Lipiński<sup>79</sup> przypuszczają, że Białowieska Puszcza jeszcze od Zygmunta Augusta, za którego pierwszy raz pomiar gruntów królewskich i porządku gospodarskie zaprowadzać zaczęto, mogła mieć swą tak zwaną ordynację, a przynajmniej, że za Władysława IV podobnie jak Puszcza Rudnicka koło Wilna, musiała być lepiej uporządkowana, jednym słowem, że podział jej na stráže sięga dość dawnych czasów. Ostatecznie wszakże urządził i podzielił tu lasy Antoni Tyzenhauz<sup>80</sup>, podskarbi nadworny litewski, zarządzający pod panowaniem Stanisława Augusta królewskimi dobrami stołowymi, do których Białowieska Puszcza należała. Podzielona więc była na 12 strażi, których nazwy przechowały się dotąd u miejscowego ludu i są następujące:

1)	Augustowska, rozległości	9205	dziesięcin
2)	Naremska	5093	“
3)	Browska	15555	“
4)	Hajnowska	6065	“
5)	Leśniańska	7017	“
6)	Starzyńska	4133	“
7)	Stołpowicka	4932	“
8)	Krukowska	7886	“
9)	Okolnicka	9833	“
10)	Świetliczkowska	5295	“
11)	Podbielska	7717	“
12)	Dziadowłańska	3028	“

Straże powyższe pooddzielane były od siebie liniami na 12 łokci szeroko przeciętymi i posiadały kształt podłużnych czworoboków, w kierunku promieni koła od środka puszczy na zewnątrz się ciągnących. Wąskie końce zwrócone były wszystkie od Białowieży, a szersze boki stanowiły obwód puszczy. W końcu XVI stulecia zaprowadzono tu stałą straż leśną, której obowiązki przechodziły dziedzicznie z ojca na syna. Zarządzający puszczą nadleśniczy mieszkał w Królowym Moście. Strażnicy nie pobierali żadnej pensji, ale każdy z nich posiadał dwuwólkową<sup>81</sup> osadę i kilka chat „ogrodników”, odrabiających po dwa dni w tygodniu pańszczyzny. Za wolność polowania strażnicy płacili królowi podatek futrzany, który jednak został potem zniesiony i polowanie zabronione. Każdy ze strażników miał pod sobą 5 do 15 strzelców, obowiązanych do strzeżenia żubrów i tępienia drapieżnych nieprzyjaciół. Oprócz 122 chat strzeleckich w pięciu wsiach: Kiwaczyn<sup>82</sup>, Kamienniki, Rożkówka, Ćwirki i Panasiuki, mieszkali tak zwani osocznicy, których obowiązkiem było naprawianie dróg w puszczy, stawianie do obławy podczas polowań i przygotowywanie stogów siana dla żubrów na zimę. W roku 1811, po strasznym pożarze, który przez trzy miesiące niszczył puszcę, dodano im obowiązek pilnowania, aby podróżni nie rozkładali ognisk w lesie. Około roku 1846 dawne stráže zostały zniesione, a puszcza podzielona na 5 leśnictw, z których obecnie istnieje 4: Królowo-Mostowskie, Browskie, Hajnowskie i Stołpowieckie. Rozdzielono wtedy Białowieską Puszcę na 540 prostokątów, każdy po dwie wiorsty kwadratowe i zaprowadzono 180-letni okres porębów gospodarstwa leśnego. W roku 1889 ukazem najwyższym Białowieska Puszcza włączona została do dóbr prywatnych Domu Cesarskiego, w zamian za przekazanie skarbowi 116,713 dziesięcin lasu w guberni orłowskiej i sybirskiej. Naturalnie więc, że obecnie Białowieska Puszcza ma swój odrębny zarząd; naczelnik jego mieszka w Białowieży, posiadającej stację pocztową i telegraficzną oraz telefon dla wewnętrznej komunikacji z rewi-

rami, których obszary zmniejszono do połowy, a liczbę powiększono blisko do półtora tysiąca, z odpowiednim wzmocnieniem straży, dla tym ściślejszego nadzoru.

Godzi się jeszcze kilka słów poświęcić historii tej leśnej krainy. Pierwsze o niej wzmianki dziejowe pochodzą od panowania Władysława Jagiełły, który tu często musiał zjeżdżać na łowy, mało bowiem gdzie mógł się spotkać z taką obfitością zwierzyny, a zwłaszcza żubrów, których nigdzie tyle nie było. Długosz<sup>83</sup> i Bielski<sup>84</sup> piszą, że król wraz z Witoldem w roku 1409 przez 8 dni tutaj polował, i to nie dla samej tylko rozrywki, lecz głównie w celu zaopatrzenia się w mięso dla wojska przed zamierzoną wyprawą na Krzyżaków. Jakoż ubiwszy ogromną moc zwierzyny, kazali ją nasolić i w beczkach spławić po Narwi i Wiśle do Płocka. W roku znów 1426, podczas strasznego moru w Polsce i na Litwie, tu szukali przed nim schronienia Witold i Jagiełło razem z żonami. Wtedy to król, polując, złamał sobie nogę w goleniu skutkiem upadku z konia, a miało to, według tradycji, stać się w miejscowości zwanej Jelenie Góry<sup>85</sup>. Prawdopodobnie w owej epoce musiała tu powstać pierwsza osada zamieszкана, i to nie gdzie indziej zapewne, tylko tam, gdzie dziś w Straży Browskiej jest miejscowość Starą Białowieżą<sup>86</sup> się zwąca, od której o ćwierć mili leży znów uroczysko zwane przez lud Zamczyskiem. Przypuszczać zatem można, że tu wznosić się musiał dwór myśliwski, czyli zamek królewski, którego „biała wieża” najpierw osadzie, a następnie i całej puszczy nazwę nadała. Mówiąc wszakże o tej osadzie jako pierwszej mamy na myśli czasy historyczne, bo zresztą nie ma wątpliwości najmniejszej, że w epoce bardzo odległej człowiek już w tej puszczy miał swe siedlisko: świadczą o tym znajdujące tu starożytne narzędzia kamienne i krzemienne, jako też mogiły odwieczne, w miejscu zwanym Zamczyskiem<sup>87</sup>, z których w jednej, po rozkopaniu w roku 1820, znaleziono kilka kościotrupów w pewnym regularnym kierunku ułożonych i mających pod głowami naczynia z gliny wyrabiane w kształcie garnków niewielkich. Wątpliwości też nie ulega, że w krwawych walkach z Polakami tu Jadźwingowie<sup>88</sup> mieli swoje kryjówki i stąd Narwią wpadali na Mazowsze. Po Jagiellie i po Witoldzie w kniejach tych polowali Zygmunt Stary i Zygmunt August, a zaś Stefan Batory, myśliwy zawołany, jeszcze częściej z pobliskiego Grodna do nich zaglądał, czego pamiątka pozostała w nazwisku Góry Batorowej, położonej w Straży Hajnowskiej. Jan Kazimierz polował także w tych lasach; większe jednakże łowy odbywały się za panowania Sasów (Augusta II i III), którzy, mając obyczajem niemieckim na wielką skalę urządzone myślistwo, nieraz tu zażywali ulubionej rozrywki swojej, a pamięć ich pozostała, jak utrzymują niektórzy, w nazwisku Straży Augustowskiej i moście królowym, zbudowanym na rzece Białej<sup>89</sup>, oraz we wzniesionym na rozkaz Augusta III pomniku na pamiątkę świetnego polowania, na którym dnia 27 września 1752 roku znajdował się król wraz z królową, królewiczami Ksawerym i Karolem, z całym swoim dworem niemieckim i kilku panami polskimi, między innymi zaś z najszlachetniejszym owych czasów myśliwym, Janem Wielopolskim<sup>90</sup>, cześnikiem koronnym. Zabito 42 żubry (z których wrzekomo sama królowa położyła trupem 20), 13 łosi oraz mnóstwo innej zwierzyny. Wszystkie te szczegóły, z datą łowów i nazwiskami osób, które brały w nich udział, wyryte są po polsku i po niemiecku na rzezonym pomniku, postawionym w kształcie obelisku z kamienia piaskowego nad brzegiem Narewki w Nowej Białowieży. [Napis ten podany był najpierw przez Ignacego Bobityńskiego<sup>91</sup> w dziele jego *Nauka łowiectwa* (tom II strona 38, Wilno 1825), a potem przez barona Brinckena w *Mémoire descriptif sur la forêt Impériale de Białowieża en Lithuanie*, Varsovie 1828]. Na rozkaz też Augusta III wybudowano w tej wsi, na wzgórzu nad brzegiem Narewki, dom myśliwski, który, lubo drewniany, był dość obszerny i zawierał w sobie wysoką, ozdobną salę z dwoma kominkami, a wokoło niej wiele małych pokoików. Widok z nich rozciągał się na dolinę porośłą dębami, między którymi był pięknie urządzone ogród. Za Stanisława Augusta przybudowano z obu stron tego domu dwie duże oficyny, które otaczały wielki dziedziniec, gdzie myśliwi zgromadzili się z całą psiarnią przed wyruszeniem na wyprawę łowiecką. Oficyny te wzniesione były na przyjazd króla, który, wracając z sejmu grodzieńskiego, przybył tu dnia 30 sierpnia 1874 roku i przez trzy dni polował. Budynek ten spustoszyła w roku 1812 przechodząca przez Białowieską Puszcę jazda francuska generała Latour-Maubourga<sup>92</sup>, odnowione jednak przetrwały do roku 1831, a widok ich z roku 1825 Brincken podał w swym *Memoarze*<sup>93</sup>, gdzie je opisał. W pobliżu powyższej miejscowości wzniesionym został za panowania cesarza Aleksandra II niewielki drewniany dworzec myśliwski, w roku zaś 1891 rozpoczęto w Białowieży budowę nowego pałacyku. Łowy królewskie odbywały się zazwyczaj w Zwierzyńcu, który też dawniej nazywał się królewskim i do którego też z całej puszczy napędzano zwierzęta, a królowie do nich strzelali z altan, umyślnie zbudowa-

nych w tym celu. Zwierzyniec ten leży w Straży Hajnowskiej, przy drodze z Hajnowszczyzny do Białowieży, przecięty rzeczką Krynicą<sup>94</sup>, zajmuje zaś kilkadziesiąt włók (około 12 wiorst), wewnątrz puszczy ogrodzonego lasu. Są w nim żubry, łosie, dziki i jelenie – te ostatnie zwykle najliczniejsze. Przed bramą wjazdową do zwierzynca znajduje się pięknej roboty a naturalnej wielkości spiżowy żubr, postawiony na pamiątkę łowów cesarskich, odbytych tu w roku 1860. – Oprócz wspomnianych już powyżej ciekawszych miejscowości w puszczy godne są jeszcze uwagi uroczyska i ostępy: Nieznanów<sup>95</sup> w Straży Leśniańskiej, nazwane tak, iż jest jednym z najnieostępniejszych z powodu grząskiego gruntu i wielkiej ilości potężnych wyłomów; wiedzieć jednak trzeba, iż miejscowości zgoła niedostępnych, dziewiczych, nie ma tu już od dawna. Dalej: Krukowszczyzna<sup>96</sup>, Grabowiec, Obołonie, Teremański Bór, Hacisk Dworzyszczce, Szczekotowo, Cisówka, Ciesanka, Głęboki Kąt, Douhle, Sacharzewo, Szackie, Bartnicka Buda, Sadek, Hnyleć, Żońnice, Ozmujdyn i tak dalej. Z dziejami Białowieskiej Puszczy łączy się jeszcze wspomnienie Jana Jakuba Rousseau<sup>97</sup>, który w roku 1770, pisząc na prośbę Wielhorskiego<sup>98</sup> projekt konstytucji dla Polski i w tym celu badając jej historię, nabrał tak pochlebnego mniemania o Polakach, iż kiedyś dał się słyszeć, że wołałby żyć pomiędzy nimi, niż w zepsutym Paryżu. Dowiedziawszy się o tym, Antoni Tyzenhauz podczas pobytu swego nad Sekwaną w roku 1778, umyślił namówić filozofa, aby się naprawdę przeniósł do Polski, a znając jego mizantropię i zamiłowanie do samotności, proponował mu na miejsce pobytu Białowieską Puszcę, obowiązuąc się urządzić w niej dla niego takie mieszkanie, z takimi wygodami, jakich by tylko mógł zażądać. Negocjował z tym, znajdujący się w Paryżu prałat katedry wileńskiej, Ksawery Bohusz<sup>99</sup>, i już Rousseau gotów był przyjąć propozycję, gdy znany awanturnik, Wiażewicz<sup>100</sup>, haniebnie wyzyskawszy znakomitego filozofa podstępem, zraził go do Polaków i Polski i pomysł fantastyczny Tyzenhauza wniwecz obrócił.

Źródła: Andrzej Świącicki, *Descriptio topographica Ducatus Masoviae*, 1634; – Brincken, *Mémoire descriptif sur la forêt Impériale de Białowieża*, Warszawa 1828; – Jarocki *O Puszczy Białowieskiej. Pisma rozmaite*, Warszawa 1830; – Górski Stan., *O florze Puszczy Białowieskiej i roślinach żubrom ulubionych*, („Dziennik Wileński”, rok 1829); – tenże w *Encyklopedii Glücksbergów* w Wilnie, rok 1838; – Muller F. *Mittheilung über eine Reise nach Grodno in den Białowiezer-Wald Und über die Auerochsen* (1859 rok); – tenże w *Mitth. d. Geogr. Gesellsch* III 2, rok 1860; – Przybylski Wacław, *Puszcza Białowieska i żubry*, „Gazeta Warszawska”, rok 1860; – Przybylski W. *Puszcza Białowieska i żubry*, „Tygodnik Ilustrowany”, rok 1863; – Gloger Z. *Wycieczka do Białowieży*, „Biblioteka Warszawska”, rok 1881, t. I; – Gloger Z., *Wiadomości o żubrze litewskim i turze mazowieckim*, „Kłosy” 1881, nr 821 i 822; a – Sienkiewicz H., *Z Puszczy Białowieskiej*, „Słowo”, 1882; – Wrześniowski, *O turach w Europie, zwłaszcza w Polsce*, „Ateneum”, rok 1876; – tenże w *Encyklopedia rolnicza, Zwierzęta i zwierzyna*; – Wałęcki Ant., *Żubr i bóbr*, „Pamiętnik Fizjograficzny” V, 228; – Siemiradzki J., *Puszcza Białowieska*, „Wszechświat”, rok 1885; – Błoński, Drymmer i Ejsmond, *Sprawozdanie z wycieczki botanicznej do Puszczy Białowieskiej*, „Pamiętnik Fizjograficzny”, t. VIII i IX (rok 1887 i 1888); Lipiński i Baliński, *Starożytna Polska*, Encyklopedia „Orgelbranda”.

<sup>1</sup> Zygmunt Gloger tematyce Puszczy Białowieskiej poświęcił także inne artykuły; zob. *Wycieczka do Białowieży*, „Biblioteka Warszawska” 1881, t. I, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone 1877–1889*, t. II, s. 181–185; Z. Gloger, *Białowieża w albumie*, Warszawa 1903.

<sup>2</sup> Puszcza Białowieska – kompleks leśny położony na terenie Polski i Białorusi, odznaczający się dużymi walorami przyrodniczymi oraz historycznymi. Mniej więcej od połowy XIX wieku w puszczy rozpoczyna się okres nowoczesnej gospodarki leśnej. Wznowiono wyręby. W latach 1843–1846 cały las podzielono na regularne kwadratowe oddziały leśne o długości 1 wiorsty (1066,8 m) rozdzielone później przecinkami (pododdziałami). Wtedy też puszcza ponownie zainteresowali się carowie. W 1860 roku zorganizowano pierwsze wielkie polowanie carskie. W 1888 roku puszcza przeszła z zarządu państwowego do zarządu dóbr carskich. W 1894 roku, dla wygod carów, wybudowano linię kolejową z Hajnówki do Białowieży.

<sup>3</sup> Na temat piśmiennictwa Glogera o żubrze zob. tegoż. *Wiadomości o żubrze litewskim i turze mazowieckim*, „Kłosy” 1881, nr 821, 822, [w:] *Pisma rozproszone 1877–1889*, t. II, s. 817–827; Gloger o żubrze (wyjątek z „Gazety Lwowskiej”), nr 324 /3, zob. t. III, s. 280–282.

<sup>4</sup> Narew – rzeka przepływająca przez północno-wschodnią Polskę. Prawy dopływ Wisły. Długość 484 kilometry, z czego większość w Polsce, a reszta – na Białorusi, gdzie bierze swój początek.

<sup>5</sup> Bug – rzeka we wschodniej Polsce, zachodniej Ukrainie i południowo-zachodniej Białorusi (154 km – na całej długości rzeka graniczna z Polską). Długość Bugu wynosi 772 km, powierzchnia dorzecza w Polsce 39 420 km<sup>2</sup>. Piąta co do wielkości rzeka Polski.

<sup>6</sup> Niemen – rzeka płynąca przez Białoruś, Litwę i Rosję (obwód kaliningradzki). Długość – 937 km. Wypływa z okolic Mińska. Ma kręty, meandrowaty przebieg.

<sup>7</sup> Prypeć – rzeka, prawy dopływ Dniepru, o długości 775 km. W górnym i środkowym biegu rzeka przepływa przez Polesie.

<sup>8</sup> Orchowo (albo Orłowo) – w XIX wieku bagna w Puszczy Białowieckiej, z których bierze początek Narew. Obecnie ich tereny znajdują się na Białorusi.

<sup>9</sup> Narewka – rzeka, lewy dopływ Narwi, płynie na Białorusi i w Polsce (w województwie podlaskim) przez Równinę Bielską. Długość rzeki wynosi 61,1 km, w tym 21,7 km na terenie Białorusi.

<sup>10</sup> Nikorskie błota – w XIX wieku bagna w Puszczy Białowieckiej. Obecnie ich tereny znajdują się na Białorusi.

<sup>11</sup> Leśna (al. Iłszna; ob. Leśna, Bug, Grodno; biał. *Лясная*) – rzeka w rejonach kamienieckim i brzeskim na Białorusi, powstająca po połączeniu rzek Leśna Prawa i Leśna Lewa, prawy dopływ Bugu. Długość 85 km, tworzy zlewisko o powierzchni 2650 km<sup>2</sup>. Przepływa przez Kamieniec.

<sup>12</sup> Hajnowszczyzna – nazwa ta wywodzi się z czasów panowania króla Zygmunta Augusta, kiedy to tereny Puszczy Białowieckiej zostały zmierzone i podzielone na 12 straży. Jedną z nich była Straż Hajnowska z siedzibą w Hajnowszczyźnie, dawnym uroczysku Skarbosławka, nad rzeką Leśną przepływającą przez Hajnówkę, od której to nazwy miejscowości pochodzi określenie terenów, o których pisze Gloger.

<sup>13</sup> Puszcza Świsłocka – historyczna (sięgająca XVII wieku) nazwa części Puszczy Wołkowyskiej, obejmująca lasy należące do rodziny Tyszkiewiczów ze Świsłoczy, wyodrębniona w wyniku ograniczenia zasięgu tej puszczy i rozpadu na mniejsze jednostki, a w 1832 roku przyłączona do Puszczy Białowieckiej. Obecnie od południowego zachodu przylega do Puszczy Białowieckiej, a jej tereny leżą w swojej większości na Białorusi.

<sup>14</sup> Tyszkiewiczowie – rodzina arystokratyczna pieczętująca się herbem Leliwa; pochodziła z Wielkiego Księstwa Litewskiego; posiadała tytuł hrabiowski. Do znanych przedstawicieli tego rodu należą m.in. Wincenty Tyszkiewicz (1757–1816) – referendarz wielki litewski, starosta strzałkowski, hrabia na Łohojsku i Świsłoczy. Jego żoną była Maria Teresa Poniatowska, bratanica króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i siostra Józefa Poniatowskiego; Tadeusz Tyszkiewicz (1774–1852) – hrabia, generał brygady armii Księstwa Warszawskiego; Konstanty Benedykt Tyszkiewicz (1806–1868) – archeolog i krajoznawca. Badacz dziejów Litwy i Białorusi. Od 1828 roku urzędnik Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego; Autor licznych opracowań, między innymi: *O kurhanach na Litwie i Rusi Zachodniej* (1868), *Wilja i jej brzegi* (1871).

<sup>15</sup> Juliusz Brincken (1789–1846) – leśnik niemieckiego pochodzenia, od 1818 do 1831 roku naczelny nadleśny lasów rządowych Królestwa Polskiego; autor pierwszej monografii Puszczy Białowieckiej – skąd pochodzi cytat Glogera – pt. *Memorie descriptif de la foret Imperiale de Bialowieza en Lithuanie*, wyd. N. Glücksberg, Warszawa 1826.

<sup>16</sup> Jasiołda – rzeka na Białorusi, lewy dopływ Prypeci. Ma długość 242 km, powierzchnia dorzecza 5430 km<sup>2</sup>.

<sup>17</sup> Kozia Góra – uważana za najważniejsze wzniesienie na obszarze Puszczy Białowieckiej o wysokości 202 m. n.p.m.

<sup>18</sup> Straż Okolnicka – jedna ze strażnic Puszczy Białowieckiej wchodząca w skład strażnicy Hajnowskiej; do jej powstania doszło w czasie podziału terytorium puszczy za panowania króla Zygmunta Augusta.

<sup>19</sup> Krzemienne Góry – rezerwat leśny o powierzchni 79,29 ha, położony w Nadleśnictwie Supraśl. Charakteryzuje się urozmaiconą rzeźbą terenu, z różnicą wysokości do 45 m. W południowej i miejscami środkowej części rezerwatu występuje bór mieszanym trzcinnikowo – sosnowy, rzadziej bór brusznikowy. W północnej części rezerwatu dominuje las mieszany leszczynowo-świerkowy.

<sup>20</sup> Krynica – gmina wiejska w województwie lubelskim, w powiecie tomaszowskim, na południowym wschodzie Polski.

<sup>21</sup> Królowy Most – w XIX wieku wieś położona w powiecie białostockim nad rzeką Płoską. Obecnie osada w powiecie białostockim, w gminie Gródek, ok. 25 km na wschód od Białegostoku na skraju Puszczy Knyszyńskiej.

<sup>22</sup> Zwierzyniec – osada śródlęśna położona na obszarze Puszczy Białowieckiej. Gloger w artykule *Wycieczka do Białowieży* („Biblioteka Warszawska” 1881, t. I, s. 424–432) tak opisuje wspomniany Zwierzyniec: „Zwierzyniec białowiecki jest to wśród puszczy ogrodzona przestrzeń lasu, około poł mili długa i szeroka, podzielona wewnątrz na trzy części, z których największa dla żubrów, najmniejsza dla dzików, a średnia, najbardziej bagnista dla jeleni jest przeznaczona. Żubrów dzików i jeleni znajduje się tu mniej więcej po sztuk dwadzieścia. Jeleni było więcej, ale wyniszczyły ich rysie (...)”; zob. tamże, *Pisma rozproszone 1877–1889*, t. II, s. 184.

<sup>23</sup> Stoczek – w XIX wieku wieś w powiecie prużańskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie hajnowskim, w gminie Narewka.

<sup>24</sup> Grąd – wielogatunkowy i wielowarstwowy las liściasty zazwyczaj z przewagą grabów i dębów oraz z udziałem różnych innych gatunków.

<sup>25</sup> Jan Stefan Giedroyc (1730–1803) – biskup żmudzki i inflancko-piltyński, biskup tytularny Verinopolis i sufragan białoruski; kawaler orderu Orła Białego. Przeciwnik konstytucji 3 maja i zwolennik konfederacji targowickiej.

<sup>26</sup> Glaukonit – minerał z gromady krzemianów, zaliczany do minerałów ilastych. Minerał pospolity i szeroko rozpowszechniony. Jego nazwa pochodzi od grackiego słowa *glaukos* – niebieskozielony, niebieskawy. Tworzy niewielkie kryształy o pokroju drobnopłytkowym, listewkowym lub łusczkowym. Tworzy tzw. *piaski glaukonitowe*, o charakterystycznym zielonym zabarwieniu.

<sup>27</sup> Dyluwium; dyluwialny – starsza epoka czwartorzędu, cechująca się m.in. wielkim zlodowaceniem i pojawieniem się człowieka neandertalskiego; potocznie określenie czegoś jako przestarzałego.

<sup>28</sup> Józef Siemiradzki (1858–1933) – geolog i podróżnik, profesor paleontologii Uniwersytetu Lwowskiego. Autor reportaży z podróży: *Z Warszawy do Równika. Wrażenia z podróży po Ameryce Południowej odbytej w latach 1882–83* (1885, wznowienie 2014), *Za morze! Szkice z wycieczki do Brazylii* (1894) oraz podręczników: *Geologia ziem polskich* (tom 1 – 1903, tom 2 – 1909), *O czym mówią kamienie?* (1929).

<sup>29</sup> Margiel – jasnoszara skała osadowa składająca się z węglanów wapnia i magnezu oraz minerałów ilastych.

<sup>30</sup> Nowoberezowo (daw. *Nowe Berezowo*) – wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie hajnowskim, w gminie Hajnówka. Według tradycji wieś została założona przez mieszkańców Starego Berezowa po pożarze, którzy strawił poprzednią wieś w XVI wieku.

<sup>31</sup> Błyszczcze włoskowate (*Homalothecium*) – gatunek mchu występujący w Europie (poza częścią południową); w północnej Azji i w Ameryce Północnej. W Polsce roślina objęta ścisłą ochroną gatunkową.

<sup>32</sup> Zob. H. Sienkiewicz, *Z Puszczy Białowieskiej*, Warszawa 1907, s. 10–11; w stosunku do oryginalnego zapisu Sienkiewicza Gloger opuszcza następujący fragment: „Rozmaitość ta bawi oko i odejmuje puszczy pośepny, jednostajny charakter” – występujący w oryginale po drugim zdaniu; zdanie trzecie stanowi parafrazę oryginalnego zapisu Sienkiewicza – „Drugą cechą puszczy jest wysokość drzew. Dążąc do światła, którego tylko wierzchołkami zachwycić może, każde drzewo nie rozrasta się tam szeroko, ale strzela w górę wyniosłym, pozbawionym gałęzi pniem, który dopiero u wierzchołka rozkłada się w gałęziastą koronę”; w zdaniu piątym, po słowach „(...) gdzie las jest czysto lipowy (...)”. Gloger opuszcza fragment „Owóż i w tych miejscach dostrzegamy przedewszystkiem gładkie (...)”.

<sup>33</sup> Arszyn – dawna rosyjska jednostka długości, wahająca się w granicach 71,11–81,5 cm. W zaborze rosyjskim w latach 1849–1915 urzędowo 1 arszyn = 0,711167 metra; 1 m = 1,4 arszyna.

<sup>34</sup> Sząceń sześcienny (kubiczny) – 216 stop sześciennych.

<sup>35</sup> Franciszek Błoński (1867–1910) – botanik i lekarz; badacz flory Puszczy Białowieskiej, Mazowsza i Gór Świętokrzyskich. Opracował monografię polnych mchów i wątrobowców. Współpracownik Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności.

<sup>36</sup> Karol Drymmer (1851–1937) – botanik i pedagog, jeden z najaktywniejszych badaczy flory Królestwa Polskiego. Wyniki swoich badań publikował w „Pamiętniku Fizjograficznym”. Ważniejsze publikacje: *Spis roślin w 1884 roku w powiecie kutnowskim, w okolicach Żychlina, Kutna, Krośniewic i Orłowa*, „Pamiętnik Fizjograficzny” 1885, t. V, s. 39–66; *Wycieczka botaniczna w północne okolice augustowskiego*, „Wszecławiat” 1887, s. 196–199; *Dwie nowe dla Królestwa Polskiego rośliny*, „Wszecławiat” 1890, t. IX, s. 412; *Spis roślin zawartych w XIV-tu tomach „Pamiętnika Fizjograficznego” 1897*, Warszawa, s. 1–152.

<sup>37</sup> Antoni Ejsmond (1850–?) – botanik, syn Piotra i Elżbiety z Trybulewskich. Zbadał i opisał florę powiatów płońskiego, sierpeckiego, rypińskiego i mławskiego, aż po okolice Supraśli w Białostockiem, co przedstawił w „Pamiętniku Fizjograficznym”; zob. „Pamiętnik Fizjograficzny” 1887, 1888 R. VII i VIII.

<sup>38</sup> Zob. F. Błoński, K. Drymmer i A. Ejsmond, *Sprawozdanie z wycieczki botanicznej odbytej do puszczy Białowieskiej w lecie 1887 roku*, „Pamiętnik Fizjograficzny” 1888, t. VIII, s. 59–155; F. Błoński, K. Drymmer, *Sprawozdanie z wycieczki botanicznej odbytej do puszczy Białowieskiej, Ładzkiej i Świćlockiej w roku 1888*, „Pamiętnik Fizjograficzny” 1889, t. IX, s. 55–117.

<sup>39</sup> Puszcza Ładzka – kompleks leśny zlokalizowany we wschodniej Polsce, w powiecie hajnowskim (pozostałość po Puszczy Bielskiej). Obecnie często klasyfikowany jako teren przynależny do Puszczy Białowieskiej. Panują w nim drzewostany sosnowe z domieszką świerka, dęba i graba.

<sup>40</sup> Puszcza Świsłocka – historyczna (sięgająca XVII w.) nazwa części Puszczy Wołkowyskiej, obejmująca lasy należące do rodziny Tyszkiewiczów ze Świsłoczy, wyodrębniona w wyniku ograniczenia zasięgu tej puszczy i rozpadu na mniejsze jednostki, a w 1832 roku przyłączona do Puszczy Białowieskiej.

<sup>41</sup> Jodła pospolita (*Abies alba Miller*) – gatunek drzewa z rodziny sosnowatych. Występuje w stanie dzikim w górach środkowej i południowej Europy. W Polsce przebiega naturalna granica jej północnego zasięgu, wzdłuż linii wyznaczonej przez miejscowości: Nowa Sól, Ostrów Wielkopolski, Łódź, Lublin i Zamość. Najokazalsze jodły tego gatunku rosną w Polsce w Górach Świętokrzyskich i Karpatach.

<sup>42</sup> Nieznanowo – uroczysko, dawniej położone na terenie straży Hajnowskiej, obecnie – Nadleśnictwa Hajnówka i część Puszczy Białowieskiej. W starszej literaturze (do końca XIX wieku) uroczysko Nieznanowo wymieniane jest także pod nazwami: Nieznanów, Nieznanów Rożen, Nieznanowy Róg. Nazwę swoją zawdzięczało ono przede wszystkim cechującej je niedostępności, dziewiczości

<sup>43</sup> Straż Leśniańska – jedna ze straży leśnych Puszczy Białowieskiej, zlokalizowana na jej północnej granicy z Puszczą Bielską wyznaczonej przez rzekę Leśną, od której bierze swoją nazwę. Powstała w XVI wieku, podczas pierwszego opisu puszczy: Białowieskiej i Bielskiej.

<sup>44</sup> Stanisław Batys Górski (1802–1864) – biolog, botanik, entomolog i farmaceuta. Prowadził badania dotyczące m.in. flory i fauny Puszczy Białowieskiej. Autor pracy *Zoologia albo historia naturalna zwierząt...* (1836–1837, wspólnie z N. Kumelskim).

<sup>45</sup> Feliks Jarocki (1790–1865) – profesor zoologii, kierownik katedry zoologii Uniwersytetu Warszawskiego, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk, autor wielu naukowych opracowań faunistycznych. W pracy naukowej skipiał się na taksonomii (metody i zasady klasyfikowania populacji). Znany przede wszystkim z obszernego, bardzo cennego na owe czasy 6-tomowego podręcznika zoologii *Zoologia czyli zwierzętopismo ogólne podług najnowszego systemu ułożone* (1821–1838).

<sup>46</sup> Własciwie Turówka wonna (*Hierochloë odorata*) – gatunek trawy z rodziny wiechlinowatych (łąkowych, pastwiskowych). Występuje w północnej, środkowej i wschodniej Europie. W Polsce spotykana na całym niżu, ale bardzo rzadko, w znacznym rozproszeniu. Wyróżnia się charakterystycznym słodkawym aromatem z nutą anyżu. Wspomniana przez Glogera *Hierochleae Austriacalis* to tzw. turówka leśna – gatunek w Polsce objęty ochroną i spotykany głównie na wschód od linii Wisły.

<sup>47</sup> Właściwie Jaskier rozłogowy (łac. *Ranunculus repens* L.) – roślina występująca w Azji, Europie i Afryce Południowej. W Polsce traktowany jako roślina pospolita. Jest to roślina łatwa w uprawie. Najlepiej rośnie na przepuszczalnej i stale wilgotnej glebie, na stanowisku słonecznym lub półcienistym.

<sup>48</sup> Ostrożeń warzywny (łac. *Cirsium oleraceum*) – gatunek rośliny pospolicie zwany: czarcie żebro, pietra ziele, carskie ziele. W Polsce jest to roślina pospolita na całym niżu i w niższych położeniach górskich. Znajduje zastosowanie w lecznictwie i kuchniach.

<sup>49</sup> Trzcinnik leśny (łac. *Calamagrostis arundinacea*) – we florze Polski gatunek rośliny pospolitej występujący na stanowiskach naturalnych na obszarze całego kraju. Występuje w lasach i zaroślach oraz na ich skrajach, na glebach umiarkowanie kwaśnych, świeżych, umiarkowanie ubogich.

<sup>50</sup> Trzęslica modra (łac. *Molinia caerulea*) – roślina z rodziny (łąkowych, pastwiskowych). Występuje na całym niżu Polski. Ma niewielką wartość paszową, wyłącznie w młodym stadium.

<sup>51</sup> Miodownik melisowaty (łac. *Melittis melissophyllum*) – roślina występująca w Polsce pod ochroną. Uprawiana jako roślina ozdobna, używana również w medycynie ludowej.

<sup>52</sup> Łoza – krzew z rodziny wierzbowatych; wierzb szara.

<sup>53</sup> Iwa – roślina z rodziny wierzbowatych. W Polsce gatunek pospolity na całym niżu i w górach. Uprawiana także jako roślina ozdobna. Od starożytności kora wierzbowa była używana jako środek przeciwbólowy i przeciwgorączkowy.

<sup>54</sup> Osiczyna – drzewo z rodziny wierzbowatych; osika, topola osika.

<sup>55</sup> Zob. *Głoger o żubrze*, „Kurier Warszawski” 1894, nr 324, zob. t. III, s. 280-282.

<sup>56</sup> Głuszc, Głuszc zwyczajny (łac. *Tetrao urogallus*) – ptak leśny o czarnobrazowym upierzeniu z rodziny kurowatych (*Phasianidae*).

<sup>57</sup> Cietrzew (łac. *Tetrao tetrix*) – gatunek dużego ptaka z rodziny kurowatych. Cietrzew jest ptakiem wielkości kury domowej.

<sup>58</sup> Jarząbek (łac. *Tetrastes bonasia*) – gatunek średniej wielkości ptaka z rodziny kurowatych (łac. *Phasianidae*). To najmniejszy europejski kurak o krępej sylwetce i krótkich nogach.

<sup>59</sup> Czarny bocian (łac. *Ciconia nigra*) – gatunek ptaka pochodzącego z rodziny bocianów (*Ciconiidae*). Posiada upierzenie czarne z metalicznym, zielonkawym i purpurowym połyskiem. Brzuch, pokrywy podogonowe i pierś białe. Dorosłe ptaki mają dziób, skórę wokół oczu i nogi czerwone, natomiast u ptaków młodocianych te części ciała są zielonoszare i bladioróżowe. Z uwagi na słabo rozwinięte mięśnie piersiowe częściej posługuje się lotem szybowcowym. Zamieszkuje Euroazję, Półwysep Iberyjski oraz środkową i południową Afrykę.

<sup>60</sup> Orzeł cesarski (łac. *Aquila heliaca*) – duży ptak drapieżny z rodziny jastrzębiowatych. Zamieszkuje szeroki pas stepów strefy umiarkowanej od południowo-wschodniej Europy, Bliski Wschód po Azję Środkową.

<sup>61</sup> René Antoine Ferchault de Réaumur (1683–1757) – francuski fizyk i przyrodnik, pionier entomologii. Stworzył jedną ze skal termometrycznych nazwaną od jego nazwiska „skalą Réaumura”. Obecnie skala ta jest rzadko stosowana – najczęściej w Europie Środkowej do początku XX stulecia. W skali Réaumura temperatura topnienia lodu wynosi 0°Ré (tak jak w skali Celcjusza), a wrzenia wody 80°Ré (100°C), dlatego 1°C odpowiada 0,8° Ré.

<sup>62</sup> Sanna – usłana śniegiem droga, po której można jeździć saniami; jazda saniami po takiej drodze.

<sup>63</sup> Zastawa – w XIX wieku wieś w powiecie prużańskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Współcześnie miejscowość ta nie istnieje. To część (dzielnica) wsi Białowieża.

<sup>64</sup> Stoczek – w XIX wieku wieś w powiecie prużańskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie hajnowskim, w gminie Narewka.

<sup>65</sup> Teremiski, Pogorzelle – w XIX wieku osady przemysłowe zlokalizowane na terenie Puszczy Białowieskiej, powstałe w wyniku jej zasiedlenia i użytkowania. Obecnie wsie położone w województwie podlaskim, w powiecie hajnowskim, w gminie Białowieża.

<sup>66</sup> Budy – dawniej osada zamieszkała przez ludność rolniczą na terenie Puszczy Białowieskiej. Powstała w wyniku zasiedlenia puszczy w końcu XVI wieku, gdy weszła ona w skład stołowych dóbr królewskich. Nazwa osady nawiązuje do archaicznego budynku typu mieszkalnego – półziemianki z otwartym paleniskiem. Obecnie wieś w województwie podlaskim, w powiecie hajnowskim, gminie Białowieża.

<sup>67</sup> Mazurzy – potomkowie polskich osadników (chłopska i szlachta) z Mazowsza zamieszkujący południowe Prusy Wschodnie, którzy w kilku falach osadnictwa zasiedlili południową i częściowo wschodnią część Prus Książęcych. Od XIV w. ulegli wymieszaniu z pozostałościami ludności pruskiej oraz kolonistami z Rzeszy Niemieckiej i innych państw Europy Zachodniej. Wraz z sekularyzacją Prus Książęcych przyjęli luteranizm, który stał się ważną cechą wyróżniającą Mazurów pruskich od pokrewnych grup etnicznych. W potocznym rozumieniu za Mazurów uważa się tylko *Mazurów pruskich*. Wynika to z tego, że określenie *Mazur* oznaczało początkowo przede wszystkim mieszkańca, a dopiero wraz z migracją zaczęto tym terminem określać mieszkańców innych krain, stąd: *Mazurzy pruscy*, *Mazurzy litewscy* (opisani przez Adama Mickiewicza w *Panu Tadeuszu* w postaci szlachty dobrzyńskiej), *Mazurzy małopolscy*. Bardzo blisko spokrewnieni z *Mazurami pruskimi* są Kurpie zamieszkujący Kurpiowszczyznę, którzy również mają częściowo pochodzenie pruskie, ale zaliczani są zazwyczaj do Mazowszan.

<sup>68</sup> Budnik – rzemieślnik osiedlony w lasach, głównie w wielkiej własności ziemskiej; grupa społeczno-zawodowa charakterystyczna dla terenów puszczańskich w XVIII i XIX wieku.

<sup>69</sup> Kolonia Szoly – nieistniejąca już kolonia wiejska przynależna dawniej do terenów wsi Stare Masiewo na granicy z Puszcza Białowieską.

<sup>70</sup> Masiewo – obecnie Stare i Nowe Masiewo, wsie zlokalizowane w województwie podlaskim, w powiecie hajnowskim, gminy Białowieża; dawniej wioska powstała na miejscu uroczyska Masiewo, na terytorium Puszczy Białowieskiej. W końcu XIX wieku

władze carskie planowały przesiedlić mieszkańców Masiewa na Wołyń, a pozostawiony teren zalesić. Wobec braku zgody mieszkańców projekt jednak porzucono.

<sup>71</sup> Barć – dziupla z gniazdem pszczół; też: kłoda z wydrążonym otworem dla roju.

<sup>72</sup> Bielsk Podlaski – w XIX wieku miasto powiatowe guberni grodzieńskiej położone nad rzekami Białą i Lubczą; obecnie w województwie podlaskim.

<sup>73</sup> Próżana – miasteczko położone dawniej w guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie znajdują się na terenie Białorusi.

<sup>74</sup> Powyższy opis mieszkańców Puszczy Białowieskiej, zaczynający się od słów: „Henryk Sienkiewicz, który zwiedzał Białowieską Puszcę w roku 1882, powiada o ludzie tutejszym (...)”, Gloger podaje parafrazując słowa pisarza z dzieła *Z Puszczy Białowieskiej*, por. H. Sienkiewicz, dz. cyt., s. 29-31.

<sup>75</sup> Prawdopodobnie Christian Frederik Herbst (1818–1911) – duński archeolog, numizmatyk i muzealnik.

<sup>76</sup> Wołkowysk – miasteczko znajdujące się dawniej w guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie znajdują się na terenie Białorusi.

<sup>77</sup> Półosma – przestarzałe siedem i pół; półosma.

<sup>78</sup> Michał Baliński (1794–1864) – historyk, publicysta, działacz oświatowy. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Historia miasta Wilna* (T. I-II: 1836) oraz *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana* (T. I-III: 1843–1846).

<sup>79</sup> Józef Jan Lipiński (1816–1864) – historyk, zbieracz pieśni ludowych, ogłaszał artykuły treści etnograficznej w czasopiśmiech (np. w II tomie „Biblioteki Warszawskiej” z 1842 roku), autor dzieła *Zwyczaże i pieśni ludu wielkopolskiego*, Kraków 1884 (wydane pośmiertnie z rękopisu przez Oskara Kolberga).

<sup>80</sup> Antoni Tyzenhauz (1733–1785) – podskarbi nadworny litewski i starosta grodzieński, pisarz wielki litewski, koniuszy litewski, zarządca litewskich ekonomii królewskich, w których założył ok. 50 manufaktur różnych branż, głównie w Grodnie, Horodnicy i Łosośnie.

<sup>81</sup> Włoka – miara powierzchni, zob. *Wykaz miar, wag i walut* w tym tomie.

<sup>82</sup> Kiwaczyn, Kamienniki, Rożkówka, Ćwirki i Panasiuki – nieistniejące obecnie wsie, które w XIX wieku lokalizowane były w granicznych rejonach obwodu Puszczy Białowieskiej i wchodziły w jej skład.

<sup>83</sup> Jan Długosz (1415–1480) – duchowny, kronikarz, historyk, dyplomata, geograf, wychowawca synów Kazimierza Jagiełłończyka, twórca jednego z najwybitniejszych dzieł historiografii europejskiej – *Roczniki czyli kroniki słynnego Królestwa Polskiego* (1455).

<sup>84</sup> Marcin Bielski (1495–1575) – żołnierz, historyk, renesansowy poeta satyryczny, pisarz, jak też tłumacz, ojciec sekretarza królewskiego, pośła, poety i historyka Joachima Bielskiego (1540–1599). Autor między innymi takich dzieł, jak: *Kronika wszystkich świat* (1551); *Komedyja Justyna i Konstanczyj* (1557); *Sprawa rycerska* (1569) oraz *Kronika polska* (1597).

<sup>85</sup> Jelenia Góra – wieś królewska ekonomii grodzieńskiej, położona w końcu XVIII wieku w powiecie grodzieńskim województwa trockiego. Obecnie w województwie podlaskim, w powiecie sokólskim, gmina Sokółka.

<sup>86</sup> Stara Białowieża – uroczysko w Puszczy Białowieskiej ze śladami osadnictwa słowian z IX wieku. W Starej Białowieży znajdował się dwór myśliwski Zygmunta I Starego, a wcześniej prawdopodobnie wielkiego księcia litewskiego Witolda. Obecnie znajduje się tutaj także ścieżka edukacyjna „Szlak Dębów Królewskich i Książąt Litewskich”.

<sup>87</sup> Zamczysko (Puszcza Białowieska) – potoczne określenie terenu w pobliżu uroczyska Stara Białowieża, na którym zbudowany był zamek myśliwski dla króla Stefana Batorego. Od XIX wieku istnieje domniemanie, że ślady ruin tego zamczyska znajdują się w uroczysku Zamczysko. Przeprowadzone w XX wieku prace archeologiczne wykazały, że Zamczysko jest znacznie starsze i należy je wiązać ze wczesnosłowiańskim osadnictwem. Miejsce było odwiedzane przez XIX-wiecznych pisarzy, m.in. Elізę Orzeszkową, Wacława Sieroszewskiego, Henryka Sienkiewicza oraz Zygmunta Glogera.

<sup>88</sup> Jaćwingowie, Jadźwingowie – plemię bałtyckie i związek polityczny we wczesnym średniowieczu, zajmujący tereny między jeziorami Mamry i Śniardwy a rzekami Biebrzą, Niemnem i Szeszupą, w XIII wieku podbici przez Krzyżaków; ostatecznie ich wsie przetrwały w Sambii do połowy XVI wieku.

<sup>89</sup> Leśna (Biała) – rzeka zlokalizowana w województwie podlaskim i płynąca przez teren Puszczy Białowieskiej o długości 132 kilometrów; prawdy dopływ Bugu.

<sup>90</sup> Jan Wielkopolski (?–1774) – wojewoda sandomierski, cześnik koronny i starosta lanckoroński.

<sup>91</sup> Ignacy Bobityński (1795–1859) – myśliwy, wileński urzędnik kancelaryjny, współpracownik Nikołaja Nowosilcowa, zastępcy przewodniczącego Rady Tymczasowego Królestwa Polskiego, do momentu wybuchu powstania w 1831 roku. Autor wspomnianego przez Glogera dzieła *Nauka łowiectwa w dwóch tomach* (Wilno 1825).

<sup>92</sup> Victor Fay Latour Maubourg (1768–1850) – żołnierz, polityk, minister wojny w okresie rewolucji francuskiej.

<sup>93</sup> *Mémoire descriptif sur la Forêt, impériale de Białowieża en Lituanie* (1827).

<sup>94</sup> Krynica – rzeka, przepływająca przez teren dawnej straży Hajnowskiej, później – nadleśnictwa Zwierzyniec, a obecnie – nadleśnictwa Białowieża. Na mapie Michała Połchowskiego z 1784 roku zaznaczona jako Krinica. Rzeczka ta przez miejscową ludność nazywana była też Czerlanką.

<sup>95</sup> Nieznanowo – uroczysko w Puszczy Białowieskiej. Dawniej był to obszar straży Hajnowskiej, obecnie – Nadleśnictwa Hajnówka. W starszej literaturze (do końca XIX wieku) uroczysko Nieznanowo wymieniane jest także pod nazwami: Nieznanów, Nieznanów Rożen, Nieznanowy Róg. Nazwę swoją zawdzięczało ono przede wszystkim cechującej je niedostępności, dziewiczości.



<sup>96</sup> Krukowszczyzna, Grabowiec, Obołonie, Teremański Bór, Hacisk Dworzyszcz, Szczekotowo, Cisówka, Ciesanka, Głęboki Kąt, Douhle, Sacharzewo, Szackie, Bartnicka Buda, Sadek, Hnyleć, Żońnice, Ozmujdyn – dawne, trudno dostępne uroczyska Puszczy Białowieskiej. Obecnie tereny wchodzące w skład Nadleśnictwa Hajnówka.

<sup>97</sup> Jan Jakub Rousseau (1712–1778) – pisarz, filozof, pedagog, teoretyk muzyki; jeden z najwybitniejszych filozofów francuskiego oświecenia. Według niego rozwój cywilizacji uczynił z człowieka istotę egoistyczną i agresywną. Swoje poglądy na powstanie i rozwój społeczeństwa Rousseau zawarł w słynnym dziele *Umowa społeczna* (1762, wydanie polskie w tomie pt. *Umowa społeczna. Uwagi o rządzie polskim. List o widowiskach i inne pisma*, 1966).

<sup>98</sup> Michał Wielhorski (1730–1794) – pisarz polityczny, kuchmistrz wielki litewski, oboźny wielki koronny, starosta kamieniecki litewski, poseł konfederacji barskiej do Francji. Pochodził ze szlachty wołyńskiej (Horochołów), pieczętującej się herbem Kierdeja, spokrewnionej lub spowinowacanej z możniejszymi rodami, m.in. Zamoyskimi, Potockimi, Jabłonowskimi, Mniskami. Nie odniósł większych sukcesów na scenie politycznej; nawiązał jednak dobre stosunki z oświeceniowymi myślicielami, takimi jak J. J. Rousseau, w celu uzyskania rad ustrojowych dla przyszłej, odrodzonej przez spodziewane zwycięstwo konfederatów, Rzeczypospolitej.

<sup>99</sup> Franciszek Ksawery Michał Bohusz (1746–1820) – ksiądz katolicki, historyk działacz polityczny, uczestnik spisku przygotowującego wybuch powstania kościuszkowskiego, więzień polityczny, wizytator szkół litewskich, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, tłumacz i wydawca *Kodeksu Napoleona* (Warszawa 1810).

<sup>100</sup> Wiaźewicz – nie udało się ustalić szczegółowych informacji o podanej osobie.

## 5

## GÓRSKI-POBÓG WŁADYSŁAW,

*Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana* 1900, t. XXV, s. 462;

tekst opublikowano w osobnej rubryce;

podpis pod tekstem: „Z.Gl.”

Górski-Pobóg Władysław, zasłużony ziemianin podolski (3 lipca 1882 roku w Niemierzyńcach<sup>1</sup> w powiecie Winnickim)<sup>2</sup>; szkoły winnickie ukończył roku 1841, następnie wydział prawa w uniwersytecie charkowskim roku 1845. Od tego czasu aż do roku 1872 zamieszkiwał w majątności swej Śledzie<sup>3</sup> na Podolu, oddany pracom naukowym, ziemiańskim i obywatelskim. Od roku 1872 do 1878 mieszkał w Żytomierzu<sup>4</sup>, następnie do roku 1887 w Warszawie, a od daty tej ostatniej do chwili obecnej przemieszkuje w Kotiużanach<sup>5</sup>, w guberni Podolskiej. W roku 1858 wybrany został do „Komitetu czasowego”, któremu władza poruczyła opracowanie projektu poprawienia bytu włościan. W roku 1861 powołany z grona obywateli na członka komisji gubernialnej do spraw włościańskich, urzędował przez lat 3. Zgromadził cenną bibliotekę, zbiór rycin, numizmatów i jedną z największych kolekcji autografów polskich, bo liczącą kilkanaście tysięcy numerów. Znajdują się pomiędzy nimi listy poufne rozmaitych pisarzy, stanowiące bardzo ważne i cenne źródło do historii literatury naszej; korzystał też z nich Adam Pług<sup>6</sup> przy opracowaniu życiorysu Kraszewskiego<sup>7</sup> do książki jubileuszowej, a Zygmunt Głogier kilka umieścił w „Księdze pamiątkowej” ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Mickiewicza. Ryciny polskie w liczbie około 2000 sztuk ofiarował do muzeum w Sukiennicach<sup>8</sup>, komplet wydań Statutu Litewskiego do Biblioteki Jagiellońskiej. Pisał: „O zbiorach naukowych pozostałych po ś. p. Konstantym Podwysocim” (odbitka z Rocznika Archeologicznego). Także: „Dodatek do bibliografii Statutu Litewskiego”. Od roku 1893 pracuje nad monografią historyczną powiatu Mohylowskiego<sup>9</sup>, którą obecnie już ukończył i przygotował do druku.

<sup>1</sup> Niemierzyńce – w XIX wieku wieś położona nad rzeką Postołową, w powiecie winnickim, na granicy guberni kijowskiej, gmina Małe Kutyszcz. Obecnie wieś na Ukrainie.

<sup>2</sup> Władysław Górski-Pobóg zmarł w 1902 roku.

<sup>3</sup> Śledzie – w XIX wieku wieś położona nad rzeką Derłą (dopływ Dniestru) w powiecie mohylowskim na Podolu. Obecnie wieś na Ukrainie.

<sup>4</sup> Żytomierz (ukr. *Житомир, Żytomyr*) – w czasach Glogera miasto naczelne guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego, położone nad rzeką Kamionką w pobliżu jej ujścia do Teterewu. Dziś to miasto obwodowe na Ukrainie, siedziba administracyjna obwodu oraz rejonu żytomierskiego.

<sup>5</sup> Kotużany – w XIX wieku duża wieś zlokalizowana w powiecie mohylowskim, w guberni podolskiej nad rzeką Ladawą. Obecnie wieś położona w południowej części Ukrainy, niedaleko granicy z Mołdawią.

<sup>6</sup> Antoni Pietkiewicz ps. Adam Pług (1823–1903) – pisarz, poeta, publicysta, redaktor „Kłosów”, „Wędrowca”, redaktor naczelnicy *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej*, autor m.in. powieści *Duch i krew* (t. I-II, Warszawa 1897);

<sup>7</sup> Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) – pisarz, publicysta, wydawca, historyk, działacz społeczny i polityczny; autor największej liczby wydanych ówczesnie książek, w tym 232 powieści.

<sup>8</sup> Sukiennice w Krakowie – zabytkowy budynek w centralnej części Rynku Głównego w Krakowie, w którym dawniej skupiały się kramy kupieckie handlujące przede wszystkim sukniem (stąd nazwa). Sukiennice podlegały przez wieki wielu przemianom i ich obecny kształt w niczym nie przypomina dawnych sukiennic. W XIX wieku uległy gruntownej przebudowie według projektu Tomasza Prylińskiego (1847–1895). Współcześnie w Sukiennicach znajdują się dwa rzędy kramów, głównie z biżuterią, pamiątkami, rękodzielami.

<sup>9</sup> Powiat mohylowski – dawny powiat guberni podolskiej ze stolicą w Mohylowie Podolskim (obecnie na terytorium Ukrainy).

## 6

KOWALSKI TADEUSZ,

*Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana* 1905, t. XXXIX, s. 383-385;

artykuł opublikowano w osobnej rubryce;

podpis pod tekstem: „Z.G.”<sup>1</sup>

Kowalski Tadeusz (1841–1904), jeden z najuczciwszych i najdzielniejszych rolników-obywateli w Królestwie Polskim. Urodził się nie w Warszawie, jak to we wszystkich o nim wspomnieniach pośmiertnych pisano, ale dnia 30 grudnia 1841 roku w majątku Lewiepol<sup>2</sup>, gminie Bródno, parafii Praga, pod Warszawą. Był synem doktora medycyny, Mateusza Kowalskiego<sup>3</sup>. Gimnazjum ukończył w Warszawie, instytut agronomiczny w Marymoncie<sup>4</sup>, skąd wyniósł głębokie poczucie obowiązkowej wówczas dwuletniej praktyki rolnej, którą każdy student z Marymontu odbywać musiał. Kowalski czas ten poświęcił studiom uniwersyteckim w Getyndze<sup>5</sup> i zaledwie doszedł pełnoletniości otrzymał tam stopień doktora filozofii. Rozprawa jego doktorska, którą napisał po niemiecku, wyszła prawie jednocześnie po polsku pod nazwą: *O procesie wietrzenia i wietrzeniu skał bazaltowych z Hohenhaugen koło Dransfeldu* (Kraków 1862). Nie była to jednak pierwsza praca; bowiem już będąc siedemnastoletnim młodzieńcem, gdy po skończeniu gimnazjum wstąpił do instytutu w Marymoncie, przetłumaczył Emila Wolfa<sup>6</sup> z niemieckiego: *Przewodnik do rozbiórów chemicznych ciał ważnych w gospodarstwie* (Warszawa 1860). Gdy w roku 1862 Kowalski powrócił z Getyndgi do kraju, powołany został niezwłocznie na katedrę rolnictwa do politechnicznego instytutu w Puławach<sup>7</sup> za rządów Wielopolskiego. Odtąd przez prawie lat osiem (z przerwą w roku 1863) wśród okoliczności coraz trudniejszych kształcił liczny zastęp młodzieży, która wybitnego profesora, a prawego człowieka, bratnią otaczała miłością. W Instytucie Nowoaleksandryjskim<sup>8</sup> zaszły zmiany, skutkiem których opuścił w roku 1870 katedrę rolnictwa i osiadł w nabytym przez siebie Olbięcinie<sup>9</sup> pod Kraśnikiem<sup>10</sup>, gdzie oddał się pracom rolniczym i publicznym. Powołany na wiosnę w 1870 roku przez ziemian guberni lubelskiej najpierw do dyrekcji szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego<sup>11</sup> w Lublinie, w dziesięć lat później z tego samego wyboru wszedł do komitetu towarzystwa, w którym lat 23 nader czynny brał udział. Nie było

w tym okresie czasu delegacji mającej ważniejsze zadania, do których nie należał; nie było projektu jakiegokolwiek reformy w tej najpoważniejszej instytucji kredytowej w kraju, gdzie by zdanie Kowalskiego (jak go koledzy nazywali: „Kowala”) nie było pożądanym i nie zaważyło skutecznie na sprawach komitetu. Jasny w przedstawieniach swoich, a przy tym uposażony darem wymowy niepospolitej, był prawie stałym delegatem do przedstawiania spraw Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego u władz w Petersburgu. Obeznanym najgruntowniej z powabami rolnictwa, lubił stawać w obronie słabszych i uboższych, a bronił ich zawsze z dobrym skutkiem. Aby rolnictwo polskie doprowadzić do wyższego stopnia rozwoju, praktycznie pracował na folwarku doświadczalnym, a od roku 1870 na własnych 50 włókach w Olbiciu. Wreszcie organizował wystawy rolnicze, zwiedzał gospodarstwa innych miast i ochoczo służył biegłą i doświadczoną radą wszystkim, którzy jej osobiście lub imiennie zażądali. Nie było też wystawy rolniczej, do której inicjatorów nie należałby Kowalski. Teoretycznie pracował przez ćwierć wieku z wydawcą Aleksandrem Trylskim<sup>12</sup> w „Gazecie Rolniczej”<sup>13</sup>. Umieszczał prace w *Encyklopedii rolniczej* bądź oddzielnie, drukował np.: *Żywnienie się roślin ze stanowiska teorii i praktyki* (1870); *Sprawozdanie ze zwiedzania niektórych majątków krajowych w interesie kredytu melioracyjnego* (1880); *Uprawa szczegółowa roślin gospodarczych* (1885); ale nie wszyscy uprzytomnili sobie, jaką przyszłość społeczną a bezimienną spełniał tenże agronom, odpowiadając w „Gazecie Rolniczej” na tysiączne zapytania rolników w kwestiach praktycznych. Jednocześnie redagował „Kurier Rolniczy”<sup>14</sup>, pismo o skromniejszych rozmiarach, mające za cel popularyzowanie wiedzy rolnej wśród oficjalistów wiejskich i włościan. Do postępu wiedzy rolniczej wśród ludu przyłożył i innym razem swą rękę przez wyjednanie funduszu od kasy imienia Mianowskiego<sup>15</sup> na wydawnictwo książeczek popularnych. Uczestniczył też w założeniu Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, Spółki Owocarskiej, Towarzystwa Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu, Spółki Wywozu Mięsa, Składu Maszyn i Narzędzi Rolniczych; zasiadał również w komitecie osad rolnych; przyczynił się do utworzenia stacji doświadczalnej w Sobieszynie<sup>16</sup> i niższej szkoły rolniczej w Brzozowej<sup>17</sup>; organizował zjazdy rolnicze ziemian lubelskich, zakładał w swojej okolicy i prowadził z powodzeniem liczne sklepy chrześcijańskie dla włościan i czeladzi dworskiej. Kowalski był nieporównywalnym rozjemcą wszelkich nieporozumień. Jako prezes sekcji rolnej zaznaczył swą działalność przez ustalenie całego szeregu dywagacji specjalnych, przez urządzenie corocznej wystawy i odczytów rolniczych, konkursów gospodarstw i narzędzi rolniczych. W roku 1893 marszałek krajowy Galicji hrabia Tarnowski<sup>18</sup> pragnął Kowalskiego pozyskać na kierownika instytutu w Dubinach<sup>19</sup>, a Uniwersytet Jagielloński na kierownika wydziału rolniczego. Kowalski jednak, nie chcąc opuścić dotychczasowego pola działalności, nie przyjął obu stanowisk. Sylwetkę duchową Kowalskiego skreślił Julian Wieniawski (Jordan)<sup>20</sup>: „Ilekróć zdarzyła się potrzeba, prawdę mówił bez ogródek każdemu, nie bacząc na jego stanowisko społeczne i nie troszcząc się, czy mu ona szkodzić będzie. Za prawdę walczył na zebraniach publicznych, nie zważając na to, czy zdanie jego podobać się będzie obecnym. Tam, gdzie szło o sprawę publiczną, występował ze zdwojoną odwagą przekonań, ilekróć przyszło oczerniać niezdrowe poglądy lub czyny z jego szlachetnymi przekonaniem niezgodne. Trzeba było tak silnej organizacji umysłowej i fizycznej, jaką posiadał Kowalski, żeby pomimo dotkliwych cierpień (ruptury<sup>21</sup> i wady sercowej) spełniał z drobiazgową skrupulatnością każdą bez wyjątku powierzoną sobie misję, nie szczędząc zachodów związanych nieraz z dalekimi podróżami lub nużącymi wycieczkami po bocznych drogach naszych. Przy natłoku różnorodnych prac i zajęć znajdował jednak ten wyjątkowy umysł czas wolny na śledzenie ruchu literackiego na całym obszarze ziem polskich. Nie było książki i poważniejszej broszury lub utworu dramatycznego, których by nie znał i o który by sprawiedliwej a rozumnej nie wypowiedział oceny”<sup>22</sup>. W żadnym z życiorysów pośmiertnych Kowalskiego nie znaleźliśmy wzmianki, że ostatnim trudem zasłużonego męża było wypracowanie projektu kredytu melioracyjnego dla stowarzyszonych ziemian, a ostatnią troską, która go do głębi wstrząsnęła, była niejednomysłność w tej ważnej sprawie wśród członków władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Uważał on, że kredyt melioracyjny byłby mniej dla Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego ryzykownym, niż udzielanie pożyczek na drzewostany leśne i że ma on pierwszorzędne w kraju rolniczym znaczenie, czego jednak niektórzy z kolegów Kowalskiego nie podzielali. Bolał Kowalski niemniej nad zachwianym bytem dyrekcji szczegółowych. Zmarł na aneurizm<sup>23</sup> serca w dniu 20 lutego 1904 roku na stacji Konopnica<sup>24</sup> pod Lublinem, w drodze z Warszawy do Olbiciu, do swej matki, którą kochał i czcił niezmiernie.



Fig. 121. Kowalski Tadeusz.

Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana 1905, t. XXXIX, s. 384.

<sup>1</sup> Do artykułu dołączono ilustrację przedstawiającą Tadeusza Kowalskiego, którą zamieszczamy pod tekstem.

<sup>2</sup> Chodzi o Lewinów – w XIX wieku folwark w powiecie warszawskim, gmina Bródno. Obecnie osiedle w warszawskiej dzielnicy Targówek.

<sup>3</sup> Mateusz Kowalski – nie udało się ustalić biogramu tej osoby.

<sup>4</sup> Instytut Agronomiczny w Marymoncie – uczelnia rolnicza, pierwsza wyższa szkoła rolnicza na ziemiach polskich i jedna z pierwszych w Europie, protoplasta dzisiejszej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego; powstała w 1816 roku we wsi Marymont koło Warszawy (współcześnie część Warszawy); Marymont – w XIX wieku wieś w powiecie warszawskim, w której znajdowały się zakłady Iniane. Obecnie nazwa zespołu osiedli w południowo-wschodniej części warszawskich Bielan.

<sup>5</sup> Getynga – miasto akademickie w Niemczech nad rzeką Lenine. Jeden z głównych ośrodków naukowych Niemiec.

<sup>6</sup> Emil Wolf (1860–1913) – profesor fizyki; wykładowca na uniwersytecie w Getyndze.

<sup>7</sup> Puławy (w latach 1846–1906 Nowa Aleksandria) – miasto położone nad Wisłą, w czasach Glogera stolica powiatu nowoaleksandryjskiego guberni lubelskiej Królestwa Polskiego, obecnie miasto powiatowe województwa lubelskiego.

<sup>8</sup> Instytut Nowoaleksandryjski (Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa) – uczelnia rolnicza utworzona w 1869 roku w Puławach (ówcześnie Nowa Aleksandria) z siedzibą w gmachu dawnego pałacu Czartoryskich. Językiem wykładowym na uczelni był rosyjski, a kadrę stanowili profesorowie rosyjscy i polscy. W latach 1869–1914, czyli w całym okresie istnienia tej szkoły, ukończyło ją około 2100 agronomów polskich i rosyjskich.

<sup>9</sup> Oblęcin – w XIX wieku zespół parkowo-pałacowy w powiecie janowskim, niedaleko osady Kraśnik. Obecnie wieś nad rzeką Tuczyn, w województwie lubelskim, w powiecie kraśnickim, gmina Trzydnik Duży.

<sup>10</sup> Kraśnik – w XIX wieku osada miejska wchodząca w skład ordynacji rodu Zamojskich, w powiecie janowskim. Obecnie miasto w województwie lubelskim, siedziba powiatu kraśnickiego.

<sup>11</sup> Towarzystwo Kredytowe Ziemskie – pierwsza polska instytucja bankowa, stowarzyszenie właścicieli ziemskich Królestwa Polskiego z siedzibą w Warszawie założone w 1825 roku z inicjatywy Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego (1778–1846).

<sup>12</sup> Aleksander Trylski (?–1909) – ekonomista, redaktor „Gazety Rolniczej” w Warszawie.

<sup>13</sup> „Gazeta Rolnicza” (Warszawa) – tygodnik ilustrowany; najbardziej znane pismo poświęcone wszystkim gałęziom wiedzy rolniczej; wszechstronny i nowoczesny tygodnik specjalistyczny, przeznaczony dla odbiorcy ziemiańskiego; pismo obejmowało następujące działy: rozporządzenia rządowe, dział ekonomiczno-społeczny, rolniczo-handlowy, pomocniczych gałęzi rolnictwa, techniczno-mechaniczny, naukowo-doświadczalny, kronikę naukową, wiadomości bieżące, opisy gospodarstw.

<sup>14</sup> „Kurier Rolniczy” (Warszawa) – tygodnik dla gospodarzy wiejskich poświęcony zagadnieniom wiedzy rolniczej; ekonomii społecznej, handlowi, problematyce techniczno-mechanicznej, poradom gospodarczym.

<sup>15</sup> Józef Mianowski (1804–1879) – lekarz, działacz społeczny. W latach 1862–1869 rektor warszawskiej Szkoły Głównej. Jego imieniem nazwano powołaną w 1881 fundację Kasa im. Józefa Mianowskiego, reaktywowaną w 1991, wspierającą pobyty obcokrajowców w Polsce prowadzących badania naukowe (głównie z krajów Europy Środkowej i Wschodniej).

<sup>16</sup> Sobieszyn – w XIX wieku wieś zlokalizowana w powiecie wejherowskim. Obecnie wieś w województwie lubelskim.

<sup>17</sup> Brzozowa – wieś zlokalizowana w guberni lubelskiej. Obecnie wieś w województwie lubelskim, powiat opolski, gmina Wilków.

<sup>18</sup> Stanisław Tarnowski, pseud. Edward Rembowski, Światowid (1837–1917) – hrabia, historyk i krytyk literatury polskiej, publicysta, poseł na sejm galicyjski, profesor i dwukrotny rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek, a w latach 1890–1917 prezes Akademii Umiejętności, podczas powstania styczniowego związany z białymi, więziony przez władze austriackie w latach 1863–1865, autor syntezy *Historia literatury polskiej* (t. 1-5: 1900, t. 6, cz. 1-2: 1905–1907, Warszawa).

<sup>19</sup> Dubiny – w XIX wieku wieś należąca do powiatu prużańskiego. Obecnie położona w województwie podlaskim, w powiecie hajnowskim.

<sup>20</sup> Julian Wieniawski ps. Jordan (1834–1912) – prozaik i komediopisarz; zob. Wieniawski Julian, *Pisma*, tom 1–2, Kraków 1984.

<sup>21</sup> Ruptura – przepuklina.

<sup>22</sup> Nie udało się ustalić źródła pochodzenia cytatu.

<sup>23</sup> Aneuryzm – tętniak, miejscowe rozszerzenie tętnicy.

<sup>24</sup> Konopnica – wieś historycznie położona w Małopolsce (na ziemi sandomierskiej); w XIX wieku wieś i folwark w powiecie lubelskim. Obecnie wieś położona w województwie lubelskim, w powiecie lubelskim, gmina Konopnica.

# „Wędrowiec”

## 1

WIELKANOC,  
„Wędrowiec. Pismo Tygodniowe Ilustrowane” 1893, nr 13, s. 195-196;  
podpis pod tekstem: „Zyg... Glo...”.

Zdaje mi się, że to było tak niedawno, jakby przed rokiem lub dwoma, a to już temu lat czterdzieści! Jakże ten czas szybko ucieka, że go zatrzymać nikt nie zdoła; a tylko wspomnieniami gonić można chwile dawne, które już nigdy nie powrócą. Byłem jeszcze małym chłopcem, ale wrażenia młodocianego wieku i to wszystko, co w jasnym zaraniu życia się spotyka, towarzyszy człowiekowi jak wierny przyjaciel – do grobu. A jak owa mała ptaszyna, choć odlatuje w świat szeroki, to jednak zawsze powraca do rodzinnego ustronia, tak i człowiek wśród szarej drogi życia swojego rad ulatuje myślą do rodzinnej kolebki swojej i wspomnieniami odgrzebuje drobne szczegóły jak iskielki, przy których ogrzać się w jesieni zapragnie.

Przedświt<sup>1</sup> każdej wiosny jest dla wieśniaka początkiem nowego okresu jego życia, wątkiem nadziei dla pracowitego rolnika. Choć śnieg z deszczem siecze jeszcze jak ogniem czerstwe jego policzki, a wiatr przejmując deszczem do kości, ale każdy promień słońca kruszy już pęta lodowe, które krępowały ziemię czas długi, a śpiewem skowronka dzwonią niebiosa nad polami i bocian klekocze nad strzechą, obejmując swoje gniazdo i trawka kiełkuje z wilgotnej ziemi, zapowiadając błogosławioną wiosnę i lato.

W tej to właśnie porze, przed wiejskim starym dworem, porządkowano od rana dziedziniec. Z gęstych klombów starego bzu i jaśminu wygrabiano zczerniałe liść jesienny, podjazd wysypywano świeżym piaskiem, a przed gankiem potrząśnięto kawałkami gałązek świerkowych. Między oficyną, w której mieściła się kuchnia, a dworem panował ruch niezwykły. Był to bowiem dzień wielkosobotni<sup>2</sup>. Co chwila biegały z pośpiechem w jedną i drugą stronę to niewiasty z chustkami zawiązanymi na głowie w rodzaju zawoja<sup>3</sup>, to Brzozosia<sup>4</sup>, stara klucznica<sup>5</sup>, to kucharz, to rumiane, bose dziewczęta.

Był w domu naszym pokój narożny, niewielki, w którym na święta wielkanocne ustawiano święcone na dużych stołach i białych obrusach. Białe ściany tego pokoiku przybierano w świerkowe gałęzie, miłą woń lasu przynoszące. Teraz przenoszono doń z kuchni i śpiżarni ciasta i mięsiwo. Więc najprzód widziałeś, jak Brzozosia z niewiastami dźwigała ostrożnie, wysokie na łokieć, cylindrycznego kształtu baby<sup>6</sup> szafrowe<sup>7</sup>, przybrane w białe czapki z lukru, różnobarwnego maku i konfitur domowych. Ustawiono je w zwartym szeregu pod ścianami, jakby do boju, który miał się zakończyć poświęceniem ofiar i spożyciem przez ludzi. U ich stóp leżały pokotem w drugim szeregu, niby wasale, placki pulchne i grube jak poduszki, wysadzone rzędami białych migdałów i czarnych wielkich rodzynków. Dalej szły słodkie mazurki<sup>8</sup> jak kwadratowe kobierczyki, przybrane w lukier, mak kolorowy i słodczy. Stół oddzielny przeznaczony był dla mięsiwa. Tu królował postawiony na środku pieczony baranek. Po kostki święconego baranka zwykle przychodzili po świętach wieśniacy, aby zakopać je na czterech rogach granic wioski, co w ich mniemaniu miało zabezpieczać od klęsk i gradu. Na wielkiej misie stos różnobarwnych i wzorzystych pisanek rozweselał ten cmentarny obraz tyłu ofiar świata zwierzęcego, poświęconych gwoli uroczystości dorocznej i niekłamanych apetytów ludzkich. Obok baranka czarna głowa potężnego wieprza, z uszami postrzępionymi nieco za jego życia przed kundlę, trzymała w rozwartej paszczy białe jajko, przypominając z dala głowę Negra<sup>9</sup> z białymi zębami. Para rumianych prosiąt z zamrużonymi oczami i pozakręcanymi kokieterijnie

ogonkami, trzymających korzenie chrzanu w pyszczkach, świadczyła, iż ofiarą tej rzezi wielkanocnej padali nie tylko grzeszni dziadowie, ale i ich niewinne wnuczeta. Indory, które za życia tyle sprawiały na dziedzińcu harmidru i okazywały zapalczowości i buty, leżały teraz cicho, wykazując tylko, że były za życia utuczzone, a po śmierci nadziane. Stos kielbas podobien był do węża skręconego w sto pierścieni z ukrytą głową i ogonem. Mięsiwo przyozdobione było gałązkami zielonego barwinku<sup>10</sup>, a nad nim panował krzyż obrośnięty drobną, gęstą rzeżuchą, coroczny popis ogrodnika. Na ziemi stały kosze z pierogami.

Dziś wydać się może dziwnym, kto to był w stanie spożyć tyle jadła i zapasów? Owoż<sup>11</sup> wiedzieć trzeba, że wówczas na stole dworskim utrzymywano połowę służby i czeladzi<sup>12</sup>, a mianowicie wszystkich bezżennych i niezamężne, a każdy otrzymywał święcone oddzielnie, składające się z wielkiego pszennego pieroga i głębokiej misy, naładowanej mięsiwem rozmaitym. Pamiętano o święconym dla sierot we wsi i starych sług, dla ludzi bez ogniska rodzinnego, kalek i podróżnych. Dostawała święcone służba przybyła z gośćmi, bo przez dwa dni świąteczne prawie nie gotowano zwykłego obiadu, śniadania i wieczerzy. Był przy tym zwyczaj przechowywania niespożytych na Wielkanoc bab i mazurków aż do Zielonych Świątek<sup>13</sup>.

Wszystko oczekiwało teraz na przybycie proboszcza, który w dniu tym objeżdżał dwory, wioski i zaścianki, poświęcając swym parafianom dary Boże. Na dom nasz wypadała kolej w godzinie południowej. Gdy nadeszła wieść o przybyciu kapłana, powstał ruch niezwykły. Biegano z tą wiadomością od chaty do chaty. Spod każdej strzechy wychylała się niewiasta, niosąc spieszenie do dworu słomianą o płaskim dnie owalną kobiałkę<sup>14</sup> z ciężarem, w biały, czysty, szeroki z frędzlami ręcznik domowej roboty, zawiniętym. Następowła chwila tradycyjna, charakterystyczna. Przed starym gankiem na czterech słupach rozpartym, wieśniaczki ustawiały na ziemi swoje kobiałki w duże półkole i odkrywały z białych zasłon to, co do poświęcenia przyniosły. Były to wszystkie prawie analogiczne, ze święconym we dworze, przedmioty. Jeno<sup>15</sup> uboższe, skromniejsze i brakowało tylko mazurków. W każdej kobiałce kraśniało<sup>16</sup> kilka pięknie rysowanych pisanek, rozpiekał się owalny pierog, taki sam jak dworskie, do boku jego tulił się świeży ser śnieżnej białości, opasany wiankiem kielbasy, kawał wędzonki i sól nieodzowna. U możniejszych pyszniła się babka żółta od krokoszu<sup>17</sup>, pękata, bo zwykle upieczona w starym garnku, który przy wyjęciu ciasta musiano rozbić i wyglądało ciekawie z pod ręcznika blade prosie z jajkiem lub chrzanem w zębach. Wszystko przybrane było zielonym barwinkiem i gruszewnikiem leśnym<sup>18</sup> i roztaczało woń przyjemną, zwłaszcza dla tych, którzy przez cały post wstrzymywali się od nabiału, okrasy<sup>19</sup> wszelkiej i mięsa.

Gdy dano znać, że już nikogo z wioski i czeladzi dworskiej nie brakuje, postawiono w środku półkole, przed gankiem, ceber<sup>20</sup> z wodą kryniczną. Wychodziliśmy wszyscy na ganek z kapłanem ubranym w białą komżę<sup>21</sup>, który przeczytawszy z książki modlitwę, sypał szczyptę soli do cebra wody i podanym mu domowym kropidłem skrapiał kobiałki, a potem lud obecny i nas wszystkich, czyniących znak krzyża na sobie. Taka sama ceremonia odbywała się potem w małym narożnym pokoiku. Teraz cały lud w przyniesione z sobą flaszki czerpał z cebra wodę święconą, którą zachowano do poświęcenia nowych mieszkań, budynków, dobytku i do chrztu niemowląt w nagłej potrzebie. Księdzu objeżdżającemu wstawiano do bryczki koszyk z babką lub plackiem.

W nocy starsi jechali na rezurekcję, a dzieci pozostawały w domu. Z kościoła całe obywatelstwo<sup>22</sup> wstępowało do proboszcza powinszować pasterzowi Świąt Zmartwychwstania Pańskiego i podzielić się jajkiem święconym, a kolator<sup>23</sup> zapraszał go do siebie na święcone. Lud powracał ze świątyni rano do domów swoich z gorączkowym pośpiechem zakosztowania „święconki”.

Nie mogę zapomnieć miłego wrażenia, którego zawsze doznawałem, gry rano w pierwsze święto liczna gromada młodszych gospodarzy i parobków w ubiorach świątecznych przybywała rodzicom moim świąt powinszować i w domu naszym śpiewała potężnym chórem wesołą, piękną pieśń *Alleluja*, po czym częstowano święconym winszujących. Za sadem, wśród wioski, młodzież z siedmiu wielkich drągów, które ze dworu dawano, budowała huśtawkę. Niekiedy urządzano huśtawki między drzewami, a bywały i tak pierwotne, że ławkę nie na sznurach, lecz wiciach brzoźowych zawieszano. Czasami urządzano „kobylicę”, tj. najprostszej budowy karuzel<sup>24</sup>, złożony z dwóch krzyżujących się barier, osadzonych do kołowania na niewysokim słupie. Wszystko to zachowywano w każdej wiosce do Zielonych Świątek, podczas których, dla przyjaźniejszej pory roku, lud zabawiał się pod gołym niebem weselej niż na Wielkanoc.

Wielkanoc bywała zawsze uroczystością domową niemałej doniosłości. Zgromadzała bowiem każdą rozpieczętowaną po świecie rodzinę pod dach domowy dla ogrzania przy rodzinnym ognisku. Jak owe rozłożyste konary drzewa tylko przy pniu swoim stanowią krzepką spójnię, z której w dal odrosły, tak i krewni przy macierzystym ognisku łączą się w bratni węzeł, powinowaci poznają się i zbliżają wzajemnie, sieroty przybywają otrzeć swe łzy i zapomnieć o niedoli pod strzechą krewnych. Toteż w pierwszym dniu święta każda rodzina pozostawała sama z sobą, drugi zaś i trzeci (tak po dworach jak u ludu) przeznaczony był na wzajemne odwiedziny sąsiedztwa, a zabierano z sobą i dzieciarnię. W dniu drugim *śmigus*, czyli *dyngus*, rozweselał młodzież zarówno po dworach, jak zaściankach i chatach wiejskich, z tą tylko różnicą, że gdy w pierwszych opryskiwano znieńacka lub za kołnierza pachnącymi wódkami<sup>25</sup>, to u ludu zwykłą dozą był garnczek lub wiadro wody, a często doszczętna kąpiel pod kubłem przy studni przytrzymanej przez parobczaków dziewczki lub odwrotnie.

<sup>1</sup> Przedświt – tu w znaczeniu: chwila coś zapowiadająca.

<sup>2</sup> Wielkosobotni – dotyczący Wielkiej Soboty, związany z Wielką Sobotą (sobotą Wielkiego Tygodnia, ostatnią przed Wielkanocą).

<sup>3</sup> Zawój (albo turban) – kobiece nakrycie głowy z materiału udrapowanego na wzór wschodniego zawoju.

<sup>4</sup> Nie udało się znaleźć żadnych informacji o tej osobie.

<sup>5</sup> Klucznicza – ochmistrzyni we dworze zarządzająca gospodarstwem domowym.

<sup>6</sup> Baba – ciasto mające kształt ściętego stożka.

<sup>7</sup> Szafranowy – zaprawiony szafranem, mający domieszkę szafranu, wytworzony, pochodzący z szafranu (ciemnopomarańczowego proszku, otrzymywanego z wysuszonych znamion słupka lub pręcików kwiatu krokusa, stosowanego m.in. jako przyprawa).

<sup>8</sup> Mazurek – tradycyjne ciasto wielkanocne z masy bakaliowej na cienkim, kruchym spodzie.

<sup>9</sup> Negr – czarnoskóry mieszkaniec Afryki.

<sup>10</sup> Barwinek pospolity (z łac. *Vinca minor*) – gatunek rośliny należący do rodziny toinowatych (łac. *Apocynaceae*) o zimotrwałych liściach i niebieskich kwiatkach.

<sup>11</sup> Owoż (albo owóz) – dawniej: otóż.

<sup>12</sup> Czeladź – dawna służba u szlachty i magnatów.

<sup>13</sup> Tzn. 50 dni od daty Wielkanocy (Zmartwychwstania Chrystusa).

<sup>14</sup> Kobiałka – potocznie: nieduży koszyk z pałąkiem (wygiętym prętem służącym jako uchwyty).

<sup>15</sup> Jeny – dawniej: tylko, jedynie.

<sup>16</sup> Kraśnięć – dawniej: pięknieć, jaśnieć, błyszczeć.

<sup>17</sup> Krokosz barwierski (z łac. *Carthamus tinctorius*) – gatunek rośliny jednorocznej z rodziny astrowatych (łac. *Asteraceae*) o pomarańczowych kwiatkach zebranych w koszyczki, uprawiana jako roślina oleista i barwierska. Pochodzi z Bliskiego Wschodu oraz Indii.

<sup>18</sup> Gruszewnik – dawniej: roślina (najczęściej leśna grusza) używana do ubierania święconego.

<sup>19</sup> Okrasa – tu w znaczeniu: tłuszcz dodawany do potraw.

<sup>20</sup> Ceber – dawniej: duże, okrągłe naczynie z klepek, zwykle o dwóch uchach, używane na wsi.

<sup>21</sup> Komża – biała, sięgająca do kolan szata noszona przez duchownych katolickich lub osoby świeckie podczas pełnienia czynności liturgicznych.

<sup>22</sup> Tu w znaczeniu obywateli ziemskich.

<sup>23</sup> Kolator – tu w znaczeniu: fundator kościoła lub jego spadkobierca mający dawniej prawo przedstawiania kandydatów na urzędy kościelne.

<sup>24</sup> Karuzel – przestarzałe: karuzela.

<sup>25</sup> Wódka – dawniej: woda kolońska.



## ZABAWY ZIMOWE W NASZEJ PRZESZŁOŚCI,

tekst ukazał się w dwóch częściach  
w piśmie „Wędrowiec. Pismo Tygodniowe Ilustrowane” 1903; cz. I: nr 7, s. 129-  
132; cz. II: nr 8, s. 145-146;  
podpis nad tekstem: „Zygmunt Gloger”.

### I

Łowów dawnych opisywać tu nie będziemy, bo potrzeba by poświęcić im całą broszurę, a na to nie mamy tu miejsca. O *Stefanie Batorym*<sup>1</sup> jako myśliwym napisał uczony dziejopis Adolf Pawiński<sup>2</sup> piękną rozprawę w *Zróżdłach dziejowych*<sup>3</sup>, do której ciekawych odsyłamy. Ludowych zabaw zapustnych nie będziemy tu poruszali, bo często o nich pisano i nie zagięły one jeszcze. Pozostaje tedy przypomnienie dawnych „redut”<sup>4</sup>, „szlichtad”<sup>5</sup>, „kuligów”, „wesel krakowskich”.



Ilustracja z „Wędrowca. Pisma Tygodniowego Ilustrowanego” 1903, nr 7, s. 129.

Reduty przyszły do nas z Zachodu, a mianowicie za czasów saskich w latach 1740–1750 z Paryża i Drezna do Warszawy. Najprzód odprawiały się tylko w jednym miejscu na całą Warszawę – jak zapewnia Kitowicz<sup>6</sup> – i tylko w Zapusty, począwszy od Nowego Roku do Wstępnej Środy<sup>7</sup>, dwa razy tygodniowo, we wtorki i czwartki. Wprowadził je i był ich przedsiębiorcą przez lat kilkanaście sam jeden tylko Salwator<sup>8</sup>, rodem z Włoch, ale mieszkaniec warszawski. Jak wszystkie naleciałości szły zawsze od góry do dołu, tak i reduty, najprzód „samym tylko panom znajome”, pod koniec panowania Augusta III<sup>9</sup> poczęły zwabiać do siebie i mieszczaństwo. Gdy jedno miejsce było dla tych zabaw za małe, przeto pan Salwator „dostał emulantów”<sup>10</sup>, którzy przykładem jego reduty w kilku miejscach w Warszawie pozakładali. A i co do czasu znacznie się niebawem rozszerzyły. Jesienne reduty trwały przez sześć tygodni przed adwentem, zi-

mowe przez cały karnawał i już nie tylko we wtorki i czwartki, ale przez cały tydzień z wyjątkiem piątków i sobót. Nadto „swawolnicy” nie przestawali na jednej reducie, ale w ciągu jednej nocy przejeżdżali się z reducy na redutę, płacąc wszędzie wchodnie<sup>11</sup>. Jeżeli zaś kto zamierzał na pierwszą redutę powrócić, to żeby nie płacić powtórnie wchodnego opowiadał się<sup>12</sup> entrepreneurowi<sup>13</sup> i brał od niego bilet.

Nie godziło się wchodzić na reduty z bronią, także bez maski, czyli „barwy” na twarzy. Tę jednak maskę osoby dostojniejsze i szlachta mogli zdjąć z twarzy i wcale nie kłaść, przywiązawszy tylko u ramienia lub zatknąwszy za kapelusze lub czapkę, „ponieważ maska na to tylko była postanowiona, ażeby równość między kompanią, za równe pieniądze bawiącą się, bez zniewagi lub ujmy honoru czyjegokolwiek, mogła być zachowana”<sup>14</sup>. Szewc, krawiec i inny jakikolwiek rzemieślnik okryty maską hulał sobie zarówno z panami. Skoro by ją zaś zdjął i chciał się z kim dostojniejszym spoufalić, natychmiast zostałby zafrontowany<sup>15</sup>. Oprócz zaś gminu obojej płci, który się dlatego przez całe reduty nie demaskował, chodzący w maskach i inne dystyngowane osoby, gdy poznanymi być nie chciały, „szpiegując męża żonę, albo amanta amantkę, i na wspak”. Kto zaś nie miał przyczyny ukrywania się, zwykle przeszedłszy po salach, zdejmował maskę z twarzy dla wolniejszego oddechu.

Zabawa na redutach owoczesnych<sup>16</sup> była trojaka: taniec, gra w karty i przypatrywanie się jedni drugim, „chodząc tam i sam, zatrzymując się, napastując i zgadując, kto jest pod maską – ten zaś tając osobę swoją, potrząsając głową i mrucząc odmiennym głosem”, zaprzeczał, że nie jest osobą, za którą go miano „i to była zabawa największa kobiet, gdy nie były w tańcu”. „Dla pierwszej pary mającej tańczyć, stało krzesło na sali; kto się chciał docisnąć do pierwszej pary w tańcu, starał się posadzić damę swoją na tym krześle, stanąwszy sam przy niej, a gdy się domieścił, już mu nikt nie brał pierwszeństwa”. Najliczniejsze bywały reduty początkowe i ostatnie, bo przybywało na nie po 1000 osób, a stawało do tańca 50 par, oprócz tych, którzy w osobnej mniejszej sali tańczyli tańce cudzoziemskie, nie przez wszystkich umiane. Na środowe reduty najwięcej uczęszczali karciarze dla gry w karty i wielkie panie, które chyba z przyczyny niezdrovia reduty opuszczały.



R. 19 (ZVYCKI)

Ilustracja od ul. 7. kolumny „Zabawy iarnocne”

KULJI-HEH

Ilustracja z „Wędrowca. Pisma Tygodniowego Ilustrowanego” 1903, nr 7, s. 130.

Bilet wstępu na redutę opłacał tylko światło i kapelę, resztę trzeba było sobie drogo kupić. Szklanka wody czystej kosztowała 12 groszy, limoniady półkwartowa<sup>17</sup> tynfa<sup>18</sup>, orszady<sup>19</sup> mniejsza tynfa, filiżanka herbaty 12 groszy, kawy tynfa, filiżanka czekolady 2 tynfy. Piwo krajowe na redutach nie było w modzie. Oznaczało wieśniaka, kto go żądał. Piwa angielskiego butelka kwartowa kosztowała 4 tynfy; wina francuskiego do wody 2 tynfy, wina węgierskiego 8 tynfów; szampańskiego butelka czerwony złoty. Kapłon<sup>20</sup> pie-

czony talar bity, pieczeń cieleca w ćwiartce całkowitej talar bity, w zrazach na półmisku od osoby po tyńfie, do czego dawano po bułce chleba francuskiego. Wołowej pieczeni i innych potraw grubych nie dawano; kto chciał samych zimnych rzeczy, dostał wszystkiego, szynkę, ozorów, salcesonów itd. Sług niczych na reduty nie wpuszczano, jeżeli zaś kto potrzebował swego sługi, mógł wynieść<sup>21</sup> z sali i tam go przywołać.

Każdym redutom asystowała warta od gwardii koronnej przy drzwiach wchodowych<sup>22</sup>, 4 żołnierzy za drzwiami, a 2 przy tychże drzwiach z jednym oficerem na sali. Kto hałas zrobił, natychmiast przez oficera i żołnierzy wyrugowany był za drzwi. Jeżeli okazało się po zdjęciu maski, że pochodził z klasy niższej, brano go do kozy albo na miejscu kijem wytrzepano plecy. Jeżeli „hałasnik był godny człowiek”, oficer karał go niewpuszczeniem na redutę. Tym sposobem na redutach nigdy bitwy krwawej być nie mogło, bo wszyscy byli bez broni. Kto „płochosć jaką wstydomi przeciwną” odważył się popełnić, „nie tylko żołnierze, ale wszyscy redutnicy przykładali się do wyrzucenia takiego z kompanii i okrycia gruzami”. Tym, co kart pilnowali, od każdego stolika do kart potrzebowanego, trzeba było antrepreneurowi<sup>23</sup> zapłacić przed usiądzeniem do gry czerwonych złotych dwa, za co gracz dostawał świecę do grania i kart jedną talię, którą po grze skończonej należało zostawić wraz z lichtarzami od świec i szczypcami<sup>24</sup>.

Zasmakowawszy w redutach warszawskich uczęszczające do stolicy obywatelstwo<sup>24</sup>, rozniosło ich zwyczaj po całym kraju. Przy końcu panowania Augusta III znane były reduty w Poznaniu, Lesznie<sup>25</sup>, Lwowie i Wilnie.

Nie można się było dziwić – powiada Łukasz Gołębiowski<sup>26</sup> – że Polacy będąc wytrzymali na mróz, posiadając długą zimę, nieraz doskonałą sannę<sup>27</sup> i obfitość zbiorów spożywczych, a będąc przy tym gościnni i lubiąc wesołość, poświęcali cały przeciąg czasu od Bożego Narodzenia aż do początku postu wzajemnym odwiedzinom, szlichtadom i kuligom. Była to zabawa tak dawna, jak te dwory i dworki szlacheckie na równinach Wielko- i Małopolski, Mazowsza, Podlasia, Wołynia<sup>28</sup>, Litwy i Czerwonej Rusi<sup>29</sup> rozsiane. Sama nazwa *kulik*, *kulig* jest dawną, może nawet piastowskiej sięgającą doby, a niełatwą do etymologicznego wytłumaczenia. Jedni przypuszczali, że pochodzi od wyrazu *kul*, *kulik* znaczącego wielki snop czegoś, a w danym razie kompanię zebranych sąsiadów. Inni wywodzili z czeskiego *koleg*. Bardzo być jednak może, iż ci mają słuszność, którzy twierdzą, że nazwa tej zabawy wzięła początek od *kuli*, to jest krzywej laski, *krzywuly*<sup>30</sup>, którą jakoby w rodzaju wici obsyłano od domu do domu, zwołując kulik i oznaczając kolej, podług której zabawa ma się zaczynać, prowadzić, kiedy i gdzie kończyć.

Ludwik Klermont<sup>31</sup>, sekretarz królowej Marii Kazimiry<sup>32</sup>, małżonki Jana III<sup>33</sup>, opisuje nam szlichtadę, która odbyła się w Warszawie dnia 20 stycznia 1695 roku, zatem na schyłku panowania Sobieskiego. Zaproszone na nią znakomite osoby zjechały się najprzód do pałacu Daniłowiczów<sup>34</sup> (na ulicy Daniłowiczowskiej<sup>35</sup>, gdzie później mieściła się słynna biblioteka Załuskich<sup>36</sup>). O godzinie 3-iej z południa trębacze dali sygnał i cały imponująco wspaniały orszak wyruszył w następującym porządku. Najprzód jechało 24 Tatarów konno ze służby królewicza Jakuba<sup>37</sup>. Za nimi dziesięcioro sań czworokonnych, zaprzężonych w szydło<sup>38</sup>, wiozło muzykę na każdych saniach inną. Na jednym więc jechali Żydzi z cymbałami, na drugich Ukraińcy z torbanami<sup>39</sup>, to znowu janczarowie, trębacze, fajfry<sup>40</sup> itd., zebrani z różnych dworów pańskich, z których wówczas każdy posiadał swoją nadworną kapelę. Za tą różnorodną i charakterystyczną orkiestrą jechało niezmiernie długim korowodem 107 sań zaproszonych gości. Ekwipaże<sup>41</sup> te okryte perskimi kołbiercami<sup>42</sup> albo lamparciami, sobolimi i różnymi drogimi futrami zaprzężone były w cugi<sup>43</sup> strojne w pióra, czuby, kokardy, kutasy<sup>44</sup>. Na każdych saniach jechało po kilka osób obojej płci, a około sań młodzież dworska konno. Trudno było dać któremukolwiek z tych ekwipażów pierwszeństwo, bo wszystkie celowały doborem koni, kosztownością futer i liberią hajduków<sup>45</sup>. Na końcu były sanki w kształcie pegaza z siedzącymi w nich 8-miu młodzieńcami, którzy rozrzucali wiersze ułożone już dawniej przez Ustrzyckiego<sup>46</sup> i Chrościńskiego<sup>47</sup>. Zamykał tę paradę oddział drabantów<sup>48</sup>. Wszyscy goście zajechali najprzód do dworu Sapieżyńskiego<sup>49</sup>, potem do księżny Radziwiłłowej<sup>50</sup>, siostry królewskiej, następnie do wojewody Potockiego<sup>51</sup>, do małego księcia Lubomirskiego<sup>52</sup>, do pana kasztelana lubelskiego i do Ujazdowa<sup>53</sup>. Gdzie tylko przybyli, zaraz gospodarz oddawał im klucz od piwnicy, a gospodyni od spiżarni, gdzie każdemu z gości wolno było raczyć się przygotowanymi przysmakami podług woli. Wszędzie grała huczna kapela, tańczono chwilkę i ruszano dalej. Ostatni zajazd był do Wilanowa<sup>54</sup>, gdzie oboje królestwo Ichmość<sup>55</sup> byli gośćmi

po staropolsku z całego serca radzi. Częstoowano wszystkich gości i ich służbę dworską do późnej nocy, wśród której potem cały orszak powrócił do miasta przy świetle 800 pochodni.

Kulig powyższy w roku 1695 był zapewne najświetniejszym z tych, jakie w dawnej Polsce widziano, sam jednak rodzaj zabawy, jak to już nadmieniliśmy, był zwyczajem odwiecznym. Corocznie w zapusty, gdy sanna dopisała, a młodzież szlachecka nie była na wojnie, w każdym powiecie, ziemi i województwie, panował ruch kuligowy niezwykły, który zastępował nieznane wówczas jeszcze miejskie reduty, maskary<sup>56</sup>, karnawały, rauty<sup>57</sup>, koncerty i tym podobne dzisiejsze rozrywki. Cenniejsza młodzież, rej w okolicy wodząca, zwykle układała plany kuligów, a do narad tych przykładały się skrycie i dziewczęta i ich matczy<sup>58</sup> i młode mężatki rade ochoczej zabawie. Rozpisywana była kolej, skąd się kulig ma zacząć, jakim szlakiem do dworów i dworków zajeżdżać i zebrawszy całe sąsiedztwo, gdzie tany i hulankę zakończyć. Wszystko to układano niby w tajemnicy dla zrobienia istotnej niespodzianki ojcom i matronom<sup>59</sup> rodzin i dla niewywoływania żadnych przygotowań kuchennych, bo wiadano dobrze, że w każdym domu polskim znajdzie się zawsze bigosu i kiełbasy pod dostatkiem, beczka piwa dla pragnienia i gąsior<sup>60</sup> węgryzna na wiwaty. Starano się zaś bacznie, aby nikomu nie ubliżyć przez pominięcie go lub hałasem nie podrażnić czyjej żaloby i smutku, jednym słowem nie narazić się nigdzie, a podobać i rozweselić wszędzie.

U przywódcy swojego zbierała się młodzież, wysadzając się na kształtny zaprzęg, dziarskie konie, zgrabne saneczki i dobrze ubranych ludzi. Z muzyką ruszano zwykle w dom najpierwszy, gdzie dużo było dziewcząt albo gdzie je już zaproszono. Gdy zmrokiem przy świetle kagańców i pochodni, brzęku dzwonek<sup>61</sup> i muzyki, skrzypieniu sanic<sup>61</sup>, tętencie i rzeniu koni, a często okrzykach i śpiewie biesiadników, przejeżdżano przez wioskę, wybiegały z ciepłych izb na mróz bose dziewczęta wiejskie i dziatwa, aby przypatrzyć się kuligowi. Kapela, która w silny mróz milkła w polu, dobywała teraz tonów najhuczniejszych, a woźnice z całej siły strzelali z bicza, aby jak najhuczniej zajechać przed dwór gospodarza, który spieszył na ganek witać gości, a jejmość<sup>62</sup>, lubo niby o niczym niewiedząca, jednak miała przygotowany gorący posiłek i oświetlenie wszystkich izb. Ludziom i koniom dysponowano zaraz sutą gościną i rozpoczynały się tańce, a wieś cała zbiegała się pod okna oświetlonego rzeźnicie dworu, by podziwić się kuligowi i tak ulubionej przez lud polski muzyce tanecznej. Ochocze tany z przyspiewkami przeplatano toastami i obnoszeniem węgryzna. Dlatego to moralisci pisali wiersze:

Kulig, ta zabawa jeszcze od Popiela<sup>63</sup>  
Ma za cel, by każdemu załała gardziela<sup>64</sup>.

„Monitor” z roku 1773, str. 250, wydrukował *Przyganę kuligowym zajazdom*<sup>65</sup>, a Józef Wybicki napisał (rok 1783) komedię pięcioaktową *Kulig*<sup>66</sup>, przedstawiając w niej zwyczaje narodowe. Rzecz prosta, że kuligi owoczesne nie obchodziły się bez pijatyk, węgryzn bowiem był tani, zabawa w porze zimy, gościnność staropolska bezgraniczna, a ochoczość i skłonność do uniesień rdzennie słowiańska. Natura zresztą ludzka wszędzie jest jednako wadliwa, z tą różnicą, że Niemiec do wypicia wiadra piwa potrzebuje siedzieć w knajpie, a Anglik na swoich słynnych polowaniach prawie tyle, co Polak węgryzna, wypija *whisky*.

W domach zasobniejszych i obszerniejszych kuligowano dłużej, hasając, śpiewając, bawiąc w gry towarzyskie, dosiadając nieujeżdżonych wierzchowców, a niekiedy wybiegając nawet do pobliskiej kniei na grubego zwierza. W dworkach ciasnych i uboższych poprzestawano na jednym tańcu, jedynym toaście i na zabranii miejscowej młodzieży w kuligowy swój korowód. Tym sposobem powiększał się kulig coraz bardziej, przybywało panien, mężatek, kawalerów, sanek i ochoty. Kitowicz powiada, że ku większej uciezce „(...) przestrajano się i przekształcano się w różne figury, mężczyźni za: Żydów, za Cyganów, za olejkarzów<sup>67</sup>, chłopów, dziadów. Niewiasty podobnie, za: Żydówki, Cyganki, wiejskie kobiety i dziewczki, udając mową i gestami takie osoby, jakich postać na siebie brali. W ostatni zaś wtorek jeden najwymowniejszy i najdowcipniejszy z kompanii kuligowej przebierał się za księdza, włożywszy zamiast komży koszulę, a zamiast stuy pas na szyi zawiesiwszy i stawał w kącie pokoju na stołku, kobiercem w pół pasa zasłonięty, niby w ambonie i miał wesołe kazanie na pożegnanie zapustu”<sup>68</sup>.

## II

O zabawach kuligowych pisze wychowany za czasów Stanisława Augusta<sup>69</sup> Łukasz Gołębiowski<sup>70</sup>, iż nikt podczas nich nie bywał obrażony, nikt upośledzony<sup>71</sup>, godzono wtedy niejeden zatarg sąsiedzki lub nieporozumienie, a wyobrazić sobie teraz nie można tej nieporównanej serdeczności i braterskiego wylania, jakie podzielał i kapłan, i rycerz, i najpoważniejszy obywatel. Tu ostrzeżono wcześniej, tu wpadano z nie-nacka, tu w zwykłych, tam w najstrojniejszych ubiorach, niekiedy i maskach, a zawsze zadawalniając się najskromniejszym ugoszczeniem, wioząc wreszcie w podarku zwierzynę lub ryby dla tych, którzy kniei i rybołówstwa nie mieli, nocując w braku pomieszczenia u proboszczów, organistów i w chatach kmieci. Dobry humor towarzyszył wszystkim i wszędzie i często tam, gdzie było najubożej i najciaśniej, najlepiej się zabawiano. Młodzian znajdował sposobność poznania się i zbliżenia do dziewic, wyświadczenia grzeczności, opieki w drodze, otulania od zimna i podobania się swej bogdance<sup>72</sup>. Ilek w tym zbliżeniu, jakby rodzimym, nie powstało miłości i obok zabawy nie załatwiono swatów i narad obywatelskich!<sup>73</sup> W tych zebraniach, kipiących wesołością i szczerotą<sup>74</sup> polską, nie znano przedrwiwań, kłótni, pojedynków, a dawniejsze nieporozumienia i niechęci topiono w węgrzynie i uściskach braterskich. „Kto widział chociażby cień jeszcze tych zabaw, przyzna z rozrzewnieniem: jak ludzki, jak uprzejmy, gościnnie i dobroduszny był ten naród, rodzina to jedna zdawałaby się jakoby, weseląca się razem, i używająca skromnych, ale obfitych darów swej rodzinnej ziemi. Ta gromada podobna do alpejskiej śnieżnicy<sup>75</sup>, gdzie spadła, nie żeby klęskę przynieść, ale wesołość pomnożyć i serca ludzkie ku sobie zbliżyć”<sup>76</sup>.



REGUŁY.

(Rys. oryg. K. Paszyńskiego.)

Ilustracja z „Wędrowca. Pisma Tygodniowego Ilustrowanego” 1903, nr 8, s. 145.

Nić tradycji dawnych kuligów snuje się w obyczaju polskim dotąd. Spójrzysz tylko na wesele chłopskie, jadące na kilku wozach lub saniach z muzyką, brzękadłami, okrzykami, śpiewem, drużbami na koniach, a będziesz miał przybliżony obraz kuligu staropolskiego. Przebieranie się młodzieży kuligowej za Żydów, Cyganów, chłopów pozostało dotąd jako zwyczaj zapustny u ludu. Ale nie tylko u ludu. Tak zwane „kra-

krakowskie wesela<sup>77</sup> połączone z kuligiem, jako tradycja dawnych czasów i przebierania się szlachty za chłopów, powtarzają się jeszcze w naszej dobie. Do najmilszych wspomnień z mego dzieciństwa należy takie wesele kuligowe, urządzone niegdyś w okolicy mojej rodzinnej nad Narwią<sup>78</sup>. Było tam tylko 6 par krakowskich, sołtys, sołtysowa i grajek, razem 15 osób w ubiorach, które do najdrobniejszych szczegółów naśladowały odzież szkalbmierzaków<sup>79</sup> obojej płci. Nie zapomniano nawet o kozikach<sup>80</sup> i krzesiwach, zawieszonych u pasa, podkówkach u butów i zawiązkach<sup>81</sup> u koszuli, a cóż dopiero o śpiewkach i muzyce, których charakter ludowy wystudiowano z zamiłowaniem. Wesele to najprzód zajechało z nadejściem wieczoru do państwa Leśniewskich<sup>82</sup> w Nowosiołkach<sup>83</sup> pod Choroszczą<sup>84</sup>, gdzie pani domu, uprzedzona o wszystkim, zaprosiła bliższe sąsiedztwo, a mąż jej, zacny starzec, tym miłszą miał niespodziankę, że dopiero dowiedział się o wszystkim w chwili, gdy usłyszał w sieni śpiew krakowski, dzielnego skrzypka i zobaczył dziarskich krakowiaków wbiegających mazurem<sup>85</sup> do sali z sołtysową i sołtysiem, który, stanąwszy przed gospodarzem na czele krakowskiej gromady, wypalił taką orację, że go do łez poruszył. W kilka dni potem powtórzył się ten sam zajazd w domu rodziców piszącego to wspomnienie, a potem jeszcze w sąsiedztwie.

Tak się bawiono w roku 1856 na Podlasiu<sup>86</sup>, skąd przenieśmy teraz opowieść naszą do Krakowa, gdzie w roku 1880 urządzony był świetny kulig z „weselem krakowskim”, zasługujący na wyjątkową tu wzmiankę i pochwałę, podjęty bowiem w sferze towarzyskiej, dla której zwyczaj staropolskie stały się już na pół obce, a język pradziadów nieprzystojnym w salonie. Już od dwóch tygodni było wiadome w grodzie podwawelskim, że się gotuje na ostatni dzień zapust wielki kulig. W salonach hrabiny Marii Badeniowej<sup>87</sup> odbywały się próby tańców i śpiewów pod kierownictwem niestrudzonego i uniwersalnego pana Eker<sup>88</sup>. Pewna zamożna gospodyni z Krowodrzy<sup>89</sup> przysłała do mającej być starościaną weselną hrabiny Badeniowej ze swoimi przepyszными olbrzymimi koralami, prosząc, aby je włożyła na kulig. O zmroku wesele krakowskie z panią Badeniową jako starościaną, czyli starszą swachą<sup>90</sup>, na czele i starostą weselnym, którym był niezapomniany pieśniarz Artur Bartels<sup>91</sup>, z muzyką i śpiewami wyjechało ze starostwa przez rynek i ulicę Floriańską<sup>92</sup> na Szlak<sup>93</sup>, gdzie w rześcisie oświetlonym pałacu zastało podwoje otwarte, a pani domu ubrana za wiejską gospodynię witała licznych gości.

Organista (pan Piotr Dobrzański<sup>94</sup>) z kilku družbami, pokłoniwszy się gospodarstwu, wyrecytował dowcipną orację, zapowiadając przybycie wesela, na co gospodarz odpowiedział: „Bardzo prosimy”. Pierwsza przekroczyła próg salonu wiejska muzyka i stanąwszy na boku, urzędną<sup>95</sup> od ucha krakowiaka<sup>96</sup>, przy którego odgłosie wpadło wesele złożone z 30-tu par w pięknych, święcących, a nadzwyczaj wiernych strojach ludu krakowskiego. Pary przesuając się pokłoniły kolejno gospodarstwu, a wyciąwszy na miejscu hołubca<sup>97</sup>, stanęły jak wryte i muzyka ucichła, bo przemówił teraz starosta weselny (Bartels). Po pięknej rymowanej jego przemowie i wyrzuceniu wszystkich czapek w górę na cześć Tarnowskich<sup>98</sup> zagrzmiała dziarsko muzyka i wesele puściło się w tany, a każda para zatrzymywała się kolejno przed gospodarstwem i odśpiewywała kolejną zwrotkę. Oto niektóre z tych śpiewek, ułożone przez Bartelsa:

Bawmy się wesoło, na bok wszelkie troski  
Niech nam sto lat żyje profesor Tarnowski!

Niech nam sto lat żyje wesoła i zdrowa  
Śliczna pani domu i profesorowa!

Wielka to pociecha w gronie polskich panów  
Widzieć profesora w potomku Hetmanów.

Widziałem na ławie nie jednego pana,  
Ale na katedrze, to rzecz niesłychana.

Rzadkie to zjawisko pana i Polaka,  
Co Kochanowskiego ceni nad Balzaka.

Wesele, splecione w ochocze koło, odtńczyło krakowiaka, który wnet zamienił się w mazura, następnie w oberka<sup>99</sup>. Znowu muzyka ucichła, a organista miał jeszcze jedną orację przeplatana, jak i pierwsza, podług tradycji łacina... kuchenna. Potem dały się słyszeć poważne dźwięki poloneza<sup>100</sup>, który odtńczony został przez weselników pod przewodem organisty z gospodynią domu. Wesele w ten sposób zakończone sprawiło poetyczne wrażenie i pozostawiło niezatarte wspomnienie uroczego wieczoru. Hoże krakowianki, dziarscy krakowiaci, wspaniała starościna z olbrzymimi koralami z Krowodrzy, poważny z wyrazem dobroci na twarzy starosta, wszystko to było nie tylko ładne i wesołe, ale chwilami rozrzewniające. Całość wesela i tańców łączyła przy tym z lokalną prawdą jakiś niewypowiedziany wdzięk artystyczny.

Jeden przy tym szczegół, zresztą subiektywny, zwracał uwagę niektórych, że aby uczestników tradycyjnej zabawy, noszących nazwiska historyczne polskie, nauczyć swojskich tańców, śpiewek i cech obyczajów, potrzeba było kierowników z nazwiskami Bartelsa i Ekerka.

<sup>1</sup> Stefan Batory (1533–1586) – syn wojewody Siedmiogrodu Stefana Batorego (1477–1534) i wojewodziny siedmiogrodzkiej Katarzyny Telegdi (1492–1547), od 1571 roku książę siedmiogrodzki, od 1576 roku mąż Anny Jagiellonki (1523–1596) i król Polski.

<sup>2</sup> Adolf Pawiński (1840–1896) – historyk, archiwista, edytor źródeł, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek Akademii Umiejętności, dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, autor m.in. *Historii Polski* (1880) oraz *Rządów sejmikowych w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich* (1888).

<sup>3</sup> Zob. tegoż, *Początki panowania w Polsce Stefana Batorego 1575–1577: listy, uniwersały, instrukcje*, [w:] tegoż, *Źródła dziejowe*, t. 4, Warszawa 1887.

<sup>4</sup> Reduta – dawniej: publiczny bal maskowy.

<sup>5</sup> Szlichtad – przestarzałe: kulig.

<sup>6</sup> Jędrzej Kitowicz (1728–1804) – historyk, pamiętnikarz, korespondent polityczny oraz ksiądz. Autor między innymi takich, wydanych pośmiertnie dzieł, jak: *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III* (T. I–IV: 1840–1841) oraz *Pamiętniki księdza J. Kitowicza do panowania Stanisława Poniatowskiego...* (T. I–III: 1845).

<sup>7</sup> Wstępna Środa – dawniej: w kalendarzu chrześcijańskim pierwszy dzień Wielkiego Postu, obchodzony dziś w Kościele katolickim jako Środa Popielcowa. Przypada na 46 dni kalendarzowych przed Wielkanocą.

<sup>8</sup> Nie udało się znaleźć żadnych informacji o tej osobie.

<sup>9</sup> August III Sas (1696–1763) – król Polski w latach 1733–1763 oraz jako Fryderyk August II elektor saski; wielki znawca i mecenas sztuki (zwłaszcza malarstwa); w okresie panowania Augusta III nastąpiło faktyczne rozczłonkowanie Rzeczypospolitej.

<sup>10</sup> Emulant – dawniej: rywal, współzawodnik.

<sup>11</sup> Wchodne – tu w znaczeniu: opłaty za uczestnictwo w redutach.

<sup>12</sup> Tutaj w znaczeniu: uprzedzić kogoś o zamiarze odejścia lub odjechania.

<sup>13</sup> Enterprener (z ang. *entrepreneur*) – przedsiębiorca; tu w znaczeniu: odpowiedzialny za nadzór nad biletami.

<sup>14</sup> Zob. J. Kitowicz, *O Redutach*, [w:] tegoż, *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, t. III, rozdz. XVII, wyd. E. Raczyński, Poznań 1841, s. 134.

<sup>15</sup> Zafrontować – dawniej: zrobić komuś afront, obrazić kogoś.

<sup>16</sup> Owoczesny – dawniej: ówczesny.

<sup>17</sup> Półkwartowy – przestarzałe: zawierający pół kwarty czegoś; od kwarta: dawna jednostka objętości. Staropolska kwarta była równa 1,125 lira. Pół kwarty wynosiło więc wówczas około 0,6 litra.

<sup>18</sup> Tynf (albo tymf) – dawna moneta polska ze srebra i miedzi.

<sup>19</sup> Orszada – dawny napój chłodzący, wyrabiany z utartych migdałów, cukru, mleka, bądź wody.

<sup>20</sup> Kapłon – kastrowany kogut kury domowej.

<sup>21</sup> Tu w znaczeniu: wyjść.

<sup>22</sup> Wchodowy – przestrzałe: wejściowy.

<sup>23</sup> Zob. przypis powyżej (enterprener).

<sup>24</sup> Tutaj w znaczeniu obywateli ziemskich.

<sup>25</sup> Leszno – dawna siedziba rodu Leszczyńskich; w czasach Glogera miasto w powiecie wschowskim Prowincji Poznańskiej (Królestwo Prus); od 1887 roku miasto powiatowe (centrum nowoutworzonego powiatu leszczyńskiego); współcześnie miasto na prawach powiatu w województwie wielkopolskim.

<sup>26</sup> Łukasz Gołębiowski (1773–1849) – jeden z pierwszych polskich etnografów (badacz tak zwanych starożytności słowiańskich oraz zwyczajów i obyczajów ludu polskiego), powstaniec kościuszkowski, historyk, bibliotekarz, tłumacz, pamiętnikarz i opiekun zbiorów Biblioteki Poryckiej, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Autor wielu książek, w tym: *Domy i dwory...* (1830) oraz *Panowanie Władysława Jagielly* (1846).

<sup>27</sup> Sanna – usłana śniegiem droga, po której można jeździć saniami.

<sup>28</sup> Wołyń – (ukr. *Волинь*) – kraina historyczna w dorzeczu górnego Bugu oraz dopływów Dniepru: Prypeci, Styru, Horynia i Słuczy, obecnie część Ukrainy – obwody wołyński i rówieński, zachodnia część żytomierskiego oraz północne części tarnopolskie-

go i chmielnickiego. Główne miasta: Łuck, Kowel, Dubno, Równe, Krzemieniec, Nowogród Wołyński (Zwiahel), Włodzimierz Wołyński, Ostrog, Owruć, Zaslów, Starokonstantynów.

<sup>29</sup> Ruś Czerwona (z łac. *Ruthenia Rubra* lub *Russia Rubra*) – kraina historyczna na północno-zachodniej Ukrainie oraz w południowo-wschodniej Polsce. Jej obszar obejmował dorzecze Sanu i Dniestru po górną Prypeć. W skład Rusi Czerwonej wchodziły następujące ziemie: sanocka, przemyska, chełmska, bełska, halicka oraz lwowska.

<sup>30</sup> Krzywula – dawniej: krzywy, zakrzywiony, skrzywiony przedmiot, np. kij lub pastorał.

<sup>31</sup> Ludwik Clermont (?–?) – sekretarz królowej Polski Marii Kazimiry Sobieskiej. Był Francuzem, pochodzącym ze słynnego arystokratycznego rodu Clermontów.

<sup>32</sup> Maria Kazimiera de La Grange d’Arquien, Marysieńka (1641–1716) – królowa Polski, żona króla Jana III Sobieskiego. Była córką – wśród licznych rodzeństwa – francuskiego markiza Henriego Alberta de La Grange (1613–1707) d’Arquien i Franciszki de la Châtre (1610–1672) – ochmistrzyni dworu Ludwiki Marii Gonzagi (1611–1667).

<sup>33</sup> Jan III Sobieski (1629–1696) – król Polski od 1674 roku, hetman wielki koronny od 1668 roku, marszałek wielki koronny od 1665 roku. Przez Turków bywał zwany „Lwem Lechistanu”, a przez chrześcijan „Obrońcą Wiary” – król został odznaczony tym tytułem przez papieża Innocentego XI (1611–1689) w 1684 roku. Główny bohater oraz inicjator odsieczy wiedeńskiej (12 września 1683 roku) w trakcie wojny polsko-tureckiej (1683–1699).

<sup>34</sup> Jan Mikołaj Daniłowicz (1607–1649) – podskarbi wielki koronny, starosta przemyski, samborski oraz czerwonogrodzki. Absolwent Akademii Zamoyskiej (1605). Był elektorem króla Polski Władysława IV Wazy (1595–1648) z województwa ruskiego w 1632 roku. Żonaty z Zofią Tęczyńską (1614–1654), córką wojewody lubelskiego Gabriela Tęczyńskiego (1574–1617). Zmarł bezpotomnie. Od nazwy drogi biegnącej do jego dworu, bierze swoją nazwę dzisiejsza ulica Daniłowiczowska w Warszawie. Pałac Daniłowicza spłonął w 1807 roku. Na jego miejscu wzniesiono później czynszową kamienicę.

<sup>35</sup> Ulica Daniłowiczowska w Warszawie – powstała w początkach XVII wieku, jako droga biegnąca od ulicy Senatorskiej do pałacu Daniłowiczów. Znajdował się przy niej również – wybudowany przed 1732 rokiem – pałac Teodora Andrzeja Potockiego (1664–1738), prymasa Polski, mieszczący późniejszą Bibliotekę Żałuskich. W czasach Glogera ulica ta miała charakter rezydencjonalny. Obecnie jest częścią warszawskiego Śródmieścia, traktem biegnącym od ulicy Hipotecznej do ulicy Bielańskiej.

<sup>36</sup> Biblioteka Żałuskich w Warszawie – została oficjalnie założona dnia 2 stycznia 1732 roku. Jej głównymi fundatorami byli dwaj bracia: biskupi Józef Andrzej (1702–1774) i Andrzej Stanisław (1695–1758) Żałuscy. Od 1780 roku funkcjonowała ona jako polska biblioteka narodowa, jedna z największych bibliotek świata drugiej połowy XVIII wieku. Jej zbiory liczyły w czasach swojej świetności około 400 000 tomów, 20 000 rękopisów, jak również 24 500 rycin.

<sup>37</sup> Jakub Ludwik Sobieski (1667–1737) – królewicz, książę oławski (1691–1737), starosta pucki, pretendent do tronów: polskiego, pruskiego, mołdawskiego i węgierskiego. Najstarszy syn Jana Sobieskiego i Marii Kazimierzy de La Grange d’Arquien.

<sup>38</sup> Tu w znaczeniu frazeologicznym: zaprząć konie gęsiego, jednego za drugim, albo zaprząć nieparzystą liczbę koni tak, aby jeden był na przodzie.

<sup>39</sup> Torban (albo teorban) – dawny instrument muzyczny, będący basową odmianą lutni.

<sup>40</sup> Fajfer – muzyk w dawnym wojsku polskim.

<sup>41</sup> Ekwipaż – dawniej: lekki, luksusowy pojazd konny.

<sup>42</sup> Kobierzec – jednostronna barwna tkanina lub dywan pochodzenia perskiego, zdobiony motywami roślinnymi, scenami figuralnymi oraz zwierzęcymi.

<sup>43</sup> Cug – tu w znaczeniu: pary koni w zaprzęgu.

<sup>44</sup> Kutas – tutaj w odniesieniu do: ozdób z nici, jedwabiu, wełny, sznurka itp. w kształcie frędzla.

<sup>45</sup> Hajduk – w dawnej Polsce: służący na dworze magnackim ubrany w strój węgierski.

<sup>46</sup> Kazimierz Ustrzycki (1758–1786) – poeta i satyryk, członek rzymskiej akademii literackiej „Arkadia”, absolwent Collegium Nobilium w Warszawie. Był posłem na Sejm z Infantem (1778). Uczestnik obiadów czwartkowych i szambelan króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego (1732–1798). Autor licznych wierszy satyrycznych, w tym: *Głos JW.JMPana...* (1778) oraz *Hymn na stuletnią obronę Wiednia* (1783).

<sup>47</sup> Wojciech Stanisław Chrościński (1655–1722) – poeta, tłumacz oraz żołnierz. Był dworzaninem prymasa Polski Michała Radziejowskiego (1645–1705), a także sekretarzem króla Polski Jana III Sobieskiego (1629–1696) i kierownikiem jego kancelarii królewskiej. Tłumacz *Heroid* Owidiusza (*Rozmowy listowne*, 1695) oraz *Farsalii* Lukana (1690). Autor między innymi takich dzieł, jak: *Trąba wiekopomnej sławy i pamięci...* (1684) oraz *Pharsaliej...* (1693).

<sup>48</sup> Drabant (albo trabant) – dawniej: żołnierz należący do straży przybocznej monarchy lub jakiegoś dostojnika.

<sup>49</sup> Chodzi tu prawdopodobnie o Kazimierza Jana Pawła Sapiechę (1637–1720) – wojewodę wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego, wojewodę połockiego, marszałka Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1689) oraz senatora rezydenta (od 1717 roku). W 1674 roku był elektorem króla Polski Jana III Sobieskiego (1629–1696) z województwa połockiego.

<sup>50</sup> Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa (1634–1694) – szlachcianka, siostra króla Polski Jana III Sobieskiego (1629–1696). Podkanclerzyna, hetmanowa polna litewska, starościna człuchowska w latach 1680–1688. Po śmierci księcia Władysława Dominika Zaslowskiego (1618–1656), poślubiła księcia Michała Kazimierza Radziwiłła (1635–1680).

<sup>51</sup> Chodzi tu najprawdopodobniej o Piotra Potockiego (1622–1658) – wojewodę braclawskiego (od 1651 roku), generała ziem podolskich (od 1649 roku), pułkownika ziem koronnych (od 1643 roku) oraz starostę latyczowskiego. To także uczestnik konfederacji tyszowieckiej (1655).



<sup>52</sup> Gloger ma tu zapewne na myśli Hieronima Augusta Lubomirskiego (1647–1706) – księcia, właściciela dóbr Wiśnicz, Jarosław i Rzeszów, opata plockiego (1663), kawalera maltańskiego, marszałka nadwornego koronnego (1683), a także wojewodę krakowskiego oraz hetmana wielkiego koronnego (1702).

<sup>53</sup> Jazdów (Ujazdów) – historyczny gród i dwór książąt mazowieckich na terenie obecnej Warszawy (Ujazdów). Najstarszy po grodzie Brodno (IX/X w.), powstał prawdopodobnie w XII lub XIII wieku. Gród został zniszczony podczas najazdu Litwinów i Rusinów w 1262 roku, podczas którego zabito księcia mazowieckiego Siemowita I i porwano jego synka Konrada II. Kolejny raz gród został zniszczony w 1282 roku przez księcia plockiego Bolesława II walczącego z księciem czerskim Konradem II.

<sup>54</sup> Wilanów – w XIX wieku wieś w powiecie i guberni warszawskiej Królestwa Polskiego; obecnie jedna z dzielnic Warszawy; letnia rezydencja Jana III Sobieskiego, na którego potrzeby wybudowano tu w 1679 roku pałac, który następnie rozbudowano w latach 1681–1682 i 1692–1696, obecnie zamieniony w Muzeum Pałacu Króla Jana III.

<sup>55</sup> Ichmość (albo „ich miłość”) – dawniej: liczba mnoga od jegomość, bądź jejmość; tytuł grzecznościowy stosowany w odniesieniu do osób szlacheckiego pochodzenia.

<sup>56</sup> Maszkara – dawniej: bal maskowy.

<sup>57</sup> Raut – tu w znaczeniu: oficjalne przyjęcie wieczorne, bez tańców.

<sup>58</sup> Tutaj w znaczeniu matki.

<sup>59</sup> Matrona – dawniej: starsza kobieta zachowująca się statecznie oraz dostojnie.

<sup>60</sup> Gąsiorek – dawniej: niewielki gąsior, butla do trunków.

<sup>61</sup> Sanica – płoza u sań.

<sup>62</sup> Jejmość – dawniej: tytuł grzecznościowy, używany w odniesieniu do kobiet pochodzenia szlacheckiego.

<sup>63</sup> Popiel – legendarny władca Polski z dynastii Popielidów, którego rzekome rządy miały miejsce na przełomie VIII/IX wieku.

<sup>64</sup> Tu w znaczeniu potocznym: gardło.

<sup>65</sup> Zob. *Przygana kuligowym zajazdom*, „Monitor” 1773, nr 29, s. 250-251.

<sup>66</sup> Józef Rufin Wybicki (1747–1822) – pisarz i polityk, szambelan króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego (1732–1798). Autor słów „Mazurka Dąbrowskiego” (1797). Wydał następujące dzieła: *Zygmunt August: tragedia oryginalna w pięciu aktach* (1779) oraz *Kulig: komedia w pięciu aktach* (1783).

<sup>67</sup> Olejkarz – dawniej: kupiec wędrowny trudniący się sprzedażą olejków.

<sup>68</sup> Zob. J. Kitowicz, *O zapustach i kuligach*, [w:] tegoż, *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, t. IV, wyd. E. Raczyński, Poznań 1840, s. 67.

<sup>69</sup> Stanisław August Poniatowski (1732–1798) – król Polski w latach 1764–1795 jako Stanisław II August; wcześniej stolnik wielki litewski (od 1755 roku), starosta przemyski (1756–1764). Należał do głównych orędowników uchwalenia w 1791 roku Konstytucji 3 Maja. Ostatni władca Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

<sup>70</sup> Łukasz Gołębiowski (1773–1849) – jeden z pierwszych polskich etnografów (badacz tak zwanych starożytności słowiańskich oraz zwyczajów i obyczajów ludu polskiego), powstaniec kościuszkowski, historyk, bibliotekarz, tłumacz, pamiętnikarz i opiekun zbiorów Biblioteki Poryckiej, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Ojciec historyka Seweryna Gołębiowskiego (1820–1854). Autor wielu książek, w tym: *Domy i dwory...* (1830) oraz *Panowanie Władysława Jagiełły* (1846).

<sup>71</sup> Tu w znaczeniu: postawiony w gorszej sytuacji, uczyniony gorszym od innych.

<sup>72</sup> Bogdanka – dawniej: ukochana.

<sup>73</sup> Tutaj w znaczeniu obywateli ziemskich.

<sup>74</sup> Szczerota – dawniej: szczerłość.

<sup>75</sup> Śnieżnica – dawniej: śnieżyca.

<sup>76</sup> Ł. Gołębiowski, *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym, lub niektórych tylko prowincjach*, Warszawa 1831, s. 130.

<sup>77</sup> Tradycyjne krakowskie wesela były bardzo barwne. Na zabawę nowożeńcy i goście przybywali zazwyczaj zaprzęgami konnymi. Towarzyszyła im najczęściej kapela z zacięciem grająca regionalne przyśpiewki. Krakowskie obrzędy weselne dobrze zilustrował w swoim dramacie *Wesele* (1901) Stanisław Wyspiański.

<sup>78</sup> Narew – dziś to rzeka przepływająca przez północno-wschodnią Polskę. Jest prawym dopływem Wisły (do 1962 roku rzeka ta była uważana za prawostronny dopływ Bugu). Jej długość wynosi 484 km, z czego większość w Polsce (448 km), a reszta – na Białorusi, gdzie bierze swój początek. Tylko na odcinku 1 km Narew stanowi granicę polsko-białoruską.

<sup>79</sup> Szkalbmierz (albo Skalbmierz) – w czasach Glogera miasto nad rzeką Nidzicą w powiecie pińczowskim guberni kieleckiej Królestwa Polskiego. Obecnie miasto w województwie świętokrzyskim, w powiecie kazimierskim, siedziba miejsko-wiejskiej gminy Skalbmierz.

<sup>80</sup> Kozik – nóż ze składanym, lekko zagiętym ostrzem i drewnianym trzonkiem.

<sup>81</sup> Zawiązka – to, co służy do zawiązywania; tasiemka, wstążka; kokardka.

<sup>82</sup> Glogerowi chodzi tu o Jana Leśniewskiego (?–?) – agronoma, ziemianina, rolnika, plenipotentę ministra Tadeusza Antoniego Mostowskiego (1766–1842); w XIX wieku właściciela dóbr w Nowosiołkach pod Choroszczą, które następnie odkupił Alfred Moes (1852–1882).

<sup>83</sup> Nowosiołki – w XIX wieku wieś w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, znajdująca się nieopodal Choroszczy; obecnie wieś w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

<sup>84</sup> Choroszcz – miasteczko położone nad rzekami Choroszczanką i Narwią, w XIX wieku w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie w powiecie białostockim województwa podlaskiego.

<sup>85</sup> Mazur – polski szybki taniec ludowy z figurami.

<sup>86</sup> Gloger nawiązuje tu pośrednio do województwa podlaskiego I Rzeczypospolitej, istniejącego w latach 1513–1795 ze stolicą w Drohiczynie. Było ono częścią prowincji małopolskiej. Historyczne Podlasie leży na Nizinie Podlaskiej i obejmuje dziś swoim zasięgiem tereny następujących województw Polski: centralną i południową część podlaskiego, północny wschód i północ lubelskiego oraz wschodni skrawek mazowieckiego. Zamieszkałe jest głównie przez Podlasian i Podlaszków.

<sup>87</sup> Maria Badeni (1832–1907) – hrabianka, właścicielka dóbr Biskowice w powiecie samborskim Królestwa Galicji i Lodomerii.

<sup>88</sup> Albert Eker (1818–1889) – XIX-wieczny artysta dramatyczny, choreograf, śpiewak.

<sup>89</sup> Krowodrza – w czasach Glogera wieś w powiecie krakowskim Królestwa Galicji i Lodomerii; obecnie dzielnica administracyjna Krakowa.

<sup>90</sup> Swacha – dawniej: swatka.

<sup>91</sup> Artur Bartels (1818–1885) – satyryk, pieśniarz, rysownik. Współpracował między innymi z krakowskim pismem „Łowiec”. Autor książek: *Łapigrosz: szkice obyczajowe* (1858) oraz *Drammata i komedije* (1859).

<sup>92</sup> Ulica Floriańska w Krakowie – ulica na Starym Mieście w Krakowie. W czasach Glogera pełniła funkcję reprezentacyjną. Jej nazwa pochodzi od Bramy Floriańskiej, prowadzącej w kierunku kościoła św. Floriana. Wyznacza początek Drogi Królewskiej w Krakowie.

<sup>93</sup> Droga Królewska w Krakowie – dawny trakt krakowski obejmujący ulicę Floriańską, Grodzką, Senacką, Kanoniczną oraz Rynek Główny. Swoją nazwę zawdzięcza uroczystem wjazdom monarchów, koronacjom i pogrzebowym procesjom, odprawianym do 1734 roku. Wzdłuż Drogi Królewskiej znajdują się do dziś najważniejsze zabytki starego Krakowa.

<sup>94</sup> Nie udało się znaleźć żadnych informacji o tej osobie.

<sup>95</sup> Tutaj w znaczeniu: zaczęła grać.

<sup>96</sup> Krakowiak – polski taniec ludowy z przyspiewkami.

<sup>97</sup> Hołubiec – w tańcach ludowych: uderzenie obcasem o obcas z jednoczesnym podskokiem.

<sup>98</sup> Stanisław Tarnowski, hrabia, pseud. Edward Rembowski, Światowid (1837–1917) – historyk literatury, krytyk literacki, publicysta polityczny, przywódca konserwatystów krakowskich, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Akademii Umiejętności w Krakowie. Był autorem utworów satyrycznych; napisał m.in. komedię *Wędrowka po Galilei* (1873, z Władysławem Ludwikiem Anczycem), satyrę *Marszałek* (1882), parodię twórczości Stanisława Wyspiańskiego *Czyściec Słowackiego* (1903). Wspomniana w tekście żona Tarnowskiego to Róża Maria Augusta z Branickich Tarnowska. Małżeństwo miało troje dzieci: Elżbietę, Jadwigę i Hieronima.

<sup>99</sup> Oberek – tanie ludowy o bardzo żywym tempie.

<sup>100</sup> Polonez – polski taniec narodowy tańczony parami w chodzonym korowodzie.

### 3

## Z DZIEJÓW ŁOWIECTWA W DAWNEJ POLSCE, „Wędrowiec. Pismo Tygodniowe Ilustrowane” 1905, nr 42, s. 794-798; podpis nad tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Polska, zanim tak nazwana została od *pól* uprawnych *polską*, była pierwiej jedną wielką puszcza, poprzerynaną rzekami, bagnami i jeziorami, a zamieszkaną przez ludzi, którzy żywili się wyłącznie zwierzyną, rybą i dzikim leśnym owocem. Gdy następnie w nieco ludniejszych miejscowościach (późniejszej Wielkopolski) zaczęto wypalać lasy i uprawiać wśród nich zboże, pomimo to długo jeszcze, bo przez cały szereg wieków, Polska miała charakter na pół leśny, a łowiectwo obok rolnictwa miało znaczenie kultu w codziennym praktycznym życiu jej mieszkańców. Choćby kto nie chciał, musiał być w Polsce myśliwym, jeżeli nie z zamiłowania wrodzonego, to z prostej potrzeby. Wilki bowiem rzucały się stadami na ludzi i ich dobytek, dziki pustoszyły zasiewy, niedźwiedzie wyżerały miód z barci leśnych, łosie, żubry i tury dostarczały pożądaných skór i mięsa, a lisy, bobry, rysie, sobole i kuny – futer.

Bolesław Chrobry<sup>1</sup> utrzymywał ptaszników i łowców z różnych narodów, którzy umieli sztucznie łowić dzikie ptactwo i zwierzynę, potrzebne w wielkiej ilości na stół królewski. Ponieważ pomysł polowania

z sokołem powstał w średnich wiekach w zachodniej Europie, Piastowie<sup>2</sup> zatem sprowadzali niewątpliwie pierwszych sokolników z Zachodu. Kronikarze wzmiankują, że w łowach tego rodzaju szczególne upodobanie miał Bolesław Śmiały<sup>3</sup>. Krzywousty<sup>4</sup> już w latach młodości obyczajem polskim rzucał się z oszczepem na dziki i niedźwiedzie. Później ubijał dziki i żubry w puszczech usedomskich<sup>5</sup> na wyspie, przy ujściu Odry do Bałtyku położonej. Długosz<sup>6</sup> wspomina o łowach Krzywoustego w borach usosińskich<sup>7</sup> (*Vsosin*), gdzie była moc żubrów, i opisuje niebezpieczną przygodę cześnika książęcego, Sieciecha<sup>8</sup>, z rozjuszoną żubrem-odyńcem<sup>9</sup>. Opowiada także o Pawle<sup>10</sup>, biskupie krakowskim z XIII wieku, że był tak zapamiętałym miłośnikiem łowów, iż nie pomnąc na godność biskupią, gdy raz w puszczy kieleckiej jeden z myśliwych spłoszył mu zwierza, który skutkiem tego nie dobiegł do sieci, w gniewnym uniesieniu przebił go rohatyną<sup>11</sup>, jaką wówczas miał w ręku. Gdy wybierając się na łowy, mszę świętą odprawiał, słuchali takowej jego myśliwcy<sup>12</sup>, trzymając w pogotowiu psy i sokoły w kaplicy.

Królowie, magnaci i niektórzy biskupi polscy utrzymywali tłumne drużyny myśliwców, którym przewodniczyli łowczowie. W czasie łowów dopomagała im cała ludność wsi okolicznych, zwoływana na obławę, czyli „przełaję”. Różne były zresztą w tej mierze powinności. Rzeźnicy z miasteczek dostarczali łbów bydłych dla psów, a wątrób dla sokołów. Wsie miały obowiązek żywienia psów, podejmowania łowców lub opłaty zwanej „psiarskiej”. Tak wszędzie wspierani, przeciągali myśliwi królewscy lub książęcy od „łowiska” do „łowiska” z psiarnią i przyborem miłowych<sup>13</sup> sieci, sideł, oszczepów, łuków, kusz itd.

Dla narodu rycerskiego, jakim był polski, dawne życie myśliwskie, pełne przygód, niebezpieczeństw i swobody, miało w sobie powab niewysłowiony. Dla młodzieży łowy były najlepszym środkiem do zahartowania zdrowia i złożenia dowodów zręczności i odwagi osobistej, jednym słowem były prawdziwą domową szkołą życia rycerskiego i znoszenia wszelkich trudów i niewygód. Nawet uczeni biskupi udowodniali przykładami z dziejów zbawienność łowów dla młodzieży polskiej. Toteż gdy królowa Bona<sup>14</sup>, mając jedynego syna w dorastającym Zygmuncie Auguście<sup>15</sup>, nie pozwalała mu uczestniczyć w łowach na grubszego zwierza, cały naród szlachecki sarkał ostro na babskie cudzoziemskie wychowanie przyszłego wodza narodu. Liczba zdobytych rogów turzych lub łosich, kłów dziczych, pazurów niedźwiedzi, okazana przy uczcie łowieckiej, stanowiła sławę dzielnego łowca, spoglądającego pogardliwie na dojeżdźczów zajęcy i polujących z chartami w polu. Ostatnie echa tej narodowej tradycji wygłasza nieporównany Wojski w *Panu Tadeuszu*<sup>16</sup>.



J. CHEŁMOŃSKI.

WYJAZD NA POŁOWANIE.

Ilustracja z „Wędrowca. Pisma Tygodniowego Ilustrowanego” 1905, nr 42, s. 795.

Owoce trudów myśliwskich przynosiły zresztą w dawnych czasach znaczny pożytek ekonomiczny. Ze skór grubego zwierza robiono najmocniejsze zaprzęgi, nitowano<sup>17</sup> na nich łuski karacen<sup>18</sup>, czyli pancerzy luskowych, sypiano na skórkach łosich, obijano skórą meble i skrzynie, ze skór borsuczyczych robiono torby myśliwskie. Długosz zapisuje, że solona w beczkach lub wędzona zwierzyna płynęła okrętami z Polski w handel zamorski. Czasu wojny wożono te mięsiva za wojskiem jako główny zapas żywności. Jagiełło<sup>19</sup>,

przygotowując się na wojnę grunwaldzką, dużo polował na żubry i łosie, aby zawczasu nasolić z nich zapasy potrzebnego mięsa. Musiano umieć dobrze konserwować, skoro król ten z Białowięży<sup>20</sup> posyłał w upominku pieczenie żubrze uczonym profesorom drogą wodną po Narwi<sup>21</sup> i Wiśle do Krakowa. Futra należały do najulubieńszych strojów w Polsce średniowiecznej i były jednym z głównych przedmiotów handlu krajowego, tak, że nawet niektóre opłaty sądowe lub kary uskutecziano w kozuchach i skórkach gronostajowych, kunich, łasiczych, wiewiórczych i lisich, co dało początek późniejszej tradycji o używaniu za Piastów pieniędzy skórzanych. Istotnie przed upowszechnieniem się groszy praskich Wacława<sup>22</sup>, króla polskiego i czeskiego, co nastąpiło w początkach XIV stulecia, wieśniacy w braku obfitszej monety zdawkowej<sup>23</sup> przywozili do miast upolowane skórki kunie i popielicze<sup>24</sup>, zwane łebkami i mordkami. Do dalszego handlu kuśnierze zeszywali je w błamy<sup>25</sup> lub wiązano rzędem na sznurku w grzywy, czyli w tak zwane grzywny<sup>26</sup>. Stąd nawet poszła nazwa „grzywny” jako wartości pieniężnej (ob. wyjaśniający o grzywnie artykuł w *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej*, t. II, str. 220).

Podług kroniki i podań, Gedymin<sup>27</sup> na górze Świątoroha<sup>28</sup> pod Wilnem własną ręką ubił (roku 1320) ogromnego tura. Strykowski<sup>29</sup> nasz powiada, że Jagiełło tak namiętnie oddawał się łowom, iż wolał dla większej obfitości grubego zwierza przebywać w Litwie niż w Koronie. Toteż na grobowcu jego krakowskim wyobrażono sokoła i dwa psy myśliwskie. Zorian Dołęga Chodakowski<sup>30</sup> widział w skarbcu cerkwi sofijskiej<sup>31</sup> w Nowogrodzie Wielkim<sup>32</sup> ogromną srebrną blatę<sup>33</sup>, na której podawano metropolicie ubiory, wyobrażającą w górze Pogoń Litewską<sup>34</sup>, na środku księcia na koniu, rzucającego pocisk za jeleniem, w tyle zaś drużynę łowiecką i charty doganiające ją. Po bokach lilie i róże zdobiły to naczynie, sposobem brakteatowym<sup>35</sup> wybijane. Taca ta mogła należeć pierwotnie do Witolda<sup>36</sup> albo którego z Olelkowiczów<sup>37</sup>, a była może wyrobem krakowskim, Kraków bowiem w XV wieku był głównym ogniskiem sztuki złotniczej w Słowiańszczyźnie.

Kazimierz Wielki<sup>38</sup> złamał nogę na łowach i Władysław Jagiełło miał również taki wypadek, gdy roku 1426 powracając zimą z Litwy do Korony, gonił w Puszczy Białowieskiej<sup>39</sup> za niedźwiedziem. Stamtąd ruszywszy potem do ziemi Chełmskiej<sup>40</sup>, przepędził zapusty i post wielki w Lubomli<sup>41</sup> i Krasnymstawie<sup>42</sup>, lecząc złamaną nogę. Długosz, będąc nauczycielem synów<sup>43</sup> króla Kazimierza Jagiellończyka<sup>44</sup>, a więc naocznym świadkiem, opowiada, że na początku stycznia 1469 roku monarcha ten polski „(...) nabiwszy w puszczech wielką moc zwierzyny, porzysłał ją w darze biskupom, panom, senatorom, kapitule, wszechnicy jagiellońskiej<sup>45</sup> i rajcom krakowskim”<sup>46</sup>. W innym miejscu znajdujemy w Długoszu wzmiankę o szubie<sup>47</sup> sobolowej, którą Kazimierz nosił podczas łowów.

Młody humanista i poeta niemiecki, Konrad Celtes<sup>48</sup>, który przybył w roku 1489 do Akademii Krakowskiej<sup>49</sup>, aby słuchać astronomii i matematyki, wykładanej przez Wojciecha z Brudzewa<sup>50</sup> (nauczyciela Kopernikowego), opisał w swoim poemacie krainy nadwiślańskie, Karpaty, Kraków, saliny<sup>51</sup> wielickie<sup>52</sup> i słynne łowy na żubry. Ostatni potomek potężnego rodu Tęczyńskich<sup>53</sup> zginął na łowach od dzika. W XVI wieku musiało być wiele Polek zamiłowanych w łowiectwie, skoro pisze o nich Łukasz Górnicki<sup>54</sup> w *Dwo-rzaninie*: „Myśliwych (niewiast) nie wspominam, bo tych w Polsce pełno”<sup>55</sup>. Były poszukiwane wówczas psy gończe „medyolańskie”, zwane w statucie litewskim „medelańskie”<sup>56</sup>.

Henryk Walezy<sup>57</sup> przywiózł z sobą z Francji do Krakowa ułożone do polowania jastrzębie. Musiało być jednak niemałe zdziwienie tego króla, gdy ujrzał w Polsce na każdym kroku sokoły i jastrzębie wyborne tresowane, czyli jak wówczas nazywano po myśliwsku „unoszone”, a w sokolarniach królewskich znalazł nierównie lepsze niż te, które przywiózł z sobą. Całe jednak to myślistwo królewskie rozproszyła wkrótce dwuletnia zawierucha polityczna po ucieczce Walezego. Batory<sup>58</sup> nie zastał już ani sokolników, ani sokołów, ani nawet psów legawych<sup>59</sup>. Tyle zaś miał spraw krajowych wielkiej wagi na głowie, tyle potrzebował czasu dla zapoznania się z rozległym krajem, narodem i jego prawami, tyle miał trudów z upokorzeniem zbuntowanych gdańszczan, iż pomimo namiętnej żyłki myśliwskiej, potrzebował lat kilku do zorganizowania łowiectwa nadwornego na wielką skalę. W pierwszych też latach panowania tego wielkiego króla zwiększają się szeregi myśliwców królewskich, tworzą się szkoły układania sokołów, mnożą się psiarnie różnych gatunków, przybywają z zagranicy sieciarze<sup>60</sup>, którzy wielomilowe sieci łowieckie przyrządzają, i dopiero po ukończeniu pomyślnym wojny z carem Iwanem<sup>61</sup> Batory z całą swobodą w chwilach wolnych oddaje się swojej ulubionej rozrywce, korzystając z owoców kilkoletniej zabiegliwości. Za sześć samic sokołów

dobrze „unoszonych” zapłacił raz król po złp. 30, a za samca (który bywał zwykle tańszy) złp. 20. Stopa<sup>62</sup> zaś ówczesnych złotych była jeszcze dukatowa, tj. rzeczywiście złota, a nie jak później srebrna. Wartość zatem jednej sokolicy odpowiadała wtedy 120-tu korcom żyta lub parze koni powozowych albo trzem karmnym<sup>63</sup> wołom. Stąd – też pewien gatunek przednich, a rzadkich sokołów, zwanych po polsku białozorami<sup>64</sup>, a po francusku *faucons royaux*<sup>65</sup>, otrzymał nazwę „królewskich”. Przysyłali Batoremu często w darze psy „legawe”, czyli wyżyły to różni panowie polscy, to książę kurlandzki<sup>66</sup>, to różni książęta zagraniczni. Wielokrotnie obdarzali naszego króla psami myśliwskimi książęta śląscy: opolski<sup>67</sup>, lignicki<sup>68</sup>, książę na Brzegu<sup>69</sup>, to wreszcie książę austriacki Ferdynand<sup>70</sup>. Sprowadzano dla Batorego psy z Toskanii<sup>71</sup> i owe „medelańskie” (medyolańskie), a kiedy w roku 1582 jeden z dworzan królewskich, czyli „komorników”, wiózł listy do królowej angielskiej, Elżbiety<sup>72</sup>, dał mu Batory złp. 30 (tj. dukatów) na kupno psów angielskich (prawdopodobnie brytanów). Pomimo namiętnej żyłki myśliwskiej, umiał król Stefan trzymać się w mierze<sup>73</sup> i, jak twierdzi historyk Adolf Pawiński<sup>74</sup>, nie zaniedbał obowiązku dla ulubionej rozrywki. Nieraz o świcie wymykał się z lasu i wracał, gdy inni dopiero ze snu wstawali. W chwilach wolniejszych popuszczał wodze swojej namiętności wśród Puszczy Białowieskiej, Jaktorowskiej<sup>75</sup>, Niepołomickiej<sup>76</sup>, borów mazowieckich i podlaskich. Kiedy na początku 1581 roku miał się odbyć przed wyprawą pskowską<sup>77</sup> ważny sejm<sup>78</sup> w Warszawie, król spiesząc z Grodna, znajduje swobodnych dni kilka (od 7 do 10 stycznia) na łowy w Białowieży. Dwór królewski obozował zazwyczaj po prawej stronie drogi z Hajnówki do Białowieży, w straży Hajnowskiej<sup>79</sup>, na leśnym wzgórzu, które lud okoliczny dotąd „Batorową górą”<sup>80</sup> nazywa. Łowczy nadworny, Jan Krzysztoporski<sup>81</sup>, który po Chybiekim<sup>82</sup> objął ten urząd, utrzymywał wszędzie wzorowy ład i porządek. Oddziałowi sokolników przywoził Łukasz Biedrzycki, ptasznik zawołany i wierny sługa królewski. Feliks Nowicki<sup>83</sup> miał 16 chartów na swej sforze<sup>84</sup>; inną sforę prowadził Sikora<sup>85</sup>. Koniuszym nadwornym był Kacper Maciejowski<sup>86</sup>, podkoniuszym Jakub Podlodowski<sup>87</sup> (nieszczęśliwym wypadkiem zabity w Turcji roku 1584).

W pochodzie roku 1581 z Wilna pod Połock<sup>88</sup> i Psków<sup>89</sup> król co dzień – powiada świadek naoczny – nim na wóz wsiądzie, mszy świętej słucha; gdy zatrzymano się na dwa tygodnie w Dziśnie<sup>90</sup>, pracuje z wielkim wyteżeniem, sam kierując ruchami swoich wojsk, a jednak „Jegomość o wschodzie słońca na zające wyjeżdża co dzień (Dniownik<sup>91</sup> wyd. Kojalowicza<sup>92</sup>, str. 18, 21)”. Z tym wszystkim sprawdziły się niestety na Batorym słowa *Pisma Świętego*: „(...) jakim mieczem wojujesz, od takiego zginiesz”<sup>93</sup>. Jeden z jego nadwornych lekarzy, Szymon Simonius<sup>94</sup>, który miał Batorego w swej opiece podczas ostatniej jego choroby, twierdzi stanowczo, że przyczyną śmierci królewskiej była pośrednio zbyt duża namiętność myśliwska. Oto król polował wtedy zapalczywie w okolicach Grodna, nie zważając na ciężką zimę, jaka nawiedziła Polskę w listopadzie 1586 roku. Mrozy były silne, wiatry przejmujące i śnieżne zawieruchy. Lekko ubrany wracał niekiedy z kniei przeziębiony do szpiku kości, tak że rąk i nóg nie mógł od razu dogrzać przy większym nawet ogniu. W dniu 2 grudnia – opowiada Simonius – puścił się król na dziki ze znacznym poczetem dworzan, w których liczbie był i Simonius. Zatrzymano się w Kudzyniu<sup>95</sup> pod Sokółką<sup>96</sup> o 5 czy 6 mil na południe Grodna, w ekonomii<sup>97</sup> królewskiej. Stał na kudzyńskim folwarku dwór drewniany. Mimo dolegającego cierpienia, które z powodu otwartej rany na nodze trapiły Batorego od dni kilku, puścił się jednak w bory kudzyńskie. Nazajutrz uczynił to samo, ale trzeciego dnia, a było to 4-go grudnia, przerażony postęпами choroby i dolegliwości, wrócił już pod wieczór do Grodna. Gorączka zwiększała się przez dni 8, aż 12-go grudnia, jak wiadomo, śmierć przecięła pasmo życia jednego z największych królów polskich, po 10-ciu zaledwie latach jego panowania, a 53-im roku jego życia. Nieprzyjaciel i współzawodnik Simoniusa, drugi lekarz Batorego, Buccela<sup>98</sup>, po zgonie monarchy wszczął z nim spór zacięty, zarzucając pierwszemu nieuctwo w leczeniu jako przyczynę śmierci króla. Z tej ich kłótni wysnuli sobie potem plotkarze niedorzeczne podejrzenia o truciznie, jakoby zadanej królowi w chorobie, a potwarz ta powtarzana była lekomyślnie przez parę wieków przez ludzi, nieznających wcale okoliczności, które były naturalnym powodem śmierci Batorego.



Ilustracja z „Wędrowca. Pisma Tygodniowego Ilustrowanego” 1905, nr 42, s. 796.

Król Zygmunt III<sup>99</sup> myśliwcem nie był, ale myślistwo nadworne utrzymywał. Wiemy z jego rachunków, że raz wieziono mu z Litwy do Krakowa na 13 wozach 26 beczek zasolonej zwierzyny, a cały ten transport kosztował gotówką 130 złotych stopy ówczesnej. Syn Zygmunta, Władysław IV<sup>100</sup>, jako mąż rycerski był zarazem odnowicielem tradycji myśliwskich Batorego. Miał w Wilnie starszego nad myśliwstwem Żuka<sup>101</sup>, który pobierał pensji rocznej złotych ówczesnych 108. Przybywającemu z psami w darze od księcia kurlandzkiego, król dać kazał kontentacji złp. 12. Nad inne łowy prznosił polowanie z sokołami na czaple. Jedna z tych, wypuszczona z obrączka na szyi dnia 18 maja 1647 roku, złapaną została w 30 lat potem 19 lipca 1677 roku, jak to zanotował w kalendarzu swoim własnoręcznie Jan III<sup>102</sup>. Najmilszym towarzyszem łowów Władysława był jego kaznodzieja, a zarazem największy z ówczesnych poetów łacińskich, Maciej Sarbiewski<sup>103</sup>, umiejący pięknie śpiewać, muzykę do pieśni układać i przedziwnie grać na harfie, cytrze i klawicymbale<sup>104</sup>. Król po zgonie serdecznego swego przyjaciela rzekł. „Już nie będzie komu przypominać na dworze moim ślicznych Tybru<sup>105</sup> nadbrzeżów, wesołej rozmowie przyjacielskiej dać życie, boleść nóg moich przyjemnym snem usypiać”<sup>106</sup>.

Moc zwierzyny, a zwłaszcza żubrów w Puszczy Białowieskiej, ściągała do siebie na łowy i Jana Kazimierza i obu Sasów<sup>107</sup>. Najgłówniejsze polowanie odbyło się tu dnia 27 września 1752 roku, na które przybył do Białowieży król August III wraz z królową<sup>108</sup> i królewiczami, Ksawerym<sup>109</sup> i Karolem<sup>110</sup>, oraz całym dworem saskim i kilku panami polskimi, między którymi znajdował się najzawołany z myśliwców ówczesnej Polski, cześnik koronny Jan Wielopolski<sup>111</sup>. Zabito wtedy 42 żubry (z których sama królowa, zdradzając iście męski i krwiożerczy instynkt, położyła trupem z broni palnej sztuk 20, napędzanych pod jej altanę). Łosiów zastrzelono 13 i wiele innego zwierza. Na pamiątkę tak świetnych łowów August III kazał postawić w Nowej Białowieży nad rzeką Narewką<sup>112</sup> obelisk kamienny, na którym wryto w dwóch językach, polskim i niemieckim, wszystkie nazwiska obecnych gości, starszej służby myśliwskiej, liczbę ubitej zwierzyny i wagę sztuk największych. Najcięższy żubr ważył 14 centnarów<sup>113</sup> i 50 funtów<sup>114</sup>, a najcięższy łoś 9 centnarów i 75 funtów.



J. AJDUKIEWICZ.

NAGANIACZ.

Ilustracja z „Wędrowca. Pisma Tygodniowego Ilustrowanego” 1905, nr 42, s. 797.

Za Piastów i Jagiellonów<sup>115</sup> prawo polowania na grubego zwierza nie tylko w borach królewskich, ale i prywatnych było wyłączną własnością książąt udzielnych<sup>116</sup> i królów, co pochodziło jeszcze z czasów, gdy wszystka ziemia w państwie stanowiła ich dziedzictwo. Monarchowie polscy, rozdając ziemię na prywatne dziedzictwa, zastrzegali sobie jako *jus regale*<sup>117</sup> wyłączne prawo polowania na zuby i rysie oraz łowy z sokolami. Zdarzały się jednak rozdawnictwa i bez żadnych zastrzeżeń. Tak na przykład Konrad<sup>118</sup> książę mazowiecki przywilejem z roku 1231 zobowiązał się kapitule plockiej<sup>119</sup>, że jego łowcy, ludzie z sieciami i sokolnicy do wsi kapitulnych<sup>120</sup> nie będą zachodzili. Jagiełło postanowił prawem z roku 1420, że „(...) kto by zająca na cudzym gruncie nad zamierzony czas i bez dozwolenia pańskiego szczwał<sup>121</sup>, 3 grzywny takiemu płacić ma<sup>122</sup>. Czas zaś „zamierzony”, tj. dozwolony do polowania, oznaczono tym prawem od zebrania wszystkiego zboża z pola do świętego Wojciecha<sup>123</sup> (23 kwietnia). Zygmunt August dozwolił chłopom w królewszczyznach<sup>124</sup> na ich włókach zabijać wilki, lisy, rosomaki<sup>125</sup> i zające, sarny zaś i grubego zwierza dla siebie zachował. Przy puszcach królewskich nie wolno było chłopom mieć rusznicy<sup>126</sup> pod karą śmierci. Była to jednak tylko pogróżka, jak wiele innych w prawodawstwie polskim, która kończyła się na postrachu. Widzimy to dowodnie pod rokiem 1551 ze słów Lutomińskiego<sup>127</sup>, podskarbiego nadwornego koronnego, który powiada o kłusownikach, w Puszczy Niepołomickiej, iż „Nie chce król Imć<sup>128</sup>, aby wtenczas, kiedy odkupować można karę śmierci za zabójstwo człowieka, aby wilk lub jeleń większą miał wartość i większą za sobą pociągał surowość<sup>129</sup>. Uchwałami sejmowymi zabroniono wybierać młode lisy, przejmować zwierza ściganego przez kogo innego lub psy jego chwytać, gdy przekroczą granicę. Za Stanisława Augusta<sup>130</sup> w 1775 roku ponowiono uchwałę jagiellońską<sup>131</sup> z roku 1420, wzbraniającą polowania na cudzych gruntach, a zakreślającą czas polowania w tydzień po świętym Bartłomieju<sup>132</sup> do dnia 1 marca, i zastrzeżono wyłączność polowania królewskiego w promieniu trzymiłowym dokoła stołecznej Warszawy. Statut litewski<sup>133</sup>, tak samo jak prawa polskie, nie dozwalał polować na cudzym gruncie, a nawet nie pozwał za rannym zwierzem wchodzić na cudzą dziedzinę. Wolno było tylko za wilkiem i lisem, byle to nie nastąpiło, ze szkodą w cudzych polach. Czas do polowania wzbroniony był na Litwie od Wielkiej Soboty aż do zebrania z pól wszelkiego zboża.



Srebrny Kurek.

Ilustracja z „Wędrowca. Pisma Tygodniowego Ilustrowanego” 1905, nr 42, s. 797.

Pomiędzy sposobami łowieckimi wymienionymi w dokumencie piastowskim z roku 1287 znajdujemy „stępicę” i „jamy”. Stępica była zatrzaskiem drewnianym na wilki i lisy w czasach, kiedy nie używano zatrzasków żelaznych. Stępicę<sup>134</sup> taką, zbudowaną bardzo pomysłowo i ciekawie, a działającą wybornie pomimo swej starości, znalazłem wśród dawnych gratów u sędziwego zagrodowego myśliwca w zakątku Mazowsza łomżyńskiego<sup>135</sup>. „Jamy” były to doły samołówcze na niedźwiedzie i wilki. Myśliwi nasi w XVII wieku doradzali polować: na wiosnę z rusznicą, w lecie z sokołami, w jesieni z ogarami, w zimie z rarogami<sup>136</sup>. Odrębny tryb życia myśliwskiego, wytwarzającego jakby oddzielny zawód, i wielka mnogość dawnych sposobów i wyrażeń technicznych wykształciły jakby osobny język łowiecki Polaków, złożony z przeszło tysiąca nazw i wyrażeń. Ważniejsze z nich podaliśmy w *Encyklopedii staropolskiej* (t. III, str. 246), a prawie wszystkie zebrał Wiktor Kozłowski<sup>137</sup>, kapitan 8-go pułku piechoty byłych wojsk polskich, i wydał roku 1822 w oddzielnej, dziś już rzadkiej książce pod nazwą *Pierwsze początki terminologii łowieckiej*.

Za czasów Stefana Batorego ukazało się w druku niewielkie dziełko Mateusza Cygańskiego<sup>138</sup>, szlachcica mazowieckiego *Myślistwo ptasze* (Kraków 1584 rok), przyozdabiające pięknie dział ornitologii krajowej w literaturze polskiej. Dziełko podobne, ogłoszone gdzie indziej, byłoby za prawdziwą archaiczną perłą poczytane, ale u takich jak my nieuków zaledwie tysiączny<sup>139</sup> „inteligent” coś o nim słyszał. Za Zygmunta III, w 11 lat po wydaniu *Myślistwa ptaszego* ukazał się poemat Tomasza Bielawskiego<sup>140</sup> pod nazwą *Myśliwiec*, będący echem łowów wielkiego Stefana, o którym autor mówi, że:

... na straży siecią trzeciomilną  
Otoczywszy, zwierzynę bierał nieomylną<sup>141</sup>.



Książka ta o 24 kartach druku, należąca dziś do kruków najbielszych (bo posiada ją tylko, o ile wiemy, Ossolineum<sup>142</sup> we Lwowie i Biblioteka Kórnicka<sup>143</sup> w Wielkopolsce), składa się z 16-tu pieśni, nazwanych przez autora *Obrotami myśliwca*. W roku 1618 wydał Ostroróg<sup>144</sup> *Myślistwo z ogary*, które doczekało się kilkakrotnych przedruków w swoim czasie. Z tym wszystkim dziś nie możemy powstrzymać się od zrobienia wymówki, że wśród tylu nowoczesnych polskich myśliwców nie znalazł się choć jeden nie tylko dzielny myśliwy, ale i dzielnie myślący, który by dla poznajomienia nemrodów<sup>145</sup> dzisiejszych z kulturą myśliwską ich pradziadów przedrukował zebrane w jedną książkę: średniowieczny poemat Konrada Celtesa w tłumaczeniu polskim oraz Cygańskiego *Myślistwo ptasze*, poemat *Myśliwiec* Tomasza Bielawskiego i Ostroroga *Myślistwo z ogary*. Razem te cztery ciekawe i tak rzadkie dziś broszury pomieściłyby się w jednym średniej wielkości tomiku, którego nakład kosztowałby wprawdzie kilkaset rubli, ale niewątpliwie powróciłby się wydawcy i zapisał w dodatku jego imię pośród kulturalnych i zasłużonych synów ich ziemi.



Ilustracja z „Wędrowca. Pisma Tygodniowego Ilustrowanego” 1905, nr 42, s. 798.

<sup>1</sup> Bolesław I Chrobry Wielki (967–1025) – pierwszy koronowany król Polski (od 1025 roku) z dynastii Piastów; w latach 1003–1004 również książę Czech jako Bolesław IV; książę Polski od 992 roku. Był synem Mieszka I (922–992), księcia Polski oraz Dobrawy (930–977), czeskiej księżniczki.

<sup>2</sup> Piastowie – pierwsza historyczna dynastia panująca w Polsce od około 960 do 1370 roku. Za jej protoplastę uchodzi legendarny Piast, syn Chościska, rataj spod Gniezna. Pierwszym władcą z dynastii Piastów, którego historyczność nie jest kwestionowana, był Mieszko I. Piastowie zasiadali na polskim tronie przynajmniej od około 960 roku do 1370 roku (z przerwą na panowanie Waclawa II), kiedy to zmarł Kazimierz III Wielki. Boczne linie Piastów utrzymały się na Mazowszu (do 1526 roku) i na Śląsku (do 1675 roku). Od pokolenia synów Bolesława III Krzywoustego Piastów dzieli się na linie śląską (wywodzącą się do Władysława II Wygnańca), wielkopolską – od Mieszka III Starego, małopolską, mazowiecką oraz kujawską, której protoplastą był Kazimierz II Sprawiedliwy.

<sup>3</sup> Bolesław II Szczodry (Śmiały) (1042–1082) – książę Polski (1058–1076) oraz król Polski (1076–1079). Syn księcia Kazimierza Odnowiciela (1016–1058) i księżnej Marii Dobroniegi (1010–1087). Imię otrzymał po swoim pradziadzie Bolesławie I Chrobrym Wielkim (967–1025). W 1079 roku skazał na śmierć biskupa krakowskiego Stanisława (1030–1079), czym wywołał bunt możnych i musiał uchodzić z kraju.

<sup>4</sup> Bolesław III Krzywousty (1086–1138) – książę małopolski, śląski i sandomierski (w latach 1102–1107), książę Polski (w latach 1107–1138). Pochodził z dynastii Piastów, był synem Władysława I Hermana (1043–1102) i Judyty czeskiej (1056–1086), córki króla Czech Wratysława II (1032–1092), oraz ojcem książąt: Władysława II Wygnańca (1105–1159), Bolesława IV Kędzierzawego (1122–1173), Mieszka III Starego (1122–1202), Henryka Sandomierskiego (1130–1166) i Kazimierza II Sprawiedliwego (1138–1194).

<sup>5</sup> Puszcza Usedomaska wzięła swoją nazwę od wyspy Uznam (z niem. *Usedom*) położonej u ujścia Odry. Obecnie znajduje się tu Park Natury Wyspy Uznam (z niem. *Naturpark Insel Usedom*) wchodzący w skład polsko-niemieckiej strefy przygranicznej.

Por. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. III, Warszawa 1902, s. 165.

<sup>6</sup> Jan Długosz (1415–1480) – kronikarz, historyk, duchowny, geograf, dyplomata, wychowawca synów króla Polski Kazimierza IV Jagiellończyka (1427–1492). Autor licznych publikacji historycznych, w tym najsłynniejszego dzieła: *Roczniki, czyli kroniki słynnego Królestwa Polskiego* (1455–1480), których pierwsze wydanie ukazało się w latach 1701–1703.

<sup>7</sup> Por. J. Długosz, *Dziejow Polskich ksiąg dwanaście*, [w:] tegoż, *Jana Długosza kronika Krakowskiego dzieła wszystkie*, wyd. staniem A. Przezdzieckiego, przeł. K. Mecherzyński, T. 1., Kraków 1867, s. 420.

<sup>8</sup> Sieciech (?–przed 1113) – możnowładca, palatyn (wojewoda) i faworyt Władysława I Hermana, w imieniu księcia wraz z księżną Judytą faktycznie rządził krajem; ok. 1099 roku wygnany po kilkuletnich walkach z książętami Zbigniewem i Bolesławem Krzywoustym, po samowolnym powrocie przypuszczalnie oslepiiony.

<sup>9</sup> Gloger ma tu na myśli żubra żyjącego, poza okresem rui, z dala od swego stada.

<sup>10</sup> Mowa tu o Pawle z Przemankowa (?–1292) – kanclerzu księcia krakowskiego i sandomierskiego Bolesława V Wstydlivego (1226–1279) w latach 1262–1266, biskupie krakowskim w latach 1266–1292. Był obrońcą praw oraz przywilejów duchowieństwa krakowskiego.

<sup>11</sup> Rohatyna – włócznia z hakiem przy grocie używana w XVI i XVII wieku.

<sup>12</sup> Myśliwiec – przestarzałe: uprawiający myślistwo, myśliwy.

<sup>13</sup> Milowy – tutaj w znaczeniu: liczny.

<sup>14</sup> Bona Sforza (1494–1557) – od 1518 roku królowa Polski i wielka księżna litewska; żona Zygmunta I Starego, matka Zygmunta II Augusta i Anny Jagiellonki. Była właścicielką ogromnych obszarów ziemskich w Rzeczypospolitej i na Litwie, m.in. do niej należały najważniejsze ośrodki gospodarcze nad Niemnem, starostwa kowieńskie i grodzieńskie (to ostatnie wykupiła w 1533 roku od Jerzego Radziwiłła); jeżeli chodzi o tereny podlaskie, z rąk Gasztołda w 1533 roku wykupiła Bielsk, Brańsk, Surąż, Narew, Kleszczele. Zob. W. Pocięcha, *Bona Sforza*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. II, Kraków 1936, s. 291–292.

<sup>15</sup> Zygmunt II August (1520–1572) – syn Zygmunta I Starego (1467–1548) i Bony Sforzy (1494–1557), od 1529 roku wielki książę litewski, od 1530 roku król Polski (do 1548 roku jako koregent); ostatni dziedziczny wielki książę litewski. Był on również ostatnim męskim przedstawicielem dynastii Jagiellonów. Z jego inicjatywy Koronę Królestwa Polskiego i Wielkie Księstwo Litewskie na mocy Unii lubelskiej (1569) połączono w jedno państwo, Rzeczpospolitą Obojga Narodów.

<sup>16</sup> Zob. A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, ks. 2, [w:] tegoż, *Pisma Adama Mickiewicza*, t. V., wyd. E. Januskiewicz i J. Klaczki, Paryż–Petersburg 1860, s. 40.

<sup>17</sup> Nitować – łączyć części konstrukcji metalowych za pomocą nitów (elementów metalowych).

<sup>18</sup> Karacena – zbroja z हुsiek metalowych na podkładzie ze skóry lub grubego płótna, używana w starożytności oraz w średniowieczu.

<sup>19</sup> Władysław II Jagiełło (1352–1434) – wielki książę litewski w latach 1377–1381 i 1382–1401, od 1386 roku mąż królowej Jadwigi Andegawskiej (1373–1399) i król Polski, najwyższy książę litewski (1401–1434). Syn wielkiego księcia litewskiego Olgierda (1296–1377) i jego drugiej żony Julianny (1325–1399), córki księcia twerskiego Aleksandra (1301–1339), wnuk Giedymina (1275–1341). Założyciel dynastii Jagiellonów. Prowadził wielką wojnę z zakonem krzyżackim (1409–1411) i dowodził zwycięskimi wojskami polsko-litewskimi w bitwie pod Grunwaldem. Pokojami toruńskim (1411) i melneńskim (1422) uregulował stosunki Polski i Litwy z Krzyżakami.

<sup>20</sup> Białowieża (białorus. *Белавежа-Bielawieža*, w miejsc. gwarze białoruskiej *Balaweż* lub *Bielawież*) – w okresie Rzeczypospolitej Obojga Narodów folwark i dwór królewski w województwie brzeskolitewskim Wielkiego Księstwa Litewskiego; w czasach Glogera wieś w powiecie prużańskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego położona nad rzeką Narewką, przy byłym trakcie handlowym z Grodna do Brześcia Litewskiego, główny punkt Puszczy Białowieskiej. Obecnie duża wieś w Polsce, w województwie podlaskim, w powiecie hajnowskim, w gminie Białowieża, mająca charakter małomiasteczkowy, na Równinie Bielskiej.

<sup>21</sup> Narew – rzeka przepływająca przez północno-wschodnią Polskę. Prawy dopływ Wisły. Długość 484 kilometry, z czego większość w Polsce, a reszta – na Białorusi, gdzie bierze swój początek.

<sup>22</sup> Chodzi tu o Wacława II (1271–1305) – króla Czech (1278–1305) i Polski (1291–1305). Pochodził z dynastii Przemysłidów. Był synem króla Czech Przemysła II Ottokara (1233–1278) i królowej Kunegundy Halickiej (1246–1285). Wprowadził urząd starosty w Polsce. Za jego panowania nastąpiła poprawa finansów państwa związana z pojawieniem się na ziemiach polskich mocniejszej waluty – grosza praskiego.

<sup>23</sup> Moneta zdawkowa – moneta o niskim nominalu; dawniej moneta o wartości przewyższającej wartość metalu, z którego została zrobiona.

<sup>24</sup> Popielica szara, dawniej popielica (z łac. *Glis glis*) – ssak z rodziny popielicowatych (łac. *Gliridae*), jedyny przedstawiciel rodzaju popielica (łac. *Glis*). Występuje w północnych partiach obszaru Eurazji. W Polsce jest gatunkiem zagrożonym wyginieciem i objętym ochroną.

<sup>25</sup> Błam – zsyte skóry futerkowe, służące na przykład do podszycia płaszcza lub uszycia futra.

<sup>26</sup> Grzywna – tu w znaczeniu: wiązka skóry, jednostka wymiany w handlu wymiennym.

<sup>27</sup> Giedymin, lit. *Gediminas* (ok. 1275–1341) – wielki książę litewski, drugi po Mendogu najslawniejszy władca litewski, sojusznik Władysława Łokietka w walkach z krzyżakami, podczas swoich rządów za pomocą związków dynastycznych lub siły zbrojnej znacznie powiększył terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego; legendarny założyciel Wilna i Białegostoku. Był dziadkiem króla Polski Władysława II Jagiełły.

<sup>28</sup> Chodzi tutaj o Górę Zamkową (współcześnie także: Górę Giedymina) – wzgórze na Starym Mieście w Wilnie, położone na lewym brzegu Wilii, tuż przy ujściu Wilejki, na którym wzniesiono w średniowieczu Zamek Górny (zburzony w XVII wieku).

<sup>29</sup> Maciej Strykowski (łac. *Matthias Strycovius*, pseud. „Osostevitius”), ur. w 1547 w Strykowie, zm. między 1586 a 1593 rokiem – polski historyk, poeta, dyplomata i kanonik. Autor m.in. takich dzieł, jak: *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego...* (1577) oraz *Kronika Polska, Litewska, Żmudzka i wszystkiej Rusi* (1582).

<sup>30</sup> Zorian Dołęga Chodakowski, właściwie Adam Czarnocki (1784–1825) – etnograf, archeolog, historyk, pisarz i słowianofil; jeden z głównych prekursorów badań nad Słowiańszczyzną. Autor m.in. następujących dzieł: *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem* (1818) oraz *Śpiewy sławiańskie pod strzechą wiejską zebrane* (1833). Zob. J. Maślanka, *Zorian Dołęga-Chodakowski, jego miejsce w kulturze polskiej i wpływ na polskie piśmiennictwo romantyczne*, Kraków 1963.

<sup>31</sup> Sobór św. Sofii w Nowogrodzie Wielkim – budynek sakralny zbudowany pierwotnie z drewna. Został najprawdopodobniej wzniesiony przez pierwszego biskupa Nowogrodu Akima, w czasie panowania wielkiego księcia kijowskiego Włodzimierza I Wielkiego (?–1015). Kolejna, murowana tym razem świątynia, została natomiast wzniesiona na miejscu poprzedniej w połowie XI wieku.

<sup>32</sup> Nowogród Wielki – miasto w północno-zachodniej Rosji nad rzeką Wołchow; stolica obwodu nowogrodzkiego. Przydomek „Wielki” powrócił oficjalnie do nazwy miasta w 1998 roku.

<sup>33</sup> Tu w znaczeniu płyty stanowiącej blat ołtarza; inaczej mensa. Od średniowiecza umieszczano w niej relikwie męczenników.

<sup>34</sup> Pogoń Litewska – polski herb szlachecki; odmiana herbu Pogoń Litewska Książęca. Przedstawia w polu czerwonym na koniu srebrnego jeźdźca w takiejże zbroi, ze wzniesionym w prawicy takimże mieczem, trzymającego tarczę błękitną z krzyżem podwójnym, złotym. Uprząż, siodło oraz pasy w kolorze błękitnym. W klejnocie nad herbem w koronie ogon pawi.

<sup>35</sup> Brakteat – srebrna moneta z cienkiej blaszki, wybijana jednostronnie, używana w średniowieczu. Opisywane tu przez Glogera naczynia wybijane sposobem brakteatowym miały od strony zewnętrznej wypukło odcisnięty wzór, a od wewnętrznej jego forma była wklęsła (w formie tzw. negatywu).

<sup>36</sup> Witold (lit. *Vytautas*, biel. *Bimaŭm*; ur. 1354 lub 1355, zm. 1430) – wielki książę litewski od roku 1401, syn Kiejstuta i Biruty, byłej kapłanki Praurimy z Połagi, brat stryjeczny króla Polski Władysława II Jagiełły.

<sup>37</sup> Olelkowicze-Słuccy – ród kniaziowski na Litwie, wywodzący się z dynastii Giedymina. Wygasł w XVII wieku. Protoplastą rodu pozostawał książę kijowski Aleksander, zwany Olelko (1395–1454), syn księcia kijowskiego Włodzimierza Olgierdowicza (?–1398). Ostatnim męskim przedstawicielem dynastii był zaś książę Jan Szymon (zm. w 1592 roku), a żeńskim zmarła bezpotomnie w 1612 roku Zofia z Olelkowiczów Radziwiłłowa, pierwsza żona księcia Janusza Radziwiłła (1579–1620).

<sup>38</sup> Kazimierz III Wielki (1310–1370) – król Polski w latach 1333–1370; ostatni monarcha z dynastii Piastów na tronie polskim. Był najmłodszym synem króla Polski Władysława I Łokietka (1260–1333) i królowej Jadwigi Bolesławówny (1266–1339).

<sup>39</sup> Puszcza Białowieska – kompleks leśny położony na terenie Polski i Białorusi, odznaczający się dużymi walorami przyrodniczymi i historycznymi. W Puszczy Białowieskiej zachowały się ostatnie fragmenty lasu o charakterze pierwotnym. Tutaj żyje największa populacja wolnego żubra na świecie.

<sup>40</sup> Ziemia Chełmska – część Rusi Czerwonej (krajiny historycznej obejmującej dorzecze Sanu i Dniestru po górną Prypeć), w której skład wchodziły jeszcze: ziemia sanocka, ziemia przemyska, ziemia bełska, ziemia halicka oraz ziemia lwowska. W okresie I Rzeczypospolitej jednostka administracyjna Korony Królestwa Polskiego, przynależna do województwa ruskiego.

<sup>41</sup> Lubomla (albo Luboml) – dawniej miejscowość położona w ziemi chełmskiej Korony Królestwa Polskiego; w czasach Glogera miasteczko rządowe w powiecie włodzimierskim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie miasto na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim, siedziba rejonu lubomelskiego.

<sup>42</sup> Krasnystaw (albo Krasnostaw) – miasto zostało założone na gruntach wsi Szczekarzew. Prawa miejskie otrzymało w akcie Władysława Jagiełły sporządzonym w Krakowie 1 marca 1394 roku. Miasto stanowiło ośrodek handlu zbożem. Słynęło też z rzemiosła. W czasach Glogera miasto powiatowe guberni lubelskiej Królestwa Polskiego. Obecnie położone jest w województwie lubelskim, w powiecie krasnostawskim, przy ujściu rzeki Żółkiewki do Wieprza.

<sup>43</sup> Synami króla Polski Kazimierza IV Jagiellończyka (1427–1492) byli: Władysław II Jagiellończyk (1456–1516), król Czech, Węgier i Chorwacji; Kazimierz Jagiellończyk (1458–1484), święty Kościoła katolickiego; Jan I Olbracht (1459–1501), król Polski; Aleksander Jagiellończyk (1461–1506), król Polski; Zygmunt I Stary (1467–1548), król Polski oraz Fryderyk Jagiellończyk (1468–1503), prymas Polski.

<sup>44</sup> Kazimierz IV Jagiellończyk (1427–1492) – wielki książę litewski (1440–1492) oraz król Polski (1447–1492). Za jego panowania Korona Królestwa Polskiego pokonała zakon krzyżacki w wojnie trzynastoletniej (1454–1466), odzyskała po 158 latach Pomorze Gdańskie, a dynastia Jagiellonów stała się jednym z czołowych domów panujących w Europie.

<sup>45</sup> Wszechnica Jagiellońska (Akademia Krakowska) – historyczna nazwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, założonego w 1364 roku przez Kazimierza III Wielkiego, odnowionego w 1400 roku przez Władysława II Jagiełłę z fundacji Jadwigi Andegawerskiej. Nazwa uczelni w 1817 roku została przemianowana na Uniwersytet Jagielloński.

<sup>46</sup> Zob. J. Długosz, *Jana Długosza kanonika krakowskiego dzieła wszystkie*, T. 5, wyd. staraniem A. Przedzieckiego, przeł. K. Mecherzyński, Kraków 1870, s. 487.

<sup>47</sup> Szuba – dawniej: długie wierzchnie okrycie pokryte futrem.

<sup>48</sup> Konrad Celtis, właśc. Konrad Pickel (1459–1508) – niemiecki humanista, nauczyciel uniwersytecki, poeta oraz wydawca. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Ars versificandi et carminum* (ok. 1486) oraz *Proseuticum ad Fridericum III pro laurea Apollinari* (1487). Zob. B. Nadolski, *Poezja polsko-lacińska w okresie Renesansu*, Warszawa 1953.

<sup>49</sup> Zob. przypis powyżej: Wszechnica Jagiellońska.

<sup>50</sup> Wojciech z Brudzewa (1446–1495) – astronom i matematyk, główny przedstawiciel krakowskiej szkoły matematyczno-astronomicznej; filozof, pedagog, dyplomata. Jego uczniami byli między innymi: Mikołaj Kopernik (1473–1543), Bernard Wapowski (1450–1535), Szymon z Sierpca (?–1512), Michał z Wrocławia (1460–1534) oraz Konrad Celtis (1459–1508).

<sup>51</sup> Salina – tu w znaczeniu: kopalnia soli.

<sup>52</sup> Wieliczka (niem. *Gros Salze*) – miejscowość rozwijała się od XIII wieku jako ośrodek wydobywczy – kopalnia soli (unikatowa w skali świata). W czasach Glogera miasto powiatowe w Galicji; współcześnie miasto powiatowe województwa małopolskiego, część aglomeracji krakowskiej; pełni głównie funkcję turystyczną.

<sup>53</sup> Do znamienitych przedstawicieli owego rodu należeli m.in.: Jan z Tęczyna h. Topór (1408–1470) – wojewoda krakowski (1438–1459) i kasztelan krakowski (1459–1470) oraz Andrzej Tęczynski h. Topór (1412 lub 1413–1461) – starosta krański, rabsztyński i chełmski, jeden z polskich dowódców wojskowych podczas wojny trzynastoletniej (1454–1466), zamordowany przez mieszczan krakowskich za pobicie płatnerza. Siedzibą owego rodu był Zamek Tęczyn (albo Tenczyn) położony 24 kilometry na zachód od Krakowa, wybudowany około 1319 roku; na przełomie XIX i XX wieku w powiecie chrzanowskim Krolestwa Galicji i Lodomerii, obecnie w powiecie krakowskim województwa małopolskiego.

<sup>54</sup> Łukasz Górnicki (1527–1603) – humanista renesansowy, poeta, pisarz polityczny, tłumacz, sekretarz królewski Zygmunta Augusta (1559) oraz jego bibliotekarz, starosta niegrodowy tykociński (1571), starosta wasilkowski (1576), prebendarz dóbr duchownych (otrzymywał dochody z probostw wielickiego i kęckiego oraz kanonii kruszwickiej) wójt wasilkowski. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Droga do zupełnej wolności* (1858) oraz *Dworzanin polski* (1828).

<sup>55</sup> Zob. Ł. Górnicki, *Księga Trzecia Dworzanina*, [w:] tegoż, *Dworzanin polski*, wyd. Tower Press, Gdańsk 2000, s. 87.

<sup>56</sup> Medyolańskie, medelańskie – przestarzałe: mediolańskie.

<sup>57</sup> Henryk Walezy (1551–1589) – pierwszy elekcyjny król Polski i wielki książę litewski w latach 1573–1574, od 1574 roku król Francji jako Henryk III (ostatni władca Francji z dynastii Walezjusów).

<sup>58</sup> Stefan Batory (1533–1586) – syn wojewody Siedmiogrodu Stefana Batorego (1477–1534) i wojewodziny siedmiogrodzkiej Katarzyny Telegdi (1492–1547), od 1571 roku książę siedmiogrodzki, od 1576 roku mąż Anny Jagiellonki (1523–1596) i król Polski.

<sup>59</sup> Pies legawy (albo legawiec) – pies myśliwski wystawiający oraz aportujący zwierzynę.

<sup>60</sup> Sieciarz – tu w znaczeniu: rzemieślnik wyrabiający sieci.

<sup>61</sup> Iwan IV Groźny (1530–1584) – wielki książę moskiewski, car Wszechrusi (1547–1584). Pierwszy władca Rosji, który koronował się na cara (jego tytuł nie był uznawany w Rzeczypospolitej). Pochodził z dynastii Rurykowiczów. Był synem wielkiego księcia moskiewskiego Wasyla III Iwanowicza (1479–1533) i Heleny Wasyliewnej Glińskiej (1506–1538). Przeszedł do historii jako tyran oraz okrutnik.

<sup>62</sup> Stopa – tutaj w znaczeniu: zawartość szlachetnego kruszcu w monecie.

<sup>63</sup> Karmny – o niektórych zwierzętach domowych specjalnie tuczonych na zabicie; tłustych.

<sup>64</sup> Białozór, sokół norweski (z łac. *Falco rusticolus*) – gatunek dużego ptaka drapieżnego z rodziny sokołowatych (łac. *Falconidae*), największy przedstawiciel rodzaju *Falco*. Występuje na niemal całej półkuli północnej i tworzy wiele form geograficznych (w Polsce sporadycznie).

<sup>65</sup> *Faucons royaux* (z franc.) – królewskie sokoły.

<sup>66</sup> Mowa tu o Fryderyku Kettlerze (1569–1642) – księciu Kurlandii i Semigalii w latach 1587–1642 (*de facto* do 1638 roku, gdyż wtedy tron objął jego bratanek, regent Jakub Kettler). Był synem księcia Gottharda Kettlera (1517–1587) oraz księżnej Anny Meklemburskiej (1533–1602).

<sup>67</sup> Mowa tu najprawdopodobniej o Jerzym Fryderyku Hohenzollernie (1539–1603) – margrabim Ansbach i Bayreuth, księciu karniowskim, księciu opolsko-raciborskim (potem żagańskim), panu Bytomia, Tarnowskich Gór i Bogumina, a od 1578 roku księciu Prus.

<sup>68</sup> Chodzi tutaj o Fryderyka IV (1552–1596) – księcia legnickiego z dynastii Piastów. Był synem księcia legnickiego Fryderyka III (1520–1570) i księżnej Katarzyny von Mecklenburg-Schwerin (1518–1581), córki księcia Maklemburgii Henryka V (1479–1552).

<sup>69</sup> Jerzy II Brzeski *alias* Jerzy II Wspaniały (1523–1586) – książę brzeski (1547–1586); syn księcia Fryderyka II legnickiego (1480–1547) oraz księżnej Zofii Hohenzollern (1485–1537); przedstawiciel śląskiej gałęzi dynastii Piastów. Był mężem księżnej Barbary Hohenzollern (1545–1586), córki elektora brandenburskiego Joachima II Hektora (1505–1571). Ojciec dwóch książąt: Joachima Fryderyka (1550–1602) i Jana Jerzego (1552–1592).

<sup>70</sup> Gloger ma tu na myśli Ferdynanda Habsburga (1529–1595) – arcyksięcia austriackiego, syna Święto Cesarza Rzymskiego Ferdynanda I (1503–1564) oraz księżniczki Anny Jagiellonki (1503–1547). Był rodzonym bratem cesarza Maksymiliana II Habsburga (1527–1576).

<sup>71</sup> Toskania (wł. *Toscana*) – kraina historyczna i region administracyjny w środkowych Włoszech. Jej stolicą jest Florencja. W czasach Batorego określana była mianem Wielkiego Księstwa Toskanii. Po wygaśnięciu dynastii Medyceuszów w 1737 roku władza przeszła w ręce dynastii habsbursko-lotaryńskiej, co związało ten kraj z Austrią.

<sup>72</sup> Elżbieta I Wielka (1533–1603) – królowa Anglii i Irlandii (1558–1603). Była córką króla Anglii i Irlandii Henryka VIII (1491–1547) oraz jego drugiej żony Anny Boleyn (1501/1507–1536). Nazywana Glorianą lub Królową-Dziewicą (z ang. *the Virgin Queen*). Zmarła bezpotomnie.

<sup>73</sup> Tu w znaczeniu: umiar w czymś, dopuszczalne granice czegoś.

<sup>74</sup> Adolf Pawiński (1840–1896) – historyk, archiwista, edytor źródeł, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek Akademii Umiejętności, dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Autor m.in. takich dzieł, jak: *Akta metryki koronnej co ważniejsze z czasów Stefana Batorego 1576–1586* (1882) oraz *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich* (1888).

<sup>75</sup> Puszcza Jaktorowska – położony w województwie mazowieckim kompleks leśny, nad rzeką Pisią, złożony głównie z borów sosnowych, dębowych i nielicznych brzoźowych. Razem z Puszczą Bolimowską i Puszczą Korabiewską tworzyła ona do XVI wieku jednolity obszar leśny, łączący się z Puszczą Kampinoską.

<sup>76</sup> Puszcza Niepołomska – kompleks leśny znajdujący się w zachodniej części Kotliny Sandomierskiej, około 20 km na wschód od Krakowa. Zajmuje teren położony w widłach Wisły i Raby. W przeszłości była częścią wielkiego kompleksu leśnego, który rozciągał się od północnej Kotliny Sandomierskiej aż po dolinę Sanu. Od XIII do XVIII wieku stanowiła jeden z najpopularniejszych obszarów, na których polowali polscy królowie.

<sup>77</sup> Psków – miasto położone w Rosji nad Jeziorem Pskowskim; jedno z najstarszych miast w średniowiecznej Rusi (IX–X wiek); w latach 1581–1582 Psków był oblegany przez wojska Stefana Batorego. Była to jego ostanía z wypraw militarnych na wschód.

<sup>78</sup> Uniwersały na sejm walny w Warszawie (rozpoczynający swe obrady w dniu 22 stycznia 1581 roku) zostały rozesłane przez Stefana Batorego 15 listopada 1580 roku z Wilna, gdzie król zatrzymał się w drodze powrotnej ze zwycięskiej ekspedycji na Wielkie Łuki. Marszałkiem Sejmu Rzeczypospolitej Obojga Narodów został wówczas wybrany Stanisław Przyjemski (?–1595). Aktywną postacią na owym sejmie był m.in. hetman wielki litewski Mikołaj Radziwiłł Rudy h. Trąba (1512–1584), który bronił Litwinów przed rzekomym zarzutem nie spełniania przez nich należnych im powinności państwowych.

<sup>79</sup> Hajnówka (albo Kozi Przeskok, biał. *Гайнаўка, Гайнаўка*) – dawniej osada straży leśnej powstałej w XVI wieku; w czasach Glogera wieś w powiecie prużańskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie miasto w województwie podlaskim, siedziba władz powiatu hajnowskiego. W latach 1975–1998 miasto administracyjnie należało do województwa białostockiego. Wspomniana tu przez Glogera straż hajnowska miała swoją siedzibę w Hajnowszczyźnie, dawnym uroczysku Skarbosławka. Jeden bok straży znajdował się na skraju Puszczy od Hajnowszczyzny do Nowosad. Jej północna granica, będąca granicą Straży Augustowskiej, przebiegała od Nowosad w głąb Puszczy Białowieskiej obejmując Budy, Teremiski i Pogorzelce. Mijając Białowieżę do granicy między kwaterami, wracała równoległą linią, dochodząc do okolic dzisiejszego wiaduktu kolejowego nad ul. Bielską. Do Straży Hajnowskiej należały grunty, które obecnie zamykają się fragmentami ulic: Wróblewskiego, Lipową, 3 Maja i Rzeczną. Każdy strażnik miał do po mocy strzelców.

<sup>80</sup> Batorowa Góra – nieduży pagórek, o płaskim szczycie w Puszczy Białowieskiej. Spód jego opływa szeroka „droga królewska”, a naprzeciw półkolem stoi ściana lasu. Nazwa góry związana jest z pobytem w puszczy na polowaniu króla Polski Stefana Batorego (1533–1586).

<sup>81</sup> Jan Krzysztoporski (1518–1585) – mecenas, bibliofil, dyplomata, dworzanin, kasztelan wieluński i sieradzki, sekretarz królewski. Zebrał dużą bibliotekę, której niewielka część zbiorów znajduje się obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Był sygnatariuszem unii lubelskiej roku 1569. Autor dzieła *Pieśń á prośba człowieka krześcijańskiego* (1546). Andrzej Frycz Modrzewski (1503–1572) zadedykował mu swój utwór zatytułowany *O grzechu pierworodnym* (1562).

<sup>82</sup> Wojciech Chybicki h. Syrokomla (?–?) – łowczy nadworny króla Polski Stefana Batorego, kawaler Wojska Polskiego. Pochodził z ówczesnego województwa mazowieckiego.

<sup>83</sup> Łukasz Biedrzycki, Feliks Nowicki – nie udało się znaleźć żadnych informacji o tych osobach.

<sup>84</sup> Sfora – gromada psów myśliwskich.

<sup>85</sup> Nie udało się odnaleźć żadnych informacji o tej osobie.

<sup>86</sup> Kacper Maciejowski (?–1535) – rotmistrz królewski Zygmunta I Starego (1467–1548). Ojciec Mikołaja Maciejowskiego, starosty spiskiego (1564) oraz wojewody lubelskiego (1572).

<sup>87</sup> Jakub Podlodowski (1549–1583) – podkoniuszy królewski Stefana Batorego (1533–1586). Był synem Stanisława i Elżbiety z Biejekowskich, a także szwagrem poety Jana Kochanowskiego. W 1566 roku został przyjęty w Lublinie w poczet dworzan Zygmunta Augusta. W roku 1576 roku wszedł zaś oficjalnie w służbę Batorego, stając się jego podkoniuszym. Wysłany oficjalnie do Turcji, został – w trakcie swego powrotu do Polski – skrytobójczo zabity przez oddziały sułtana Murada III (1546–1595) w pobliżu Adrianopola (współcześnie Edirne).

<sup>88</sup> Połock – dawniej miasto królewskie położone w województwie połockim Wielkiego Księstwa Litewskiego; w czasach Glogera miasto powiatowe guberni witebskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na Białorusi.

<sup>89</sup> Psków (dawniej Pleskow, ros. *Псков*) – jedno z najstarszych miast w średniowiecznej Rusi (IX–X wiek); w latach 1581–1582 Psków był oblegany przez wojska Stefana Batorego. W czasach Glogera miasto gubernialne w Imperium Rosyjskim położone nad Jeziorem Pskowskim, na prawym brzegu rzeki Wielkiej przy ujściu do niej Pskowy i przy drodze żelaznej warszawsko-petersburskiej. Obecnie miasto w Rosji, liczne zabytki: kreml, cerkwie, pałace, stolica obwodu pskowskiego.

<sup>90</sup> Dżisna – w okresie I Rzeczypospolitej miasto w województwie wileńskim Wielkiego Księstwa Litewskiego; w czasach Glogera miasto powiatowe guberni wileńskiej Imperium Rosyjskiego; obecnie miasto w obwodzie witebskim na Białorusi, położone na lewym brzegu Dźwiny, przy ujściu Dżisny.

<sup>91</sup> Tu w znaczeniu: dziennik (z ros. *Дневник*).

<sup>92</sup> Wojciech Kojalowicz-Wijuk (1609–1677) – polsko-litewski historyk i teolog, jezuita. Autor m.in. takich dzieł, jak: *Herbarz rycerstwa Wielkiego Księstwa Litewskiego* (1650) oraz *O rzeczach do wiary należących...* (1671).

<sup>93</sup> Zob. *Ewangelia według świętego Mateusza* (26, 52).

<sup>94</sup> Szymon Simonius z Lukki (1532–1602) – nadworny lekarz Stefana Batorego (1533–1586), skłócony z innym jego medykem Mikołajem Bucellim (1520–1599). Był znanym lekarzem, filozofem oraz kilkukrotnym konwertytą. Na dwór królewski w Krakowie przybył w 1583 roku. Autor m.in. takich dzieł, jak: *Historia aegritudinis ac mortis domini a Niemsta capitanei Var-saviensis* (1583) oraz *Disputatio de putredine* (1584).

<sup>95</sup> Kundzin – dawniej osada otoczona lasami puszczy królewskiej w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego; w czasach Glogera wieś kościelna w powiecie sokólskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego; obecnie kolonia w województwie podlaskim, w powiecie sokólskim, w gminie Sokółka.

<sup>96</sup> Sokółka – dawniej miasto w powiecie grodzieńskim województwa trockiego Wielkiego Księstwa Litewskiego; w czasach Glogera miasto powiatowe guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego; obecnie miasto powiatowe województwa podlaskiego. Leży w dolinie rzeki Sokółdy.

<sup>97</sup> Ekonomie – dobra królewskie, z których dochód przeznaczano na potrzeby dworu.

<sup>98</sup> Mikołaj Bucella (1520–1599) – lekarz nadworny Stefana Batorego (1533–1586). Był twórcą gimnazjum w Filipowie (pierwszego na Suwalszczyźnie). Autor m.in. takich dzieł, jak: *De morbo et obitu serenissimi magni Stephani regis Poloniae* (1587) oraz *Refutatio scripti Simonis Simonii Lucensis* (1588).

<sup>99</sup> Zygmunt III Waza (1566–1632) – król Polski (1587–1632) oraz Szwecji (1592–1599, jako *Sigismund*), tytułarny król Szwecji 1599–1632 z dynastii Wazów. Starszy z dwóch synów króla szwedzkiego Jana III Wazy (1537–1592) i jedyny z jego małżeństwa z królową polską Katarzyną Jagiellonką (1526–1583). Roztoczył opiekę nad sztuką, naśladowując mecenat Habsburgów. Zgromadził obrazy mistrzów weneckich i flamandzkich, tworząc pierwszą nowoczesną galerię w Polsce.

<sup>100</sup> Władysław IV Waza (1595–1648) – król Polski i wielki książę litewski w latach 1632–1648, tytułarny król Szwecji (1632–1648), formalnie car Rosji (1610–1613), a tytułarny do 1634 roku. Był synem króla Polski Zygmunta III Wazy (1566–1632) oraz królowej Anny Habsburżanki (1573–1598).

<sup>101</sup> Nie udało się znaleźć żadnej informacji o tej osobie. Nazwisko Żuk było dawniej staropolskim przydomkiem rodzimej szlachty.

<sup>102</sup> Jan III Sobieski (1629–1696) – król Polski od 1674 roku. Przez Turków bywał zwany „Lwem Lechistanu”, a przez chrześcijan „Obrońcą Wiary” – król został odznaczony tym tytułem przez papieża Innocentego XI (1611–1689) w 1684 roku. Główny bohater oraz inicjator odsieczy wiedeńskiej (12 września 1683 roku) w trakcie wojny polsko-tureckiej (1683–1699).

<sup>103</sup> Maciej Kazimierz Sarbiewski (1595–1640) – poeta neolaciński i teoretyk literatury baroku, kaznodzieja nadworny króla Polski Władysława IV Wazy (1595–1648), jezuita. Jeden z najbardziej popularnych i najczęściej wydawanych polskich pisarzy za granicą od blisko 400 lat. Autor m.in. takich dzieł, jak: *Honor sanctorum reliquiis publice deductis susceptisque Vilnae habitus...* (1631) oraz *Oratio panegyrica habita in praesentia* (1636). Zob. J. Zdanowicz, *Sarbiewski na tle kontrowersyj teologicznych swojego wieku. Dysertacja doktorska*, Wilno 1932.

<sup>104</sup> Klawicymbał – dawniej klawesyn; klawiszowo-strunowy instrument muzyczny, podobny do fortepianu, w którym naciśnięcie klawisza powoduje szarpnięcie struny.

<sup>105</sup> Tyber – rzeka w środkowej części Włoch. Jej długość wynosi 405 km. Jest trzecią, co do długości (po Padzie i Adydze) rzeką Włoch. Jej główny dopływ to Nera. Źródła Tybru znajdują się w Apeninie Etruskim. Płyń m.in. przez Rzym, skąd uchodzi do Morza Tyrreńskiego.

<sup>106</sup> Zob. Ł. Gołębiowski, *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym, lub niektórych tylko prowincjach*, Warszawa 1831, s. 200.

<sup>107</sup> Mowa tu o dwóch królach Polski z dynastii Sasów: Augustcie II Mocnym (1670–1733), elekcyjnym królu Polski w latach 1697–1704 oraz 1709–1733, a także elektorze Saksonii (od 1694 roku) jako Fryderyk August I. Był pierwszym władcą Polski z saskiej dynastii Wettynów. Drugi z nich to August III Sas (1696–1763) – król Polski w latach 1733–1763 oraz elektor saski (jako Fryderyk August II). Mąż Marii Józefy Habsburżanki (1699–1757). Był synem króla Polski Augusta II oraz królowej Krystyny Eberhardyny Hohenzollernówny (1671–1727).

<sup>108</sup> Zob. przypis powyżej.

<sup>109</sup> Franciszek Ksawery Wettyn (1730–1806) – królewicz polski, naczelny administrator Elektoratu Saksonii w latach 1763–1768. Był synem króla Polski Augusta III oraz królowej Marii Józefy Habsburżanki (1699–1757).

<sup>110</sup> Karol Krystian Wettyn (1733–1796) – królewicz polski, książę saski, książę Kurlandii i Semigalii w latach 1759–1763. Był rodzonym bratem królewicza Franciszka Ksawerego Wettyna.

<sup>111</sup> Jan Wielopolski (ok. 1740–1774) – wojewoda sandomierski (1750–1764), cześnik koronny (1742–1750) oraz starosta lanckoroński. Był elektorem króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego (1732–1798) z województwa sandomierskiego w 1764 roku.

<sup>112</sup> Narewka – lewy dopływ Narwi, płynie na Białorusi i w Polsce (w województwie podlaskim) przez Równinę Bielską. Długość rzeki wynosi 61,1 km, w tym 21,7 km na terenie Białorusi. Zob. Z. Gloger, *Wycieczka do Białowieży*, „Biblioteka Warszawska” 1881, t. I, s. 424–432, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, T. II: 1877–1889, red. nauk. J. Ławski, J. Leończuk, wstęp A. Janicka, D. Rembiszewska, oprac. tekstów i przypisy Ł. Zabielski, S. Kochaniec, M. Siedlecki, G. Kowalski, noty i słownik czasopism A. Janicka, indeksy oprac. M. Al-Kaber, M. Siedlecki, Białystok 2015, s. 181–188.

<sup>113</sup> Cetnar – jednostka masy równa w dawnej Polsce stu kilogramom.

<sup>114</sup> Jednostką, do której Gloger tu odsyła, jest w przypadku jego publicystyki funt nowopolski, stosowany w ówczesnym Królestwie Polskim, odpowiadający ciężarowi 0,405 kg. Stosujemy jednak w niniejszej edycji określenie „funt”.

<sup>115</sup> Jagiellonowie – gałąź dynastii Giedyminowiczów, wywodząca się od wielkiego księcia litewskiego i króla Polski Władysława II Jagiełły (1362–1434). Jej przedstawiciele panowali na Litwie (1377–1401; 1440–1572), w Czechach (1471–1526), na Węgrzech (1440–1444; 1490–1526) oraz w Polsce (1386–1572). Ostatnim z polskich reprezentantów tej dynastii była królowa Anna Jagiellonka (1523–1596).

<sup>116</sup> Książę udzielnny – suwerenny książę określonej dzielnicy, księstwa, uniezależniony faktycznie od władzy zwierzchniej.

<sup>117</sup> *Jus regale* (z łac.) – prawo królewskie.

<sup>118</sup> Konrad I Mazowiecki (1187–1247) – książę kujawsko-mazowiecki (od 1200 roku). W 1231 roku odłączył Sieradz i Łęczycę od księstwa krakowskiego i przyłączył je do Mazowsza. Był synem księcia krakowskiego Kazimierza II Sprawiedliwego (1138–1194) oraz księżnej Heleny Znojemskiej (ok. 1140–1206).

<sup>119</sup> Chodzi tu o Kapitułę Katedralną Płocka powstałą na przełomie XI i XII wieku. Zrzeszała wówczas czterech prałatów oraz ośmiu kanoników gremialnych.

<sup>120</sup> Tu w znaczeniu wsi pod zarządem kapituły (zespołu kanoników przy katedrze lub kolegiacie).

<sup>121</sup> Szczwać – przestarzałe: podjudzać psa do gonięcia zwierza; szczuć.

<sup>122</sup> Zob. *Volumina legnum* I, f. 81. Por. Z. Gloger, *Księga rzeczy polskich*, Kraków 1896, s. 239.

<sup>123</sup> Wojciech, Adalbert (ok. 956–997) – biskup, mnich, męczennik, patron Polski; święty, kanonizowany w roku 999. Dzień świętego Wojciecha obchodzony jest w kościele katolickim w dniu 23 kwietnia.

<sup>124</sup> Królewszczyzna – w dawnej Polsce: dobra ziemskie należące do króla, zaś od XVI wieku dobra państwowe Rzeczypospolitej.

<sup>125</sup> Rosomak (z łac. *Gulo gulo*) – gatunek drapieżnego ssaka lądowego z rodziny lasicowatych (łac. *Mustelidae*), doskonale przystosowany do zimowych warunków życia. Występuje na odludnych terenach tundry i tajgi w północnej Europie (Skandynawia), Azji oraz Ameryce Północnej.

<sup>126</sup> Rusznica – ręczna broń palna o długiej lufie, używa w wiekach XV–XVII.

<sup>127</sup> Jan Lutomirski (ok. 1510–1567) – podskarbi nadworny Zygmunta II Augusta (1520–1572), kasztelan sieradzki, burgrabia zamku krakowskiego oraz członek komisji do lustracji królewszczyzn w Prusach Królewskich.

<sup>128</sup> Imć – dawne wyrażenie grzecznościowe przeważnie przed nazwiskiem lub tytułem.

<sup>129</sup> Ł. Gołębiowski, *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym, lub niektórych tylko prowincjach*, dz. cyt., s. 138.

<sup>130</sup> Stanisław August Poniatowski (1732–1798) – król Polski w latach 1764–1795 jako Stanisław II August; wcześniej stolnik wielki litewski (od 1755 roku), starosta przemyski (1756–1764). Należał do głównych orędowników uchwalenia w 1791 roku Konstytucji 3 Maja. Ostatni władca Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

<sup>131</sup> Zgodnie z ustawą wydaną w roku 1775 za panowania króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego, sezon polowań miał trwać od 1 września do 1 marca. W promieniu 3 mil (ok. 5 km) odbywali łowy jedynie monarchowie, zaś arystokracja mogła je organizować jedynie w swoich posiadłościach.

<sup>132</sup> Bartłomiej Apostoł, wcześniej Bartłomiej Natanael, cs. *Apostoł Warfołomiej* (I wiek n.e. – ok. 70) – jeden z dwunastu apostołów dwojga imion, zwany w Ewangeliach Mateusza, Marka i Łukasza Bartłomiejem (grecko-aramejskie *bar-Tholomaios* „syn Tolomaja-Ptolemeusza” lub „syn oracza”), a przez Jana – Natanaelem (hebr. „Bóg dał”). Wbrew apokryfom i stanowisku Augustyna z Hippony oraz Grzegorza Wielkiego Kościół rzymskokatolicki przyjął, że to ta sama osoba; męczennik i święty Kościoła katolickiego oraz prawosławnego. Dzień świętego Bartłomieja w Kościele katolickim obchodzony jest 24 sierpnia; Cerkiew prawosławna wspomina apostoła w ciągu roku liturgicznego czterokrotnie: 5 maja, 24 czerwca, 13 lipca i 7 września.

<sup>133</sup> Statuty litewskie – określenie kodyfikacji z zakresu prawa cywilnego, karnego, procesowego i w części publicznego wydanych w latach 1529, 1566 i 1588 w Wielkim Księstwie Litewskim.

<sup>134</sup> Stępica – potrzask na zwierzyne.

<sup>135</sup> Łomża – niegdyś miasto królewskie Korony Królestwa Polskiego w województwie mazowieckim; w czasach Glogera miasto gubernialne Królestwa Kongresowego, położone na wzgórzu, nad rzeką Narwią. Obecnie miasto na prawach powiatu w północno-wschodniej Polsce, w województwie podlaskim.

<sup>136</sup> Raróg zwyczajny, raróg (z łac. *Falco cherrug*) – gatunek ptaka drapieżnego z rodziny sokołowatych (łac. *Falconidae*). Zamieszkuje południowo-wschodnią i środkową Europę oraz środkowo-zachodnią Azję. W Polsce to obecnie nieliczny gatunek przeletny.

<sup>137</sup> Wiktor Kozłowski (1791–1858) – kapitan Wojska Polskiego, powstaniec listopadowy, leśnik. Ukończył leśnictwo na Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim. Uczęszczał również do Szkoły Leśnej w Warszawie. Był profesorem nadzwyczajnym Szkoły Leśnej w Sikiernie. Swoją służbę wojskową odbył w Armii Księstwa Warszawskiego. Zgromadził duże zbiory biblioteczne. Zebrał również okazałą kolekcję minerałów. Autor m.in. takich dzieł, jak: *Pierwsze początki terminologii [!] łowieckiej* (1822) oraz *Słownik leśny, bartny, bursztyniarski i oryński* (Z. I-II: 1846–1847).

<sup>138</sup> Mateusz Cygański (1535–1611) – przyrodnik, autor pierwszego dzieła o ptakach w języku polskim zatytułowanego *Mysłstwo ptasze, w którym się opisuje sposób dostawiania wszelakiego ptaka*, wydrukowanego w Krakowie w 1584 roku, zapomnianego i odkrytego dopiero w 1836 roku.

<sup>139</sup> Tysiączny – dawniej: liczebnik porządkowy odpowiadający liczbie tysiąc.

<sup>140</sup> Tomasz Bielawski (żył w II poł. XVI w.) – poeta, kantor, pisarz i zarządca. Od 1576 roku był związany kolejno z: dworem króla Polski Stefana Batorego, kanclerzem gdańskim Maciejem Żalińskim oraz Janem Sokołowskim, właścicielem dóbr tychnowskich. Autor m.in. takich dzieł, jak: *Processyja Wielkonocna...* (1591) oraz *Mysłwiec* (1595).

<sup>141</sup> Zob. T. Bielawski, *Mysłwiec*, Olsztyn 1985, wyd. 2, oprac. i wstępem poprzedzili Z. Nowak, W. Odyniec, s. 35.

<sup>142</sup> Zakład Narodowy im. Ossolińskich (ZNiO), Ossolineum – instytut naukowy i kulturalny ufundowany dla Narodu Polskiego w 1817 roku przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego (1748–1826), otwarty w 1827 roku we Lwowie. Do 1939 roku łączył w sobie bibliotekę, wydawnictwo oraz Muzeum Książąt Lubomirskich. Był jednym z najważniejszych ośrodków kultury polskiej, o czym decydowały przede wszystkim bogate zbiory biblioteczne, pod względem wartości drugie w kraju po Bibliotece Jagiellońskiej. Źródłem utrzymania Zakładu stały się dochody z majątków ziemskich fundatora, zarządzanych przez dożywotnich kuratorów. Po wysiedleniu Polaków ze Lwowa i odłączeniu miasta od Polski w 1945 roku Ossolineum zostało przeniesione do Wrocławia, gdzie znajduje się do dzisiaj.

<sup>143</sup> Biblioteka Kórnicka – biblioteka działająca od 1826 roku w Kórniku na Wielkopolsce. Została założona przez Tytusa Działyńskiego (1796–1861), arystokratę, działacza politycznego, mecenasa sztuki oraz wydawcę źródeł historycznych. Jest jedną z najstarszych bibliotek w Polsce. Jej zbiory liczą około 350 000 woluminów, w tym 30 000 starych druków, a także 15 000 rękopisów (m.in. Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego). Od 1953 roku należy do Polskiej Akademii Nauk.

<sup>144</sup> Jan Ostroróg (1565–1622) – marszałek Trybunału Głównego Koronnego w 1600 roku, wojewoda poznański w latach 1610–1621, pisarz-pamiętnikarz oraz przyrodnik. Jest autorem poradnika myśliwskiego *Myślistwo z ogary* (1618). Wydał również polski podręcznik pszczelarstwa *Nauka koło pasiek* (1614).

<sup>145</sup> Nemrod – podniośle: zapalony myśliwy. Słowo te wzięło swoją nazwę od biblijnej postaci o imieniu Nimrod (inaczej Nemrod), legendarnego myśliwego i władcy Mezopotamii.





Tragarze portowi, „Kłosy” 1890, Tom L, s. 4

# „Biblioteka Warszawska”

1

## ALBUM PRZEDHISTORYCZNYCH ZABYTEKÓW WIELKIEGO KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO, „Biblioteka Warszawska” 1893, t. III, s. 579-580; opublikowano w rubryce: „Piśmiennictwo krajowe i zagraniczne”; podpis pod tekstem: „Z. Gloger”.

Najdawniejsza epoka dziejów rodu ludzkiego, która poprzedziła kronikarzy i historyków, nazwana stąd przedhistoryczną, pobudziwszy do badań bardzo poważne umysły, wytworzyła w drugiej połowie XIX wieku ważną i ciekawą naukę. Rzecz prosta, że z czasów, w których nikt jeszcze dziejów nie spisywał, głównymi świadectwami o człowieku są dzieła jego ręki, będące wynikiem jego myśli, pojęć i potrzeb, a wreszcie jego własne kości. Ponieważ jeden wykopany przedmiot, mogąc być dziełem jednego lub małej garstki ludzi i wyjątkowych okoliczności, nie może rzucić jasnego światła w całą bezdeń<sup>1</sup> mrocznej przeszłości, rozwój zatem antropologii i archeologii zależy przede wszystkim na zebraniu całej sumy odkryć i wykopalisk, czyli na umiejętnym zgromadzeniu zbiorów w każdej okolicy, prowincji lub kraju, a następnie na dokładnym opisie i publikowaniu zabytków w podobiznach<sup>2</sup>. Bez takich publikacji, ułatwiających porównanie przedmiotów starożytnych z całej przestrzeni globu przez ród ludzki niegdyś zamieszkiwanej, nie może być mowy o postępie nauki badającej ciekawe dzieje pierwotnego bytu ludzkości na tej ziemi.

Jedną z najwięcej zaludnionych okolic środkowej Europy w czasach przedhistorycznych była dolina Warty i Noteci, a muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu<sup>3</sup> posiada bogaty zbiór zabytków z okolic pomienionych. Przystąpiło więc najprzód Towarzystwo Przyjaciół Nauk do wydania wspianego w wielkim folio<sup>4</sup> *Albumu przedhistorycznych zabytków Wielkiego Księstwa Poznańskiego*<sup>5</sup>. Że jednak nakład tego *Albumu*, ze względu na bardzo znaczne koszty, do szczupłej tylko liczby egzemplarzy ograniczyć musiano, przedsięwzięto zatem jednocześnie zmniejszone wydanie w formie 8-ki<sup>6</sup> w trzech zeszytach. Mamy właśnie przed sobą zeszyt pierwszy z 20 tablicami fototypowymi<sup>7</sup>, przedstawiającymi razem 216 przedmiotów kamiennych i brązowych. Tytuł zmniejszonego wydania zachowano ten sam, to jest *Album przedhistorycznych zabytków Wielkiego Księstwa Poznańskiego zebranych w muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Poznań, nakładem tegoż Towarzystwa roku 1893*. Tekst objaśniający tablice, jasny, treściwy i gruntowany, a obejmujący stronic 32, skreślił uczony badacz przeszłości, doktor Bolesław Erzepki<sup>8</sup>, konserwator Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

---

<sup>1</sup> Bezdeń – przepaść, otchłań, głębia.

<sup>2</sup> Podobizna – tu w znaczeniu: dokładne odwzorowanie oryginału za pomocą technik graficznych.

<sup>3</sup> Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk – założone w 1857 roku, największe i jedno z najważniejszych towarzystw ogólnonaukowych w polskiej historii; główna instytucja naukowa i kulturalna w zaborze pruskim, a od chwili rozwiązania Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie (1832) do powstania Akademii Umiejętności (1871–1873) najważniejsze towarzystwo naukowe na ziemiach polskich. Gloger, pisząc o muzeum Towarzystwa, ma na myśli jego siedzibę wzniesioną w latach 1874–1882 przy ul. Młyńskiej (od 1891 roku: ul. Wiktorii, obecnie Mielżyńskiego), która stanowiła ważny ośrodek kulturalny, naukowy i muzealny Wielkopolski.

<sup>4</sup> Folio (łac. *folium* – karta, liść) – w typografii arkusz papieru złożony jednokrotnie, tworzący dwie karty.

<sup>5</sup> *Album przedhistorycznych zabytków Wielkiego Księstwa Poznańskiego zebranych w muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu*, t. I, Poznań 1893; w r. 1900 ukazał się drugi tom tego wydawnictwa.

<sup>6</sup> Tzn. w formie trzykrotnie złożonego arkusza papieru, tworzącego w ten sposób osiem kart.

<sup>7</sup> Fototypia – fotomechaniczny proces reprodukcji w druku płaskim przy użyciu płyty szklanej albo metalowej pokrytej światłoczułą warstwą emulsji; również: tekst, rysunek itp. otrzymany tą metodą.

<sup>8</sup> Bolesław Erzepki (1852–1932) – filolog, edytor, historyk kultury, członek Akademii Umiejętności, bibliotekarz i konserwator zbiorów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, profesor tytularny Uniwersytetu Poznańskiego, autor ponad 70 prac naukowych, m.in. *Nieznanych zabytków piśmiennictwa polskiego* (Poznań 1899).

2

DR JAN LUTOSŁAWSKI:  
*SZKOŁY ROLNICZE I LEŚNICZE*, WARSZAWA, 1901, s. 182  
(RECENZJA),  
„Biblioteka Warszawska” 1902, t. I, s. 384-385;  
opublikowano w rubryce: „Piśmiennictwo”;  
podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Dla bardzo naturalnych przyczyn piśmiennictwo nasze nie jest bogate w studia porównawcze nad szkolnictwem rolniczym i leśniczym kraju naszego i w ogóle państw europejskich. Toteż książka ziemianina łomżyńskiego powyższy tytuł nosząca, jakkolwiek jest tylko rozszerzeniem jego artykułu tejże treści, pomieszczonego w drugim wydaniu *Encyklopedii Rolniczej*<sup>1</sup>, sprawia pewien rodzaj miłej niespodzianki, napotkanej w pustkowiu. Praca pana Lutosławskiego<sup>2</sup> ma cel bardzo pożyteczny, bo porównawczo-informacyjny o zakładach naukowych kierunku rolniczego i leśnego, istniejących w siedemnastu krajach kulturalnych<sup>3</sup> na kuli ziemskiej, poczynawszy od własnego, aż do Stanów Zjednoczonych na Zachodzie i Japonii na Wschodzie. Jak dla naszego społeczeństwa, które lubi czytać wiele o miłości, ale jak najmniej o pracy, książka powyższa ma jeszcze tą zaletę, że jest niewielka i treściwa. Autor bardzo pracowicie, sumiennie i źródłowo zgromadził wiadomości o rozwoju szkolnictwa w odnośnych kierunkach i ugrupował je w cztery rozdziały. W pierwszym mówi o szkołach rolniczych niższych, szkołach praktycznych, teoretyczno-praktycznych, zimowych, uzupełniających, o nauczycielach wędrownych, wędrownych szkołach zimowych, kursach przygodnych, szkołach leśniczych niższych, średnich i wyższych, katedrach „nauk kameralnych”<sup>4</sup>, akademiach rolniczych i wydziałach rolniczych przy uniwersytetach.

Po takiej segregacji pedagogicznej następuje treściwy, imienny przegląd wszystkich zakładów w Ameryce, Anglii, Austro-Węgrach, Belgii, Danii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Japonii, Luksemburgu, Niemczech, Norwegii, Portugalii, Rosji z Królestwem Polskim i Wielkim Księstwem Finlandzkim<sup>5</sup>, w Szwajcarii, Szwecji, Turcji i Włoszech. Przyznajemy się, że po przeczytaniu wiadomości, iż w japońskim Tokio uniwersytet, liczący 25 lat całego swego istnienia, ma już wydział rolniczy o dwustu studentach i 32 profesorach, a 500-letni krakowski ma na takimże wydziale tylko 5 wykładowców i 54 słuchaczy, doznaliśmy nieprzyjemnego zdziwienia.

W trzecim rozdziale swojej książki podaje pan Lutosławski programy, spisy i plany wykładów i ćwiczeń w Krakowie, Dublinach<sup>6</sup>, Wiedniu, Berlinie, Halli<sup>7</sup>, Paryżu i w szkole rolniczej sobieszyńskiej<sup>8</sup>. W ostatniej części na trzydziestu stronicach podana jest szczegółowa bibliografia źródeł, to jest różnych dzieł, broszur i sprawozdań, z których autor zaczerpnął treść do swojej rozprawy. Zasób tych źródeł, zgro-

madzony z kilkunastu krajów, pozwalał autorowi, gdyby zechciał, rozszerzyć książkę do objętości obszernego dzieła pedagogicznego. Prawdopodobnie jednak nie znalazłby na takie dzieło ani nakładcy, ani nabywców i, co za tym idzie, czytelników. Poprzestał więc na pracowitej roli jasnego, sumiennego, porównawczego informatora dla swych ziomków, za co jednakże należy mu się szczerze „Bóg zapłać”.

---

<sup>1</sup> J. Lutosławski, hasło *Szkoły rolnicze i leśne*, [w:] *Encyklopedia Rolnicza*, t. 10, red. W. Andrychiewicz i inni, Warszawa 1901, s. 240-275.

<sup>2</sup> Jan Lutosławski (1875–1950) – agronom, publicysta, działacz społeczny, brat Kazimierza i Wincentego, redaktor i redaktor naczelny „Gazety Rolniczej”, pracownik Biblioteki Polskiej Akademii Umiejętności w Kórniku, inicjator utworzenia i kierownik Komisji do Badań Fizjografii Rolniczej Ziem Odzyskanych; omawiana przez Glogera publikacja to *Szkoły rolnicze i leśne: studium porównawcze nad metodą nauczania oraz systematyczny przegląd szkolnictwa państw europejskich, Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki i Japonii* (Warszawa 1901).

<sup>3</sup> Kulturalny – w rolnictwie: uprawiany z zastosowaniem zabiegów agrotechnicznych mających na celu zwiększenie plonów; tu w znaczeniu: kraje cywilizowane.

<sup>4</sup> Nauki kameralne – zespół nauk administracyjnych, ekonomicznych, finansowych itp. potrzebnych do zarządzania gospodarką państwa; kameralistyka.

<sup>5</sup> Wielkie Księstwo Finlandii – autonomiczne wielkie księstwo połączone unią personalną z Imperium Rosyjskim i wchodzące w jego skład, istniejące w latach 1809–1917.

<sup>6</sup> Dublany – miasto w czasach Glogera położone w powiecie samborskim Królestwa Galicji i Lodomerii, współcześnie na Ukrainie; od roku 1853 istniała tu trzyletnia średnia Szkoła Rolnicza, w 1878 roku przekształcona w Wyższą Szkołę Rolniczą, a w 1902 roku w Akademię Rolniczą. Przez lata była to jedyna wyższa uczelnia rolnicza na ziemiach polskich pod zaborami.

<sup>7</sup> Halle – miasto w środkowej części Niemiec, w kraju związkowym Saksonia-Amhalt, nad rzeką Soławą; ważny ośrodek naukowy o wielowiekowych tradycjach, Gloger odnosi się do istniejącej tu od 1652 r. Niemieckiej Akademii Przyrodników, tzw. Leopoldiny (od cesarza Leopolda I, który w 1677 oficjalnie uznał funkcjonowanie Akademii).

<sup>8</sup> Sobieszyn – w czasach Glogera wieś w powiecie garwolińskim guberni siedleckiej Królestwa Polskiego, obecnie w powiecie ryckim województwa lubelskiego; w 1894 hrabia Kajetan Kicki, właściciel Sobieszyna, założył tu funkcjonującą do dziś szkołę rolniczą (ob. Zespół Szkół Rolniczych im. hr. K. Kickiego).



Z BRUKU WARSZAWSKIEGO.

Greki handlujący. Rysunek oryginalny E. Masłowskiego.

„Tygodnik Ilustrowany” 1884, T. III, s. 320